

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

20

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Nie szumna reklama - Lecz towar sam decyduje! - Sama nazwa bowiem jak:
KONCERN OLSZANSKICH FABRYK S.A.
zwijki „KURACYJNE” SERCE „RYŻOWE”
jest największą reklamą. - Biuro zamówień: LWÓW, 3-go Maja 10

Posłowie żydowscy u prem. Składkowskiego

Warszawa, 22. 5. ZAT. Podczas dzisiejszej konferencji przedstawiciele Koła Żydowskiego w osobach posła dra Sommersteina, posła dra Rubinsteina i posła dra Gottlieba z premierem Składkowskim i min. Paciorewskim poruszono również sprawę akcji pomocy na rzecz ludności w Brześciu. W wyniku tej konferencji p. premier i minister wyrazili zgodę na zalegalizowanie akcji zbiorkowej w całym kraju na rzecz poszkodowanych w Brześciu.

Zawieszenie wysokich urzędników w Brześciu

Warszawa, 22. 5. PAT. W związku z ostatnimi wypadkami, jakie miały miejsce dn. 13 maja w Brześciu nad Bugiem, prezes Rady ministrów i min. spraw wewn. gen. Sławoj-Składkowski zarządził dn. 21 bm. zawieszenie w czynnościach starosty powiatu brzeskiego Franciszka Czernika i przeniesienie naczelnika

Pomnik ku czci śp. gen. Pierackiego

Nowy Sącz, 22. 5. PAT. Bezpośrednio po tragicznej śmierci śp. Bronisława gen. Pierackiego, społeczeństwo postanowiło ufundować trwały pomnik ku czci generała w jego mieście rodzinnym w Nowym Sączu. Jako pomnik wybudowano dom, którego otwarcie i poświęcenie odbędzie się dnia 15 czerwca br. jako w trzecią rocznicę śmierci, przy czym na uroczystość zapowiedział przyjazd p. premier Składkowski i wielu wyższych urzędników z Warszawy.

Piasek Sahary w Szwajcarii

Bern, 22. 5. PAT. Nad kilku kantonami Szwajcarii przeszły gwałtowne burze, połączone z ciepłym południowym wiatrem foehnem, oraz ulewnymi deszczami. Wyrządzone szkody

ka wydziału społeczno-politycznego poleskiego urzędu wojewódzkiego Kazimierza Rolewicza do urzędu wojewódzkiego w Nowogrodku za mylnie informowanie władz przełożonych i brak stanowczych zarządzeń w stłumieniu w zarodku rozruchów w mieście.



są bardzo znaczne. Ofiar w ludziach nie było. W niektórych miejscowościach opadły grube pokłady żółto-czerwonego piasku. Eksperci twierdzą, iż piasek ten pochodzi z Sahary.

Van Zeeland do Stanów Zjedn.

Bruksela, 22. 5. PAT. Oficjalnie komunikują, że premier Van Zeeland uda się 11 czerwca do Stanów Zjednoczonych na pokładzie statku „Berengaria” i 18 czerwca przybędzie do Nowego Jorku.

**ZYDOWSKIE
GIMNAZJUM ŻEŃSKIE
W KRAKOWIE
UL. STAROWISLNA 1**
(naprzeciwko POCZTY)

ROZPOCZYNA WPISY DO KLASY III

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE
KANCELARIA SZKOŁY
CODZIENNIE OD DNIA
23 MAJA W GODZ. OD 11-13



2747g

Pożyczka elektryfikacyjna dla Polski

Warszawa, 22. 5. (Sin) W rezultacie rokowań, jakie minister Beck przeprowadził w Londynie z angielskim ministrem przemysłu i handlu, uzyskana została pożyczka elektryfikacyjna dla Polski. Pierwsza transza w wysokości 6 milionów funtów zostanie przekazana już w najbliższym czasie.

Min. Beck w Brukseli

Bruksela, 22. 5. PAT. Dziś przed południem do gmachu poselstwa polskiego przybył premier Van Zeeland i odbył z min. Beckiem prawie 2-godzinną rozmowę. Rozmowa, w której poruszone były najważniejsze zagadnienia obecnej polityki międzynarodowej, miała charakter ściśle prywatny i nacechowana była jak największą serdecznością. W czasie powyższej rozmowy specjalną uwagę poświęcono sprawie akcji premiera Van Zeelanda na rzecz międzynarodowego odprężenia gospodarczego oraz wiążącej się z tym zapowiedzianej podróży premiera belgijskiego do Stanów Zjednoczonych.

Dalszy program dnia min. Becka przewiduje o godz. 1-ej śniadanie w ścisłym gronie wydane przez ministra spraw zagr. Spaaka, oraz następnie wizytę na zamku królewskim, gdzie minister wpieże się do księgi audiencjonalnej.

Pobyty min. Becka w Brukseli wywołał duże zainteresowanie prasy belgijskiej, która zamieszcza obszernie notatki, poświęcone pobytowi polskiego ministra spraw zagranicznych. Dzienniki zaznaczają, że jakkolwiek wizyta min. Becka posiada charakter ściśle prywatny, tym nie mniej odbędzie on szereg rozmów z kierownikami polityki belgijskiej.

Próba pobicia rekordu lotników japońskich

Paryż, 22. 5. PAT. Lotnicy Doret i Michelletti, którzy wystartowali dziś rano do Tokio, zakończą pierwszy etap podróży w Atenach. Lot ten ma na celu próbę pobicia rekordu ustanowionego przez lotników japońskich. Przepowiednie meteorologiczne dla pierwszego etapu podróży są korzystne.

NADESZŁY!

JANTZENY 1937

- i inne kostiumy kąpielowe zagraniczne i krajowe -
JULJUSZ NACHT, Kraków, Str. 10m 5.

I. SCHWARZBART

PEKŁA W NAS STRUNA...

Jutro dzień — protestu.

Nie tak to znowu dawno, kiedy nasze pokolenie żydowskie na polskiej ławie szkolnej razem z młodzieżą polską wchłaniało w siebie uszy i sercem słowa naszych profesorów o męczeństwie Polski, o jej buncie i proteście przeciw wrażliwym siłom gwałtu. Nie tak to znowu dawno, kiedy na tej polskiej ławie szkolnej nasze młode myśli wylatywały ku bliskiej przyszłości — z tęsknym biciem serca, wyczekując zwycięstwa sprawiedliwości. Nauczyciele nasi snuli przed nami obraz nowej, odrodzonej Polski, wielkiej i sprawiedliwej dla wszystkich swych obywateli, zjednoczonej wspólnym wysiłkiem. Nasze młode, także nasze — żydowskie dłonie bezwiednie zaciskały się w pięść pod ławą, kiedy nauczyciele nasi w twardych słowach mówili o prusactwie, o grabieżach, o łajdacztwie, o podłości, o buncie, o ucisku, o gnębieniu narodu polskiego, o hakacie, a oczy nasze, także nasze żydowskie oczy, rozszerzały się i jaśnieć zaczynały, kiedy nauczyciele nasi mówili nam o tym, że istnieje tylko jedna wieczna siła — Bóg, który karze za zbrodnie, i Sprawiedliwość, która tej siły jest narzędziem. A mówili nam w górnych i chmurnych słowach w wizjach Mickiewicza o tym, że istnieje w głębi dziejów ludzkości tylko — dobro i piękno, etyka i sprawiedliwość, jedność, tolerancja, prawo, braterstwo.

Jakże piękne i górnolotne „zadania” pisywaliśmy na te — „tematy”...

Czasem zadzwieczyły nam w uszach słowa o „bracie Izraelu”...

Byliśmy młodzi. Wylatywaliśmy nad poziomą. Słowa i myśli — uciekały od prozy i układały się poetycznie w obrazach tęczy.

Tak nas uczyli nasi nauczyciele polscy... Wierzyliśmy. Rzeczywiście — wierzyliśmy. Do głębi. Byliśmy Żydami, jak dziś nimi jesteśmy. Ale w naszych sercach nie było „my i wy”. Gdy myśl biegła ku wyzwoleniu państwa i narodu polskiego, żyło w nas tylko pojęcie „my”.

Razem z młodzieżą polską słuchaliśmy uderzeń zegara dziejowego... Z radością.

Nie wiem, czy nam wierzą... Ale my wierzyliśmy. Czuliśmy, myśleliśmy po polsku...

Byliśmy młodzi, optymistyczni. Jako Żydzi — podwójnie optymistyczni, bo dzieje nasze dały nam jako pancierz dla samoobrony: naiwny optymizm... Bez niego byłoby zresztą smutno żyć tyle tysięcy lat... Wierzyliśmy, że gdy Polsce będzie źle, będzie i nam źle, a gdy będzie jej dobrze, będzie i nam dobrze...

Mówili nam przecież tak nauczyciele nasi, a my byliśmy — dziećmi...

Nie przypuszczaliśmy — nie mówiono nam o tym — że gdy Polsce będzie dobrze, trzeba będzie wobec nas tak postąpić, aby nam się stało — źle.

Wierzyliśmy rzeczywiście, że dobro i etyka, równość, braterstwo i sprawiedliwość zapanują wobec wszystkich w Polsce, uwolnionej z kajdan...

Tak mówili nam nasi nauczyciele...

* * *

Jutro dzień protestu... 3.300.000 obywateli wolnej Polski...

Nie trudno odgadnąć, co się dzieje w duszach naszych. Jesteśmy do głębi przekonani, że nie tylko Niedziałkowscy i Sempołowskie czują ten bezmiar uzasadnionej goryczy i bólu które szarpia dziś nami. Jesteśmy do głębi przekonani, że w zastygłym milczeniu tysięcy, dziesiątek i setek tysięcy Polaków kryje się — wstyd. Jesteśmy przekonani o tym, że takich Polek i Polaków, którzy w Brześciu chronili prześladowanych, jak zwierzę w dzikiej puszczy — Żydów przed odczłowieczoną tłuszcą pijanych nienawistników jest w Polsce — legion. Nie tylko ze wstrętu do metody, ale i z od-

W dotychczasowym ciągnięciu IV. klasy 38. Loterii
wygrali u nas nasi klienci:

50.000

złotych na los Nr. 39291

20.000

złotych na los Nr. 87281

15.000

złotych na los Nr. 15544

10.000

złotych na los Nr. 81017

oraz wiele wygranych poniżej 10.000 zł.

Losy I-ej klasy są już do nabycia.

BRACIA SAFIER
Kraków, Rynek Gł. 6.

razy do samej „idei” pogromu. Jesteśmy przekonani, że jest ich więcej niż tych, którzy zatrzasknęli drzwi przed uciekającymi ofiarami bestialstwa.

Brześć to było — jakieś straszliwe pęknięcie struny w nas. Wszystko, co Brześć poprzedziło w ostatnich dwóch latach —



po co wymieniać tę litanię? — było jakby tylko napięciem struny naszej wiary aż do ostatniej granicy jej wytrzymałości...

Ale Brześć to było jej — pęknięcie. Coś się w nas zawaliło. Zawalił się w nas cały ten gmach, który od ławy szkolnej hodowaliśmy w sobie... Niejednokrotnie podważano jego fundamenty w ostatnich kilkunastu latach...

Ale wiary nie straciliśmy. Wierzyliśmy mimo wszystko, że wśród sił borykających się wokoło i przeciw nam — zwyciężać będzie mimo wszystko dobro i sprawiedliwość...

Sądziłyśmy, że ta czarna zaraza, idąca ku Polsce przez jej otwartą granicę zachodnią odegra tylko rolę — kusiciela, ale nie — zdobywcy. Wierzyliśmy w to, że nawet antysemityzm polski nie splami się — wzorami Kiszyniów... Wierzyliśmy, że przy wszelkim braku etycznych hamulców, którym ostatnio chlubić się może antysemityzm w Polsce i wszelkie jego odmiany — rodzime tworzywo będzie zimunizowane przeciw tego rodzaju pokusom pohańbienia, upodlenia — człowieka.

Wiara nasza się chwiała, ale dopiero

Brześć ją — zgruchotał.

Nie ma w nas — rozpacz ani uczucia bezsilności. Przeciwnie. Brześć zaciął nas, zwał, złączył, skuł w łańcuch. Nasz protest nie ma w sobie akcentów nienawiści. Jest w nim raczej akcent poczucia godności własnej i politywania dla napastników. W pełnej ludzkiej świadomości naszej krzywdy protestujemy z prostym karkiem tak jak ongi naród polski podnosił protest przeciw — krzywdzie i gwałtowi.

Nie jesteśmy ani zgięci ani skuleni, ani złamani ani zropanzeni. Nie pierwszozna nam. Szyby będą wprawione, okiennice — wstawione. Sprawimy braciom — nędzarzom nowe urządzenie. Towary zakupimy. Wexsle zdarte zamortyzuje może sąd. Rany na ciele — zablizną się. Ten czy ów zostanie kaleką. Trudno. Z szkoły polskiej wiemy, że naród musi umieć cierpieć.

My Żydzi nie jesteśmy narodem solidarnym, ale czasem, gdy nas los do głębi zrani, czasem gdy się pragnie w nas dobić wiarę w nasze własne siły, umiemy się podnieść do solidarności, do samopomocy.

A teraz właśnie będziemy — solidarni.

Ale nad stratami materialnymi góruje — inny ból. Straszniejszy. Nie tylko precyzyjne przeprowadzenie wypadków w Brześciu, nie tylko przejrzyisty zamiar obrzydzenia nam życia, nie tylko przerażająca przemiana w nastrojach znacznej części prasy polskiej, nie tylko milczenie — kazalnicy, nie tylko intencja, jakaś szalona intencja wykazania światu, że nie ma miejsca w Polsce dla chcącego pracować dla państwa polskiego społeczeństwa żydowskiego. Nie tylko to. Góruje w nas nad wszystkim ból — strzaskanej wiary...

Pękła w nas struna...

Jej głos — to właśnie głos naszego protestu...

Ale mimo wszystko jesteśmy i pozostaniemy — wyprostowani.

Bronić będziemy naszej godności, imienia żydowskiego, naszego prawa do życia tu w Polsce, naszych praw obywatelskich.

Nauczyła nas tej walki — historia Żydów ska i — wytrwała walka narodu polskiego przeciw krzywdzie.

Jutro — z duszy milionów Żydów w Polsce słyhać będzie głos struny, pękniętej...

Min. Krofta o stosunkach czechosłowacko-polskich

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika”)

Praga, 22. 5. (z) W obu izbach parlamentu wygłosił wczoraj minister spraw zagran. Czechosłowacji dr Krofta obszerną ekspozycję o położeniu Czechosłowacji na tle ogólnej sytuacji politycznej w Europie. Minister przeciwstawił się alarmistycznym pogłoskom o niebezpieczeństwie, rzekomo grożącym Czechosłowacji, zapewnił o solidarnym frontie państw Małej Ententy, wyraził gotowość załatwienia sprawy ponownego uzbrojenia Węgier w drodze porozumienia z zainteresowanymi państwami, oraz zapewnił o przyjaznych zamiarach wobec Trzeciej Rzeszy.

Ustęp, dotyczący stosunków czechosłowacko-polskich opiewał dosłownie: Żałuję, że i dziś jeszcze nie mogę oświadczyć, że nasz stosunek do Polski doznał wyjaśnienia, którego z pewnością wszyscy sobie życzymy. W moim poprzednim ekspozycie zapowiedziałem

odbycie drobniejszych rokowań, przy czym głównie miałem na myśli rokowania w sprawie połączeń lotniczych: wprawdzie odbyły się w Pradze rokowania, jednak aczkolwiek pertraktowano w prawdziwie przyjaźniej atmosferze, rokowania musiały ulec odroczeniu, gdyż delegacja polska nie miała jeszcze pełnomocnictw do przyjęcia naszych postulatów.

Jakkolwiek nadal dochodzą nas, co prawda ostatnio na ogół rzadziej, głosy prasy polskiej, nie świadczące bynajmniej o przyjaźniejszym nastroju wobec nas, nie chcemy tracić nadziei, że w Polsce wreszcie przecież zwycięży należyte zrozumienie dla poważnych i trwałych interesów, jakie oba państwa wspólnie posiadają mimo sztucznie wywołanych i podsycanych chwilowych nieporozumień.

Sensacyjny plan:

Sowiecka wyprawa na biegun półn.

Wzorowe lotnisko i stacja naukowa na bloku lodowym

Moskwa, 22. 5. PAT. Agencja Tasa donosi, że sowiecka ekspedycja lotnicza, kierowana przez akademika Otto Schmidta, dokonała w dniu wczorajszym przelotu nad biegunem północnym i wylądowała o godz. 11.35 na bloku lodowym w pobliżu wyspy Rudolfa, położonej o 20 km. na zachód od bieguna.

Moskwa, 22. 5. PAT. Sowiecka polarna ekspedycja lotnicza wystartowała z Moskwy 22 marca na 5 samolotach. Kierownikiem ekspedycji był akademik Otto Schmidt, składała się zaś ona z 42 ludzi, między nimi znanych z wypraw polarnych pilotów Wodopianowa, Mołokowa, Golowina, Babuszkina i in. Ekspedycja udała się drogą Moskwa — Holmogory — Naranmar — Matoszkim do wyspy Rudolfa, gdzie przybyła 19 kwietnia. Na samolotach załadowane były środki żywności, opał oraz ubrania, mogące wystarczyć na przeciąg półtora roku dla 4 osób, które spędzą rok na bloku lodowym. Bagaż ten zostanie przeniesiony na biegun przez samoloty, znajdujące się na wyspie Rudolfa, w czasie, kiedy część załogi pozostanie na wyspie, przygotowując lotnisko. Istnieje także możliwość, iż bagaż ten zostanie zrzucony przy użyciu spadochronów. Schmidt twierdzi, że blok lodowy, na którym samolot wylądował, nadaje się do założenia stacji naukowej i do urządzenia wzorowego lotniska.

Moskwa, 22. 5. PAT. Szef ekspedycji lotniczej Schmidt udzielił wywiadu, w którym oświadczył m. in.: Chcemy się osiedlić na biegunie północnym celem przeprowadzenia prac naukowych, mających wielkie znaczenie praktyczne. Polarna stacja sowiecka w obszarze bieguna północnego przeprowadzać będzie regularnie obserwacje warunków atmosferycz-

nych i informować będzie o ich stanie centralne biura meteorologiczne. Prócz tego przeprowadzane tam będą prace magnetycznych obserwacji kierunku i szybkości, z którą poruszają się góry lodowe, badanie głębokości oceanu lodowatego itd. Stacja polarna na biegunie posiadać będzie szczególne znaczenie z punktu widzenia radiokomunikacji. Samoloty, które w przyszłości przelatywać będą nad tym obszarem



rem i dokonywać będą na tej samej trasie regularnego przelotu przez biegun do Ameryki, będą się mogli orientować przy pomocy radiowych sygnałów stacji i otrzymywać już na przód dokładne informacje o warunkach atmosferycznych. Stacja nie będzie się znajdować oczywiście stale na biegunie, ponieważ umieszczona będzie na górze lodowej, z którą przesunie się najprawdopodobniej w kierunku Ameryki. Lecz fakt, iż obserwacje stacji poczynione będą na wielkim obszarze, ma duże znaczenie.

Bombardowanie terytorium francuskiego przez powstańców

Perpignan, 22. 5. PAT. Agencja Havasa donosi: Dziś o świcie przeleciały nad Port Bon i Culera 3 trzymotorowce powst., bombując te miejscowości. 12 bomb zostało zrzuconych na linię kolejową, przechodzącą pod Culera. Wyrządzone szkody nie wpłyną na przerwanie komunikacji. Hiszpańskie posterunki obrony przeciwlotniczej w La Serra otworzyły na samoloty ogień artylerii zenitowej i karabinów maszynowych. Samoloty odpowiedziały również ogniem, skutkiem czego — z powodu bliskości granicy francuskiej — około 40 kul u-

padło w miejscowości Cerbere. Jedno dziecko zostało ranione kamieniem, wyrzuconym w chwili zetknięcia się kuli z ziemią. Część naczynych świadków z Cerbere twierdzi, że samoloty strzelały bezpośrednio na francuską miejscowość, podczas gdy inni oświadczają, że samoloty odpowiadały jedynie na ogień rządowych posterunków przeciwlotniczych. W Cerbere panuje wielkie podniecenie, władze miasta mają się zwrócić z żądaniem wydania nowych zarządzeń w sprawie ochrony terytorium francuskiego.



Twój uśmiech jest tak piękny, jak Twoje zęby

Każdego pociąga ładny uśmiech — ośniewająco białe zęby. Wiele osób, nie odznaczających się zresztą specjalną piękną, posiada duży wdzięk dzięki ładnym zębom. Jeżeli nie masz białych zębów, nie smuć się. Jest na to prosta rada.

Lekarze-Dentyści zalecają pastę Colgate dla jej podwójnego działania. Po pierwsze jej przenikająca piana dociera do najbardziej ukrytych miejsc między zębami, gdzie rozpoczyna się ich psucie. Usuwa ona przyczynę tego psucia: małe cząsteczki pożywienia, których szczoteczką nie można osiągnąć. Po drugie, jej łagodna piana polewuje zęby delikatnie i bezpiecznie, przywracając im ośniewającą białą i piękną.

PASTA DO ZĘBÓW
COLGATE

Nowe stanowisko F. Goetla i sen. Róga

Warszawa, 22. 5. (Sin.) W biurach OZN zaszyły następujące zmiany: szef propagandy Rudnicki opuszcza w najbliższych dniach swoje stanowisko, zaś szef wydziału prasowego Drzewiecki swe stanowisko już opuścił. Do biur Ozonego wszedł natomiast były rektor naczelny „Kuriera Porannego” p. Ferdynand Goetel, który jak mówią zajmie stanowisko płk. Rudnickiego.

Warszawa, 22. 5. PAT. W dn. 22 br. szef Obozu Zjedn. Narodowego płk. Adam Koc, mianował sen. Michała Róga tymczasowym przewodniczącym okr. warszawskiego organizacji wiejskiej Obozu Zjedn. Narodowego.

Przemysłowiec do Berezy

Warszawa, 22. 5. PAT. Urzędowo komunikują: Dnia 22 maja br. został odesłany do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej Naum Cukier, współwłaściciel fabryki dykt towarzystwa przemysłu drzewnego Plywood-Union w Horodyszczu pod Pińskiem, za złośliwe sabotowanie decyzji arbitrażowej i niedotrzymanie przyjętych dobrowolnie zobowiązań w stosunku do robotników, którzy poddali się całkowicie orzeczeniu arbitrażowemu.

Von Blomberg na rozjazdach

Berlin, 22. 5. PAT. Półurzędowo komunikują, że minister wojny marsz. von Blomberg uda się w najbliższym czasie do Budapesztu w celu rewizytowania węgierskiego ministra wojny gen. Roedera. Jednocześnie potwierdza się wiadomość o zamierzonej wizycie marsz. von Blomberga w Rzymie. Pismo „Dienst auf Deutschland” zaprzecza pogłoskom, jakoby podróż marsz. von Blomberga do Budapesztu miała posiadać związek z zamierzonym dozbrojeniem Węgier. Pismo zapewnia wszakże, że dążenia Węgier do obalenia traktatowych klauzul wojennych napotykać na całkowitą sympatię ze strony Niemiec.

Londyn, 22. 5. PAT. Na konferencji imperialnej ponownie omawiano sytuację europejską oraz zagadnienie Oceanu Spokojnego. Rozpatrywano również kwestię uznania obecnego stanu rzeczy w Abisynii oraz sytuację w Hiszpanii.

PRZEGŁĄD * PRASY *

Zgrzyty

Organ Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Polska Informacja Polityczna, krótko: Polipem zwana ogłasza dłuższą enuncjację o stanowisku M. S. Z. wobec problemu Palestyny i emigracji żydowskiej. Jak wszyskie enuncjacje Polipu, tak i ta utrzymana jest w tonie spokojnym, „referującym“, a nawet ujęcie przykrej i drażliwej kwestii emigracyjnej jest tym razem o wiele spokojniejsze, niż do niedawna. Pol. Inf. Pol. podkreśla na wstępie pozytywny stosunek rządu do odbudowy Palestyny.

Pozytywne ustosunkowanie się do odbudowy Palestyny, jako siedziby narodowej żydów — stanowi jeden z tradycyjnych czynników polskiej polityki zagranicznej. Ten pozytywny stosunek do idei odbudowy żydowskiej siedziby narodowej znalazł realny wyraz w polityce zarówno wewnętrznej jak i zagranicznej późniejszych rządów. Tak więc rząd polski nie czynił żadnych przeszkód syjonistycznej akcji, obejmującej organizację emigracji, zbiórki, przygotowanie zawodowe emigrantów, propagowanie idei syjonistycznej itd. Rząd polski dał swemu życzliwemu stanowisku wobec dzieła palestyńskiego niejednokrotnie wyraz na terenie międzynarodowym.

Oceniamy należycie życzliwe stanowisko rządu polskiego wobec idei palestyńskiej. Syjonizm w swej działalności politycznej opiera się w dużej mierze na poparcu, życzliwości i sympatii opinii publicznej i rządów w Europie. Pomoc i poparcie Polski na terenie międzynarodowym jest bardzo cennym czynnikiem i Agencja Żydowska niejednokrotnie dawała wyraz wdzięczności z powodu życzliwego stosunku do dążeń żydowskich. Jeżeli w tym stosunku zachodzi często zgrzyt, to tylko z tej przyczyny, że ostatnio łączy się dwie odrębne sprawy — problem palestyński i kwestię emigracji — w jedną całość. Nie można zaprzeczyć, że te sprawy zabiegają się, ale łączenie ich w jednej enuncjacji i w okresie znanej już agitacji „emigracyjno-syjonistycznej“ wywiera wrażenie, jakoby życzliwe stanowisko wobec Palestyny było uwarunkowane i zależne tylko od rozmiarów emigracji. Na tym polega różnica między enuncjacjami propalestyńskimi min. Skrzyńskiego i min. Załęskiego a enuncjacjami obecnego szefa M. S. Z. Pierwsi popierali palestyńskie dążenie Żydów bez warunków, a Polip już po raz drugi występuje z „uwarunkowaną“ enuncjacją. Bo oto po stwierdzeniu pozytywnego stosunku do problemu palestyńskiego pisze organ M. S. Z.:

Przykładając do odbudowy żydowskiej siedziby narodowej należyta wagę chociażby z tego powodu, że znaczna część społeczeństwa żydowskiego w Polsce, należąc do organizacji syjonistycznych widzi w Palestynie kulturalny i narodowy, a w przyszłości i państwowy ośrodek żydostwa, rząd polski nie może zamknąć oczu na fakt, że jako rynek imigracyjny Palestyna zaspokoić może — na razie przynajmniej — tylko częściowo głód emigracyjny ludności żydowskiej w Polsce.

A w dalszym ciągu wychodzi już na jaw całkiem wyraźny „warunek“ emigracyjny:

Rząd polski bada uważnie wszystkie konkretne możliwości i propozycje emigracyjne, do tyczące terenów, dotychczas dla celów emigracyjnych jeszcze nie eksploatowanych. Dlatego też rząd polski, wobec gotowości rządu francuskiego udostępnienia Madagaskaru emigracji żydowskiej — odniósł się pozytywnie do wyjazdu ekspedycji ekspertów, która będzie mogła zbadać na miejscu obiektywne warunki i możliwości imigracyjne. Tak samo zbadane zostaną inne tereny, na których istnieją, lub zaistnieją możliwości osiedlenia emigracji żydowskiej.

Nie mamy nic przeciwko teoretycznym badaniom rozmaitych terenów, ale osobliwie brzmi takie twierdzenie:

Szukając terenów emigracyjnych dla nadmiaru ludności żydowskiej, rząd polski dąży nie tylko w interesie równowagi demograficznej przeludnionego państwa, równowagi, która stanowić musi jedną z naczelnych zasad każdej polityki emigracyjnej — lecz również w interesie mas żydowskich, zahamowanych po wojnie w swych tradycyjnych ruchach migracyjnych.

„W interesie mas żydowskich“ — brzmi to

Do Żydów w Polsce!

W łańcuchu ciężkich przeżyć żydostwa polskiego w ostatnim roku wybija się dziś na plan pierwszy tragedia Żydów brzeskich.

Prastara gmina żydowska o chlubnej i historycznej przeszłości została w haniebny sposób zrujnowana, ograbiona, zdeptana.

To dzieło zniszczenia, trwające 16 godzin w mieście wojewódzkim przekracza w swojej ohydzie i rozmiarach nasze ostatnie smutne doświadczenia.

Prawie że cała ludność żydowska w Brześciu straciła dobytek, warsztat pracy, urządzenie, mieszkanie, kilkadziesiąt osób jest rannych i pobitych.

Nie zasnali ochrony, ani obrony, należy im jako ludziom i obywatelom.

Tragedia brzeska jest najbrutalniejszym i bezpośrednim następstwem zbrodniczej propagandy antysemickiej, bezkarnie prowadzonej od dłuższego czasu, a podsycanej panującym kursem eksterminacyjnym przeciw ludności żydowskiej.

Żydzi w Polsce! Wiemy co drga w tej chwili w Waszych sercach, jaki ból, jaki żal i oburzenie tkwią w Waszych duszach.

Dajcie solidarny, silny, jednolity wyraz naszemu stanowczemu protestowi przeciw temu, co się stało i naszej niczym niezachwianej woli obrony naszych praw i odbudowy tego, co brutalnie zostało zgniecione i zniszczone.

Żydzi! Dnia 24-go maja w godzinach między 12 a 14 w południe staną na znak protestu i solidarności wszystkie żydowskie warsztaty pracy, biura, sklepy, przedsiębiorstwa.

Żydzi! W przeżywanej przez nas ciężkiej chwili nie tracimy wiary w siły narodu — wzywamy do wytrwania i do nieustępliwej



walki o prawo i sprawiedliwość dla ludności żydowskiej w Polsce.

Posłowie i senatorowie żydowscy.
Komitet Centr. Org. Syjonistycznej w b. Kongresówce.

K. C. Syjonistów Ogólnych w b. Kongresówce.

Egzekutywa Kraj. Org. Syjonist. w Małopolsce wsch.

Egzekutywa Org. Syjonist. Zach. Małop. i Śląska.

Syjonist. Soc. Partia Pracy Hitachduth w Polsce.

Syjonist. Soc. Partia Pracy w Małop. zach.

K. C. Syjonistów Rewizjonistów w Polsce

K. C. Agudath Israel w Polsce.

K. C. Org. Mizrachi w Polsce.

K. C. Org. Syjonistów Państwowców.

Żyd. Stronnictwo Dem. Ludowe,

Dla ofiar Brześcia

Akcja naszego Wydawnictwa na rzecz ofiar zająć w Brześciu wywołała żywe echo w najszerszych sferach społeczeństwa żydowskiego. Niewątpliwie Żydzi naszej dzielnicy pospieszają z pomocą ciężko dotkniętym Braciom w Brześciu.

Na rzecz ofiar brzeskich złożyło:

Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. 5. (Sin). W dzisiejszym ciągnięciu loterii państwowej padły następujące większe wygrane. Pierwsze ciągnięcie:

15.000 zł. — nr. 39702.

5.000 zł. — nr. 93029, 16593, 163608, 166903, 173761.

10.000 zł. — nr. 96103, 170722.

2.000 zł. — nr. 13841, 14305, 20430, 42285.

KOBIETY W CIAŻY muszą się starać o usunięcie kądziego zaparcia stołka przez używanie naturalnej wody gorzkiej FRANCISZKA JÓZEFA Zalecana przez lekarzy.

jak paradoks i przykry zgrzyt. Zwłaszcza dziś — po Brześciu!

„Honor także obowiązuje“

Wśród nielicznych głosów o zająciach brzeskich dodatnio wyróżnia się głos „Odnowy“:

„Z bólem i wstydem notujemy fakt pogromu żydowskich sklepów w Brześciu. Łatwo byłoby tutaj operować frazesem, że nie ma skutku bez przyczyny, że zabójstwo policjanta przez Żyda spowodowało rozruchy. Jeszcze łatwiej byłoby analizować istotę samosądu tam gdzie nie hodowano wiary w sądy. Także nie trudno byłoby przypominąć sprawność i poświęcenie oddziałów policyjnych np. na polach Racławickich, a zastanawiające opóźnienie ich w Brześciu. Ale to wszystko są rozważania wtórne. Nie przesłonią one faktu zasadniczego sprzecznego z kulturą i tradycją Polski. To są metody niegodne nawet dla zwolenników bezwzględnej nieustępliwości narodowej i politycznej. W walce honor także obowiązuje“.

Obowiązuje, ale niestety nie wszystkich, Wy-

JEDYNA DROGA DO SZCZĘŚCIA

prowadzi przez los z kolektury

BRACIA SAFIER, Kraków, Rynek Gl. 6.

67149, 94240, 107155, 107272, 111427, 117443, 151719, 152751, 168323, 173093, 180656.

Drugie ciągnięcie: 20.000 zł. — 174529.

15.000 zł. — nr. 49962.

10.000 zł. — nr. 158152, 168616.

5.000 zł. — nr. 11015, 14271, 59615, 66087.

2.000 zł. — nr. 20290, 38064, 55763, 59552, 93161, 107746, 108766, 134664, 152108, 162457, 181034.

starczy wskazać na tych, którzy Brześć gloryfikują, a także na tych, którzy nie zdobyli się na żadne słowo potępienia.

Nie mają poczucia humoru

Naszą notatką o procesie adw. Janusza Rabskiego, zakończoną wierszykiem ze „Szpilek“ poczuł się obrażony endecki „W. Dziennik Narodowy“, który zamieszcza następujące sprostowanie:

Janusz Rabski nie jest jednak synem Władysława Rabskiego, który w ogóle nie zostawił żadnego syna.

Bogiem a prawdą — nie interesuje nas genealogia p. Janusza Rabskiego. W tych ciężkich czasach, gdy śmiech jest tak rzadkim zjawiskiem, chodziło nam po prostu o podkreślenie kłopotliwej sytuacji „biednych“ endeków, którym Opatrzność wyznaczyła Żydówkę za matkę. Tylko tyle,

(22).

S. L. SCHNEIDERMAN

Niedziela w obleżonym Bilbao

(Od naszego specjalnego wysłannika)

BILBAO, w maju.

Niedzielny dżdżysty poranek. Na przedmieściu Bilbao mijamy auta ciężarowe z wojskiem, zdążającym na front. Zajeżdżamy przed prezydenturę, która mieści się w wielkim hotelu „Carlton“. Pod murewanymi kolumnami stoi gwardia w czerwonych beretach. Podobnie jak na lotnisku, kontrola jest bardzo powierzchowna. Nawet nie żądają od nas okazania dokumentów.

Nikt nie wita się tu przez „Salud!“, nikt nie zwraca się przez „Companiero!“ Było to dla mnie pierwszą niespodzianką.

— „Buenos dias“ „Senor!“ — witają nas gwardyści z uniżeniem i na nasze pytanie informują, że czerwone berety nie są bynajmniej nowym uniformem rewolucji, lecz obowiązują jeszcze sprzed ostatnich wydarzeń. Czerwone berety noszą gwardziści baskijscy również po stronie faszystowskiej.

Przyjmuje nas komisarz do spraw prasowych, Mendiguren, — wysoki młodzieniec o inteligentnej twarzy i bardzo żywych oczach. Mendiguren nosi czarny garnitur i biały sztywny kołnierzyk z czarnym krawatem. Wogóle wszyscy urzędnicy, których spotkaliśmy na korytarzu, nie noszą bluz milicjantów, jak w Barcelonie, czy Madrycie. Woźni ubrani są w granatowe liberie z mosiężnymi guzikami. Panuje tu więc raczej atmosfera ministerstwa pokoju, niż komisarjatu propagandy w kraju, prowadzącym wojnę, a w dodatku w stolicy, na którą wróg naciera całą siłą.

W biurze panuje niedzielny nastrój, jest cicho i nawet przytulnie. Jedyne monstrualna maszyna z gumowymi rurkami, używana do wzniesienia pożarów, a przypominająca gigantycznego kraba, — jedynie ta maszyna, ustawiona obok biurka komisarza propagandy, przypomina nam o wojnie.

Maszyna ta — wyjaśnia komisarz Mendiguren, — sprowadzona została z Guerniki. Nosi ona na sobie znaki, niezłomie wskazujące na pochodzenie włoskie. Takich maszyn, siejących zniszczenie, zrzucono kilkaset na święte miasto Basków. Oglądamy dokładnie mechanizm, którego najważniejszą częścią jest spory rezerwoar benzyny. Dziwaczna maszyna opryskuje benzyną i automatycznie podpala gmach, na który zostaje zrzucona.

„POKONAMY ICH ZĘBAMI!...“

Pytamy o ogólną sytuację. Mendiguren nie egzaltuje się, jak Katalończycy, lub Hiszpanie z Kastylii. Młody Bask mówi spokojnie i nawet ze smutkiem.

— Nie mamy awiacji. To jest naszą słabą stroną. Ale mimo to wojnę wygramy.

— Prasa donosiła, że otrzymaliście posiłki z Walencji i z Katalonii...

— Na razie nie otrzymaliśmy posiłków.

— Dlaczego?

— Oczekujemy pomocy z godziny na godzinę, ale nawet zdani wyłącznie na własne siły też odeprzem, ofensywę gen. Mola. Do Bilbao nie wejdą, chociaż stoją już w odległości dwudziestu kilometrów od miasta. Za kilka dni odbierzemy wszystkie pozycje, które straciliśmy ostatnio. Przekona się pan, — jego smutna twarz rozjaśnia się naraz i żywe oczy połyskują jeszcze mocniej.

— Ale w jaki sposób zdołacie się jednak przeciwstawić przeważającej sile niemieckich i włoskich oddziałów? — pytam, niezaspokojony poprzednią odpowiedzią. Aby jednak nie uchodzić w jego oczach za defetystę, podkreślam, że znanym mi jest bohaterstwo Basków oraz ich zasługi w madryckim Ciudad Universitaria, gdzie oddziały ich walczyły już od miesięcy pod dowództwem baskijskiego pułkownika Ortega, jednego z najwybitniejszych oficerów Hiszpanii republikańskiej. Powszechnie znana jest odwaga Basków, ale czy broń ta wystarczy dla pokonania nowoczesnej, zmotoryzowanej armii?

Na to Mendiguren odpowiada krótko, z nieukrywaną goryczą:

— Pokonamy ich zębami!...

NOWE PŁÓTNO ARLEN NA BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ

BEZ APRETURY, GŁADKIE I LŚNIĄCE, BEZ MESZKU.

ŁATWO SIĘ PIERZE. PŁÓTNO ARLEN, PRAWIE



NIEOGRANICZENIE TRWAŁE, UŻYWANE JEST NA

WYKWINTNĄ BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ. WYRÓB

FIRMY BRACIA CZECZOWICZKA, ANDRYCHÓW.

Do nabycia w pierwszorzędnych sklepach biawatnych.

NA ULICACH POBOŻNEGO MIASTA.

Gran-Via, to główna arteria Bilbao. Nasuwa się nam wspomnienie nawpół zrujnowanej Gran-Via w Madrycie, na którą bezustanku padają pociski armat nieprzyjacielskich.

Gran-Via w Bilbao nie znajduje się jeszcze pod bezpośrednim ostrzałem wroga, ale nosi już na sobie ślady zniszczenia. Zburzone domy o rozdartych żaluzjach, stary kościół imienia Ignazio Loyoli — założyciela zakonu Jezuitów — podziurawiony kulami karabinów maszynowych.

Odrzuca się w oczy specyficzny charakter baskijskiej stolicy, tak odrębny od innych miast republikańskiej Hiszpanii. Kobiety

pewien robotnik, przed którym wyrażam zdziwienie z powodu śmiertelnej cizy, jaka panuje w mieście. — Dzwony kościelne także nie biją w Bilbao.

Rzucają się w oczy jedynie wielkie strzałki z napisami: „Refugio“. Są to piwnice i schrony, bardzo liczne w Bilbao i solidnie wymurowane w tym górzystym mieście. U bram domów nad stosami worków z piaskiem wiszą napisy:

„Dzieci, nie ruszajcie worków! Są one przeznaczone dla waszej obrony!“

„JUTRO PRZYBEDĄ...“

W hotelu podają nam skąpy obiad, składający się z kapuśniaka i małego talerzyka gro-



KREM i MYDŁO

Lesznicera

APTEKARZ DR. ANŻYŃSKA, BIELSKO

w czarnych, tiulowych szalach na głowie spieszą do kościołów. Nabożeństwa powtarzają się co pół godziny. Nawy pełne są nie tylko kobiet i dzieci, ale również milicjanci klęczą pobożnie i żegnają się po każdym dzwonku, dolatującym z ołtarza.

W kościele San-Nicolas natrafiamy na ceremonię chrzcin. Pisk niemowlęcia wypełnia boczny kaplicę. Matka uspokaja dziecko, ale sama płacze jeszcze głośniejsze. Wśród członków rodziny, obecnych przy świętym obrzędzie, brak ojca. Przed kilku dniami został zabity podczas bombardowania Bilbao.

Chodzę po mieście, przez główne ulice i wąskie, niezamiatane uliczki dzielnic robotniczych. Nie ma śladu tych wszystkich zewnętrznych akcesoriów, które rzucają się w oczy od razu po przybyciu do Barcelony lub Madrytu. Niema tu plakatów, któreby podnosiły na duchu walczących w obleżonym mieście. Rzadko spotykamy na murze odezwę partyjną, nie słychać głośników radiowych. Nie odbywają się wiece, nie widać transparentów przed lokalami partyjnymi.

— Rząd nie pozwala na żadną propagandę partyjną, — oświadcza mi z tłumioną goryczą

chu. Plasterki czarnego, lepkiego chleba jest wogóle nie do strawienia. Dwa tygodnie temu nawet tego nie było i półmilionowe miasto skazane było na zupełny głód. Żywiono się wyłącznie plackami z kukurudzy.

Wędrujemy po kawiarniach i barach, ale dostać można pedynie zielony rumianek do picia. Niema kawy, ani herbaty, a gdy pytamy o coś do jedzenia, patrzą na nas jak na ludzi niespełna rozumu, lub na ołchych, którzy dopiero co przybyli do miasta.

Prawie na każdej ulicy znajdują się punkty Czerwonego Krzyża, urządzone w zlikwidowanych sklepach. Na progu stoją siostry w białych fartuchach, gotowe nieść pomoc rannym podczas bombardowania.

Wszędzie odczuwa się odświętny nastrój niedzielny, ale jest to smutna niedziela w obleżonym mieście. Niebo, które do południa zasnuwane było chmurami, przejaśnia się teraz, błękitnieje. Pochmurne stają się natomiast twarze przechodniów.

— Jutro przybędą już „los Alemanos“, bezbożnicy, kanalie, — dorzuca każdy epitet pod adresem niemieckich pilotów, którzy po pięć i dziesięć razy dziennie bombardują gęsto zalud-

nlone Bilbao, oczywiście, jeśli tylko sprzyja pogoda.

Dzwony nie dzwonią, ale pobożni mieszkańcy Bilbao znów spieszą do kościołów na modlitwę wieczorną, a przez Gran-Via ciągnie w milczeniu ogromny pochód robotników z łopatami i siekierami na ramionach.

Robotnicy fabryczni poświęcają swój niedzielny dzień wypoczynkowy na roboty fortyfikacyjne w okolicy stolicy. Znużone, wychudłe twarze, nieraz zupełnie pozbawione od pracy w fabrykach chemicznych. Pochód liczy około 20 tys. osób. Na czele widnieje jedyny transparent, wzywający do przyspieszenia robót fortyfikacyjnych do umocnienia „żelaznego pierścienia” w okolicy zagrożonej stolicy. Ale nie słychać okrzyków, nie rzuca się hasła, nie śpiewa się pieśni. Znużone kroki maszerujących odbijają się echem w ciszy smutnego, męczeńskiego miasta.

Dr. LEON FEINER

ADWOKAT W KRAKOWIE

przeniósł kancelarię

z ul. Kalwaryjskiej 7 na ul. Starowiślną 12 front L.p.
Tel. 125-81

Literatura apolegetyczna

Warszawa, 22. 5. ZAT. W lokalu towarzystwa „Jabne” odbyło się w tych dniach zebranie wychowawców i pedagogów szkół narodowo-religijnych. Ożywioną dyskusję wywołał wniosek dra Kahane w sprawie założenia wydawnictwa dla publikacji książek i czasopism w języku polskim, celem przeciwdziałania się atakom na żydostwo. Wszyscy mówcy wypowiedzieli się za koniecznością takiego wydawnictwa. Rozbieżności dotyczyły jedynie form realizacji. W końcu postanowiono jednomyślnie założyć wydawnictwo pn. „Nasza Prawda”. Pierwszy numer czasopisma wkrótce się ukaze i będzie poświęcony apologetyce żydowskiego rytuału i uboju rytualnego ze stanowiska teologicznego, humanitarnego i sanitarnego.

Sukces Morrisa Schwarza w Palestynie

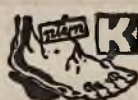
Tel Awiw, 22. 5. ZAT. Koncerty recytacyjne Morrisa Schwarza, który bawi obecnie w Palestynie, cieszą się wielkim powodzeniem. Na koncercie „Ohel Szem” w Tel Awiwie Schwarz przez 2 i pół godziny recytował ustępy z „Josie Kalb” po hebrajsku i żydowsku. Prasa hebrajska pisze z zachwytem o recytacjach Schwarza, podkreślając jego wspaniałą dykcję hebrajską. Być może, że Schwarz stworzy zespół artystów hebrajskich, celem wystawienia jednej z sztuk jego repertuaru.

10 rocznica zgonu Zwi Pereca Chajesa

Wiedeń, 22. 5. ZAT. W związku ze zbliżającą się 10 rocznicą zgonu nadrabina Wiednia i przywódcy syjonistycznego dra Zwi Pereca Chajesa, syjonistyczny związek krajowy w Austrii postanowił wydać księgę zbiorową, która zawierać będzie wspomnienia o zmarłym uczonym i działaczu. Poza tym otwarta będzie wystawa dokumentów pism i obrazów poświęconych życiu i twórczości rabina Chajesa.

Obludny protest hitlerowców

Wiedeń, 22. 5. ZAT. Zamaskowane pisma nazistyczne w Austrii gwałtownie występują przeciwko tendencjom w polityce rumuńskiej, zmierzającym do „wyłączenia etnicznej”, które znalazły wyraz w projekcie ustawy „o pracy rumuńskiej”. „Wiener Neueste Nachrichten” pismo o tendencjach wybitnie hitlerowskich — zamieszcza następujące uwagi: Faktem jest, że realizacja zasady, według której obywatele rumuńscy o nie-rumuńskiej przynależności narodowej mają być usunięci z swych placówek pracy, aby ustąpić miejsce Rumunom — oznacza złamanie traktatów mniejszościowych. Projektowana ustawa gwałci też konstytucję rumuńską. Ustawa ta zniszczy byt gospodarzy tych odłamów ludności, które nie należą do rasy rumuńskiej. Zakapturzo by ten organ, który zwykle pochwała wszystkie pomysły rasistowskie przeciwko Żydom w Niemczech, tym razem o rasistowskim ustawodawstwie rumuńskim mówi jako „ukrytej biurokratycznej dyktaturze gospodarczej w kraju, którego 1/3 ludności stanowiła mniejszości narodowe”. Zbędne byłoby dodać, że obrażenie wiedeńskiego pisma nazistycznego pochodzi stąd, że projektowane ustawy w Rumunii w równej mierze godzą w Niemców rumuńskich jak w Węgrów, Żydów, Polaków i inne mniejszości narodowe.



KLAWIOROL

ODCISKI

SOLKLAWIOR
zamiast
długiego
młota

ZGRUBIENIA SKORY

Nikłe szanse rozejmu w Hiszpanii

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika”)

Paryż, 22. 5. (A) Agencja Havasa donosi z Rzymu, że tamtejsze koła dyplomatyczne odnoszą się z wielką rezerwą do brytyjskiego projektu zawarcia w Hiszpanii zawieszenia broni, mającego na celu ułatwienie wycofania cudzoziemskich ochotników. Zdaniem tych kół, sprawa ta może być rozważana jedynie na posiedzeniach nieinterwencji w Londynie. To ewentualne zawieszenie broni uważane tu jest jedynie za chwilowe zawieszenie działań wojen-

nych, nie zaś za rozejm, mający na celu zakończenie konfliktu. Ogólnie powątpiewają również w praktyczne wyniki tego rodzaju rozejmu. Prasa rzymska stwierdza, że propozycja ta została sparaliżowana w samym zarodku przez zamiar nowego rządu w Walencji wystąpienia na poniedziałkowym posiedzeniu Rady Ligi Narodów z atakami przeciwko Niemcom i Włochom.

Skazani na śmierć lotnicy niemieccy będą zwolnieni — jeśli Hitler zechce...

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika”)

Londyn, 22. 5. (C) Agencja Reutersa donosi z Bilbao: Rozeszły się tu pogłoski, że prezydent Aguirre wysłał do kanclerza Hitlera telegram, w którym proponuje mu zwolnienie dwóch skazanych na śmierć za bombardowanie Bilbao

lotników niemieckich w zamian za wycofanie wszystkich samolotów niemieckich, znajdujących się obecnie na froncie baskijskim.

Dotychczas brak oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości.

Baldwin zawzięty-dokońca

Dlaczego rodzina królewska nie będzie reprezentowana na ślubie ks. Windsoru?

Londyn, 22. 5. (C) „Daily Express” podaje za prasą amerykańską, że na króla Jerzego VI wywarto został ze strony gabinetu brytyjskiego nacisk, aby członkowie rodziny królewskiej, ani też nikt z członków rządu nie uczestniczyli w uroczystości zaślubienia przez ks. Windsoru pani Simpson. „Daily Express” twierdzi dalej za prasą amerykańską, że zarówno brat króla ks. Kentu jak i siostra ks. Ma-

ry wyrazili pragnienie udania się na uroczystości zaślubin do Francji. Również minister wojny Duff Cooper, który jest osobistym przyjacielem ks. Windsoru, zamierzał wyjechać na uroczystości ślubne. Interwencja gabinetu miała — zdaniem dziennika — temu przeszkodzić i wobec tego na ślubie b. króla Anglii obecne będą tylko osoby z jego najbliższego otoczenia.

Także Egipt chce mieć koronację

Kair, 22. 5. (C) Czynniki urzędowe i dworskie zajęte są opracowywaniem ceremoniału objęcia pełni władzy przez króla Faruka. Nastąpi to 28 lipca, kiedy król osiągnie pełno-

cie, czyli skończy 18 lat (księżycowych).

Koronacji jako takiej kraje muzułmańskie nie znają i zmarły król Fuad ograniczył się do publikacji o swym wstąpieniu na tron. Jednak pod wrażeniem uroczystości londyńskich premier Nahas-Basza powziął projekt ustanowienia specjalnego obrzędu przy obejmowaniu tronu egipskiego. Nahas Pasza uprzedził o tym telefonicznie z Londynu swego zastępcę w Kairze, ministra robót publicznych Usmana Mucharrama-Paszę i zapowiedział, że poruszy tę sprawę wobec króla Faruka w Paryżu, gdzie król obecnie przebywa. Prawdopodobnie zostanie utworzona specjalna komisja w składzie wyższych dostojników duchownych, dworskich, cywilnych i wojskowych, która poweźmie ostateczną decyzję.



Obrońca przyspieszył wykonanie wyroku śmierci na swym kliencie

Warszawa, 22. 5. (A) Donosiliśmy już o szczególnym zdarzeniu, jakie miało miejsce w związku ze skazaniem na śmierć przez sąd białostocki dwóch ukraińskich terrorystów. Obrońcy z urzędu nie wnieśli wtedy w terminie kasacji ani też podania o ulaskawienie rzekomo z tego powodu, że skazani wyrazili życzenie, by wyrok śmierci jak najprędzej wykonano. Jeden z bandytów Chramenko został przeto powieszony, ale drugi zwrócił się do adw. Hofmoki-Ostrowskiego z prośbą o zajęcie się jego sprawą. Okazało się wtedy, że obrońcy wcale nie pytali skazanych czy mają w ich imieniu wnieść kasację, lecz na własną rękę złożyli wspomniane oświadczenie. Adw. Hofmoki-Ostrowski wniósł natychmiast do Sądu A-

Sprostowanie

We wczorajszym artykule p. dra Schwarzbarta „Przez Libanon i Syrię ku nowej Turcji” — diaboliczny drukarski zniekształcił całkowicie sens zdania. W szpalcie pierwszej, zdanie rozpoczynające się w wierszu 9-tym, winno mieć brzmienie następujące: Granica Turcko - syryjska biegnie na północ od głośnej dziś Aleksandretty i Aleppo linia kolei bagdadzkiej, na której Anglia przecięła w niewielkiej już odległości od Mossulu pochód Niemiec Wilhelma II ku potęgze w Azji.

pelacyjnego w Warszawie podanie o przywrócenie terminu kasacji. Wczoraj Sąd Apelacyjny rozpatrywał to podanie i postanowił je uwzględnić. W ten sposób sędziowie okazali się mniej surowi dla oskarżonego od jego własnego obrońcy.

Dr ALFRED NOSSIG

Widzimy w historii dwa rodzaje wędrówek ludów. Jeden w tym polega, że całe szczepy opuszczają siedziby swe i w innych stronach świata zdobywają sobie nową ojczyznę, wyrzynając najczęściej w pień ludność dawniej tam osiedloną. Te wędrówki „totalne“ są więc wojennymi wyprawami ludów zorganizowanych jako armie.

Drugi rodzaj wędrówek ma charakter „parcjalny“. Wskutek zmian ekonomicznych nowych prądów religijnych lub przewrotów politycznych, pewne grupy tylko opuszczają kraje rodzinne, do browolnie lub wygnane i przenoszą się do obcych krajów, sprzyjających ich poglądom lub tolerujących je, przyjmujących ich gościnnie lub otwierających im przynajmniej możliwość wywalczenia sobie nowej egzystencji wśród warunków najtwardszych.

Historycznie biorąc ten drugi rodzaj wędrówek, pokojowy i kulturalny, był najczęściej połączony z znacznymi korzyściami dla narodów-gospodarzy oraz — pierwszej czy później — z dotkliwymi cierpieniami dla przybyszów.

Od lat dziesiątek żyjemy w okresie nowych wędrówek tego drugiego rodzaju, wędrówek, którym nadano nazwę „emigracji“. Okres ten ma specyficzny swój charakter. Nie idzie obecnie o emigrację sporadyczną, emigrację z jednego kraju, i z jednej przyczyny, jak emigracja hugenotów z Francji lub polityczna emigracja polska. Z całego szeregu krajów, na skutek przemian rozmaitego rodzaju emigrowały i emigrują nadal grupy należące do różnych klas społecznych. I nie ulega żadnej wątpliwości, że przyszły historyk stwierdzi nadzwyczajną doniosłość tej nowej wędrówki ludów sui generis i że powstanie kiedyś cała literatura naukowa, poświęcona badaniom tego wielkiego międzynarodowego procesu.

Pozostawiam na uboczu emigrację żydowską i chłopską z wschodnich krajów Europy, oraz emigrację robotników włoskich — odpływy całych wielkich strumieni ludnościowych pod naciskiem warunków gospodarczych. Lecz przypomnijmy sobie emigrację arystokracji i wyższej burżuazji rosyjskiej po przewrocie bolszewickim, oraz drugą emigrację rosyjską: byłych bolszewików na wysokich stanowiskach, którzy stracili wiarę w komunizm; i pomyślimy o emigracji Niemców i Żydów z Trzeciej Rzeszy, obejmującą duchową elitę. Są to zjawiska historyczne niesłychanie ciekawe, których cała doniosłość przyszłość dopiero oceni, a które na razie odbijają się tylko w zwierciadle bardzo obfitej literatury beletrystycznej.

Nienajgorszym był los owej pierwszej emigracji wyższych kół rosyjskich. Przypadła ona na czas stosunkowo znacznie korzystniejszy dla emigrantów kulturalnych, aniżeli obecny. W Niemczech i we Francji zwłaszcza emigranci owi, zarówno Rosjanie jak Żydzi, znaleźli szerokie pole dla zarobkowania i nowego podźwignięcia się. Ilość powieści i sztuk teatralnych, poświęconych tej „Rosji na wygnaniu“ jest wprost nieprzejęzdana.

Na gorsze bez porównania warunki natrafiła emigracja niemiecka. I ona znalazła już poetów, którzy opiewają jej dole, pozbawioną błyskotliwych sukcesów bohaterów „bałałajki“. Przypominam smutną, ale aż nadto prawdziwą opowieść Kessla o losach emigrantki Elzy Wiener, „La passante du Sans Souci“. Zwracam uwagę na najnowsza powieść znakomitego autora Brunona Franka „Der Reisepass“ (Amsterdam, Querido-Verlag). Przedstawia ona losy potomka jednej z panujących dawniej rodzin niemieckich. Młody książę został namiętnym przeciwnikiem obecnego reżimu Trzeciej Rzeszy i ucieka potajemnie do Czechosłowacji, przekradając się nocą pieszo do pogranicznego miasteczka Kumerau. Niebawem

EMIGRANCY

150 *tki prima* AIDAsmakują
najlepiej!

poznaje przyjemności połączone z „emigracją dla przekonania“...

Czynna sympatia, okazywana emigrantom w kulturalnych krajach zachodu bezpośrednio po przewrocie, w zdumiewająco krótkim czasie ustąpiła miejsca zarządzeniom i nastrojom, zasługującym na nazwę „obrony przed emigrantami“. Zamiast ułatwiać im ze względów humanitarnych i dla solidarności kulturalnej odbudowanie egzystencji choćby w warunkach najskromniejszych, w wszystkich tych krajach bez wyjątku prawie zajęto stanowisko ochrony własnego rynku pracy przed konkurencją uchodźców. Zabroniono im surowo przyjmowania jakiegokolwiek zajęcia u pracodawców oraz samoistnego wykonywania zawodów.

A jednak bardzo wielu z nich posiadało wykwalifikowanie specjalne w pewnych gałęziach handlu i przemysłu, rozwiniętych wyżej w Niemczech niż w krajach, gdzie szukali schronienia. Ludzie ci mogli przyczynić się do podniesienia poziomu produkcji, do stworzenia nowych źródeł dochodów i dla ludności krajowej.

alego uzdolnienia swego i całej swej pomysłowości musieli tedy emigranci użyć dla rozwiąza-

dą polityczną.

Przeciw temu zjawisku, najbardziej szkodliwemu dla emigrantów i stanowiącemu równocześnie najgorszą plamę na tarczy społeczeństw demokratycznych szczycących się kulturalnością swą, są czynając w ostatnich czasach występować światlejsze osobistości w parlamentach i w prasie.

Przypomina się, że dwie emigracje francuskie zapoczątkowały przemysł pruski i neufschatelski. Przyczyna się, że wyspecjalizowani emigranci nie mieccy, którzy z początku byli dopuszczani do pewnych gałęzi przemysłowych w Amsterdamie, w Londynie i w Bazylei, oddali znakomite usługi. Poza tym stali należałoby przypomnieć narodowi zachodnio-europejskiemu, że cała kultura europejska jest dziełem emigrantów z Azji, z Egiptu, a następnie z Grecji. Matematyka i astronomia, filozofia, religia i etyka przeszczepione były na grunt europejski przez emigrantów wschodnich. Światowe państwo rzymskie im zawdzięczało kulturę swą, która stała się podstawą cywilizacji nowoczesnych narodów europejskich. Chrześcijaństwo i Kościół rzymski są dziełem emigrantów żydowskich. I renesans włoski zapoczątkowali emigranci.

W dalszym toku dziejów zaś — czy nie spoty-



ULTRASOL

KREM • EMULSJA • OLEJEK NEGRITA

działa, zbawiaennie pod-
czas kąpieli słonecznych
na powietrzu i w wodzie.

nia niesłychanie trudnej zagadki ekonomicznej: jak można istnieć — i to z rodziną — bez normalnej pracy zarobkowej, bez uprawiania jakiegokolwiek ze znanych zawodów.

W tych uśmiałaniach zaimprovizowania nieznanymi dawniej sposobów istnienia napotkali jednak na nową przeszkodę. Unikając najskrupulatniej konfliktów z władzami, musieli wszakże uprawiać pewne stosunki z ludnością. Lecz i ta ludność, która z początku urządziła manifestacje na cześć „ofiary reakcji“, „przedstawicieli wolnej myśli“ itd., zaczęła z czasem odnosić się do nich niechętnie. Najdotkliwszą stroną tej zmiany atmosfery było to, że miano „emigranta“, pierwotnie tytuł do współczucia i pomocy, stało się potem czymś pogardliwym, budzącym uprzedzenie i zamykającym drogę.

Zaszło tu coś dość dziwnego na tle psychologii politycznej. Rzecz trudna do uwierzenia, a jednak prawdziwa. Wiadomo, jak oficjalne sfery Trzeciej Rzeszy wyrażają się o „emigrantach“: są to wyrzutki społeczeństwa, szumowiny, źródło wszelkich klęsk ludzkości. Otóż ta propaganda oficjalna, prowadzona bez przerwy przez lat kilka, zaczęła z czasem działać na sfery w innych krajach, zasadniczo przeciwne jej. Zarażono się mo-

kamy najświetniejszych imion wśród emigrantów europejskich? Dante był uchodźcą politycznym, Szekspir musiał opuścić Londyn po śmierci Elżbiety, Rousseau i Wolter, Heine, Freiligrath i Ryszard Wagner żyli na emigracji. Największy wieszcz polski, Adam Mickiewicz, był emigrantem; najwybitniejszy umysł czeski, Komeniusz, żył jako emigrant w Polsce, a i Masaryk był emigrantem.

I wśród dzisiejszych emigrantów są imiona pierwszorzędne, że wspomnę tylko o Einsteinie. Tomaszu Mannie i innych odznaczonych nagrodą Nobla. A kto wie, jakie dalsze jeszcze wypłyną talenta na różnych polach, by uświetnić tę emigrację, na którą dziś krzywo patrzą w stolicach europejskich.

Tournée Forstera

Berlin 22. 5. (z) Hitlerowski „Gauleiter“ w Gdańsku Forster podejmuje podróż okrężną po Niemczech. Zamierza on wystąpić jako mowca na szeregu zgromadzeń, celem dania imieniem ludności Wolnego miasta wyrazu „łączności Gdańska z Rzeszą“.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN

Adria — Atlantic — Bagatela — Uciecha
Ważny 23. 5. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany
w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59,
w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20,
lub w Adm. „N. Dziennika“, Orzeszkowej 7.

„Niech żyje nasza kochana ojczyzna, i -- chodźmy do domu spać...”

Jak stolica Danii obchodziła jubileusz swego monarchy

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika”)

KOPENHAGA, w maju.

Tegoroczne Zielone Święta w stolicy Danii były połączone z wielką uroczystością obchodu 25-ciolecia panowania króla Chrystiana X-go. W naszych czasach, gdy pozostało bardzo mało krajów, mogących się wylegitymować własnym królem, jest to zdarzenie godne uwagi. Program uroczystości był czysto duński, to znaczy, bardzo mało oficjalny i na ogół, bardzo — swojski. Z rana, jakby nigdy nic, król odbył swój spacer konny przez miasto. Ten spacer konny jest bardzo charakterystyczny dla króla i dla stosunków w Danii. Bez względu na pogodę codziennie rano między godz. 8 a 9, jedzie król na swym brązowym koniu przez ulice miasta, bez żadnej asysty, serdecznie witany przez lud spieszący do pracy. Jest to zjawisko tak powszednie iż nikt się specjalnie nie zatrzymuje, a tymbardziej nikomu do głowy nie przyjdzie wznosić jakieś okrzyki. Patrzyli by na takiego człowieka jak na wariata. Dziś jednak spacer trwał nieco krócej niż zwykle. No i nie ma się czemu dziwić: cały program uroczystości wymagał obecności króla i królowej.

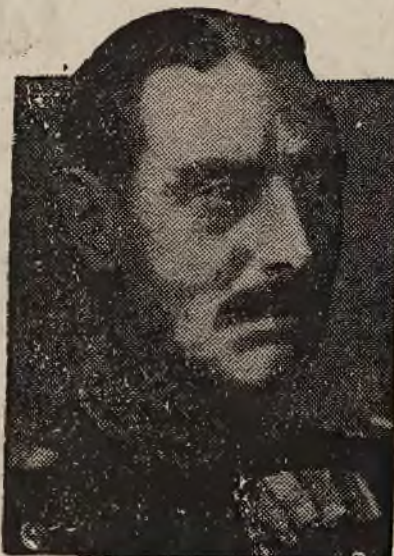
Pogoda, jak to zwykle bywa podczas obchodów, odbywających się na ulicy — bardzo zła. Deszcz, wiatr i dość zimno. Ale to nie przeszkodziło niezliczonym tłumom zapelnąć wszystkie ulice, gdzie miał się ukazać orszak królewski. W orszaku tym oprócz króla, królowej i rodziny królewskiej duńskiej, wzięli udział królowie norweski, Haakon oraz szwedzki Gustaw. A więc zjawisko również bardzo rzadkie w naszych czasach. Oczywiście odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym, no i... wszystkie ceremonie jakie podobne wypadki wymagają.

Przepraszam... nie wszystkie. Otóż nie było żadnej defilady wojskowej. Trudno uwierzyć, lecz nie zapominajmy że Dania jest krajem pacyfistycznym i demokratycznym — nie tylko na papierze. Wogóle w całej tej uroczystości wojska było tylko tyle, że kilka plutonów huzarów gwardii w mundurach galowych eskortowało karetę króla i jego gości.

Wieczorem przeciągnął przez miasto pochód studencki, złożony z 4000 słuchaczy uniwersytetu, pici obojga, w białych czapkach i z pochodniami. Studenci zostali powitani przez króla z balkonu gmachu parlamentu. Studenci, jak to studenci: po okrzykach „Niech żyje” zaczęli wołać rytmicznie, skandując „My chcemy trzech królów”. Wołali tak długo, puki królowie norweski i szwedzki nie stanęli przy boku króla duńskiego. Ciekawy był widok tych trzech panów kolosalnego wzrostu, stojących razem i wesoło kłaniających się tłumom. Ale młodzież nie łatwo można zadowolnić. Rozległy się nowe wołania: „Frederyk, Ingrid”. To znaczy że następca tronu z małżonką są proszeni. I temu żądaniu uczyniono zadość.

Po krótkiej mowie okolicznościowej udał się król do swoich apartamentów, a pochód rozproszył się po mieście. Teraz rozpoczęły się tańce na ulicy — gdzie się tylko dało. Lecz niestety, nie wszędzie się dało. Na placu Ratuszowym, który był przewidziany jako główna „sala” balowa pod otwartym niebem, trzeba było z tańców zrezygnować, gdyż tłum był jak sprasowana masa, tak że nie tylko tańczyć, ale w ogóle, poruszać się nie było można. Na innych placach zaś, tańczono przy dźwiękach muzyki niczym 14 lipca w Paryżu.

Około godziny 12 w nocy odprowadził król Chrystian króla Gustawa na statek



KRÓL CHRYSTIAN X



KRÓLOWA ALEXANDRINA

„Dannebrog”, który miał odwieźć szwedzkiego monarchę do Malmö.

Gdy król duński powracał z tej ostatniej ceremonii, oczekiwały go na placu przedpałacowym nowe tłumy. Król zatrzymał się na chwilę i powiedział do zebranych: „Moi drodzy! Wnieśmy jeszcze raz razem okrzyk: „Niech żyje nasza kochana ojczyzna i... chodźmy do domu spać”. Tak też i uczyniono. Po kilkunastu minutach pozosta-



li na placu tylko kroczący tam i z powrotem wartownicy.

W mieście ludność bawiła się do samego rana, tłumnie zapelniając restauracje i kawiarnie.

A nazajutrz król, prawdopodobnie, odbędzie swój zwykły spacer konny po ulicach miasta.

Tak przeszedł ten znamienity dzień jednego z najmniejszych co do cyfry ludności, lecz jednego z największych co do obszaru państwa. Jednego z największych co do obszaru? Owszem. Proszę spojrzeć na mapę i obejrzeć sobie wyspę Grenlandię, która należy do Danii. Przekonacie się Państwo, iż mam rację.

Dr. inż. D. BRAGIŃSKI

RABKA-ZDRÓJ

Dr. med. E. MIROWSKA

ord. jak corocznie

Willi Zofia Al. Piłsudskiego



NIEDZIELA, 23 MAJA

Kraków. Godz. 8: Aud. poranna 8.31 Muzyka poranna 8.37 Pogad. dla rolników 8.42 Muzyka 8.50 Dziennik poranny 9 Nabożeństwo 11 „Ze świata czarów” (płyty) 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Koncert symf. filhar. krak. 13 Pogad. „Widowiska w Dniach Krakowa” 14 s Racotu przez Poznań. regionalna transm.: a) Wóród wydawanków racoskiej stadniny b) Migawki z pracy i zabawy 14.30 „Na swojską nutę” ork. mandol. „Hejnał 15.15 Lucjana Kamińskiego „Wesele kujawskie op. 20” na chór żeński z tow. fort. 15.30 Aud. dla wal 16 Pieśni majowe 16.10 Muzyka 16.25 Teatr Wyobraźni: fragment słuchow. 17 Podwieczorek przy mikrofonie — transm. z sali hotelu „Bristol” 17.55 pogad. aktualna 19 „Z mojego warsztatu” szkic literacki 19.15 Program 19.20 Koncert wieczorny 20.10 Muzyka 20.20 Wiad. sport. 20.35 Lok. wiad. sport. 20.40 Przegląd polityczny 20.50 Dziennik wiecz. 21 „Nitouche a Bocianowie” Lipczyńskiego 21.30 Roberta Schumanna: Kreisleriana — W. Wyk. Art. Hermelina (fort.) 22 Wileńska ork. P.B.

Warszawa 8 p. Kraków 13 Przegląd teatralny 13.12 p. Kraków 16 Płyty 16.25 p. Kraków 19.20 Słynni dyrygenoci (płyty) 20.20 p. Kraków 23 Płyty.
Lwów 8 p. Kraków 13 „O wystawie lwowskiej Aliona Kurpińskiego i Vlastimila Hoffmana” — red. Dienst-Dąbrowa 13.12 p. Kraków 16 Płyty 16.25 p. Kraków 19.15 Koncert mieszany 19.45 Minuty literackie 20 D. c. koncert mieszany 20.20 p. Kraków 23 Płyty 24 Kraków

Katowice 8 p. Kraków 13 Co słychać na Śląsku? 13.12 p. Kraków 16 Magistracki chór męski m. Chorzowa, 16.25 p. Kraków 15.15 „Zdziebko słowa, śdziebko śpiewki” audycja pogodna w opr. St. Ligonia 19.40 Program 19.45 Koncert 20.20 p. Kraków.

Łódź 8 p. Kraków 13 „Jedziemy do Łowicza” felieton M. Nalepińskiego 13.12 p. Kraków 16 Płyty 16.10 „Na horzonce łódzkim” — felieton 16.25 p. Kraków 19.15 „10 minut dla pesymistów” 19.25 Płyty 20.20 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 11.45 Koncert symfoniczny 12.55 Koncert symfoniczny 17.40 Wesoła audycja 19.35 Recital śpiewaczy 20.05 „Obrazki austriackie” — w wyk. chóru ork. i solistów 21.35 „Impromptu” — wesoła radiocienka 22.45 Muzyka taneczna.

Mediolan 15.30 „Tristan i Izolda” opera Wagnera 17.30 Koncert rozrywkowy 19.50 Radiocienka 21 Koncert 22.15 Koncert chóru.

Radio Paris 14 Aud. słowno-musyczna, 17 Koncert orkiestrowy 20.15 Recital śpiewaczy 20.30 „Życie kobiety” słuchowisko 23 Muzyka taneczna.

Lyon 13 „Kreuz — włóczęga” — słuchowisko, 19 Duet wokalne 20.45 „Wolny strzelec” — opera Webera.

London Reg. 18 Koncert ork. dętej 21.05 „The Miracle of Lody” (Cud w Łodzi) — słuchow. Petersa oparta na żydowskiej opowieści ludowej.

Brno 14.30 „Odjazd” — opera d’ Alberta, 19.15 Koncert 20.20 „Maj” — poemat dźwiękowy 20.45 Bułgarskie pieśni ludowe 21.05 Koncert popularny.

Radio Romania 19.25 Koncert chóru 20.15 „Włóczęgi” — operetka Ziehrera.

„WIELKI RADIOWY KONKURS LETNI”

Dnia 1 czerwca rozpocznie się Wielki Radiowy Konkurs, który trwać będzie przez trzy miesiące letnie, a więc przez cały czerwiec, lipiec i sierpień.

Dla uczestników tego konkursu, przeznaczonych jest pięćset cennych nagród, a więc przede wszystkim piękny samochód — limuzyna, wycieczki zagraniczne okrętami, nowoczesne superheterodyny, aparaty fotograficzne i wiele innych cennych przedmiotów. Konkurs jest dostępny dla tych wszystkich, którzy będą abonamentami Polskiego Radia w czerwcu, lipcu i sierpniu.

Szczegóły Wielkiego Radiowego Konkursu Letniego ogłoszone wkrótce zostaną za pośrednictwem prasy, mikrofonu i afiszy.

„TRANSMISJE Z MECZÓW RUCH — GARBARNIA I WARIA — CRAJOWIA”

Dziś o godzinie 20.15 nada radiostacja krakowska dwa fragmenty sensacyjnych spotkań o mistrzostwo Liggi, które odbędą się w Krakowie. Nie wątpimy, że w czasie tym znajdą się przy głośnikach radiowych tysiące zwolenników tak drużyny poznańskiej, jak mistrza Polski „Ruchu” i obu zespołów miejscowych.

Nigdy bowiem nie zbiegły się razem spotkania drużyn, z których jedna dzierży tytuł mistrza Polski, druga nie poniosła jeszcze porażki w dotychczasowych rozgrywkach, oraz drużyny, której świetna forma ściąga na boiska dawno nienotowaną ilość widzów.

KONCERT WIECZORNY SOLISTÓW

Dziś w niedzielę o godzinie 19.20 wystąpią przed naszym mikrofonem dwie dobrze znane radiostudenci solistki pp. Celina Nadi, której kunszt śpiewaczy spotkał się z uznaniem także poza granicami Polski oraz p. Natalia Weissmann — Hublerowa łącząca w swej grze muzyczną interpretację z brawurową techniką.

Kronika gospodarcza

Przepisy dewizowe w pasie pogranicznym

W pasie pogranicznym zdarzają się często wypadki zaofiarowania przez cudzoziemców pieniędzy zagranicznych za sprzedane im na własny użytek towary, względnie za świadczenia lub usługi. W związku z tym urzędowo wyjaśnia się, że przyjmowanie zagranicznych środków płatniczych jest bez zezwolenia Komisji Dewizowej zabronione.

Osoby, które są zainteresowane w uzyskaniu takiego zezwolenia, ze względu na to, że odbierają zapłatę w walutach obcych w miejscowości lub porze, gdy sprzedanie tych walut Bankowi dewizowemu nie jest możliwe, mogą ubiegać się o zezwolenie Komisji Dewizowej na przyjmowanie z powyższych tytułów do ściśle ograniczonej wysokości pieniędzy zagranicznych z tym, że zainkasowane obce środki płatnicze zostaną odsprzedane bankowi lub agentowi dewizowemu.

Podania zainteresowanych osób do Komisji Dewizowej winny być poświadczone przez właściwą władzę administracji ogólnej lub samorządowej, która winna stwierdzić w każdym wypadku potrzebę udzielania wspomnianego zezwolenia ze względu na warunki zarabkowania penenta i stosunki danej miejscowości.

Znaczny wzrost eksportu polskiego do krajów zamorskich

W pierwszym kwartale br. daje się zauważyć dalszy wzrost eksportu towarów polskich do krajów zamorskich, który już wyraźnie zaznaczył się w ciągu roku ubiegłego. Wartość eksportu polskiego do krajów zamorskich w I kwartale br. wzrosła w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. o okragło 100% i wyrażała się kwotą 62.521 tys. zł. Specjalną uwagę należy zwrócić na kształtowanie się eksportu do Stanów Zjednoczonych, do których dostawy towarów polskich w I kwartale br. wzrosły trzykrotnie w porównaniu z 1936 r. i przedstawiają wartość 32 mln. zł. Zaznaczyć wypada, że w roku bieżącym, po raz pierwszy od czasu trwania stosunków handlowych między Polską a Stanami Zjednoczonymi, zanotowane zostało saldo dodatnie na korzyść Polski i w I kwartale br. wyniosło 4 mln. zł.

Następnie wzrosły znacznie dostawy do Japonii, Palestyny, Argentyny, Brazylii, Persji, Indji Holenderskich i Brytyjskich i in.

Rynek konfekcji -- słaby

W większości działów przemysłu konfekcyjnego sytuacja w kwietniu br. kształtowała się słabo, mimo, że normalnie jest to miesiąc o największym natężeniu ruchu w trakcie sezonu wiosennego.

Wprawdzie globalne obroty ilościowo utrzymały się mniej więcej na poziomie analogicznego okresu roku ubiegłego, niemniej jednak — wskutek zwykłej cen podstawowych surowców — względnie półfabrykatów konfekcyjnych — ostateczny efekt sprzedaży wypadł wyraźnie gorzej niż w kwietniu roku poprzedniego.

Najbardziej kształtował się zbyt odzieży, zarówno damskiej, jak i męskiej, guzików oraz kapeluszy damskich, natomiast nie najgorzej jeszcze — ale mimo to słabiej niż w roku ubiegłym — zbyt krawatów, bielizny i obuwia.

Na ten niezadawalający stan obrotów kwietniowych w przemyśle konfekcyjnym wpłynęła w dużej mierze nieodpowiednia pogoda.

Mało nowych robót budowlanych -- dużo prac wykończeniowych

Początek tegorocznego sezonu budowlanego charakteryzuje — zwłaszcza jeśli idzie o budownictwo mieszkaniowe — wzrost prac wykończeniowych, przy znacznym zmniejszeniu — w porównaniu z rokiem ubiegłym — nowych robót budowlanych. Daje się natomiast zaobserwować pewne wzmoczenie ruchu inwestycyjno budowlanego, prowadzonego przez instytucje państwowe.

W związku z powyższym zatrudnienie przedsiębiorstw budowlanych w porównaniu z rokiem ubiegłym nieco się powiększyło, jednakże w dalszym ciągu pozostaje ono na poziomie stosunkowo niskim.

Początek sezonu budowlanego cechowała zwykła tendencja zarówno w dziale robocizny jak i materiałów.

Żądania robotnicze w zakresie płac, spraw, związanych z warunkami pracy (delegacji robotniczy, prawo interweniowania związków robotniczych na budowach, urlopy, zniesienie podziału na kategorie itp.) utrudniały i przewlekły unormowanie rynku pracy.

Zwyzka cen materiałów budowlanych wpłynęła na dalszy wzrost wskaźnika kosztów budowy, któ-

Kwestia chłodnictwa w gospodarstwie domowym

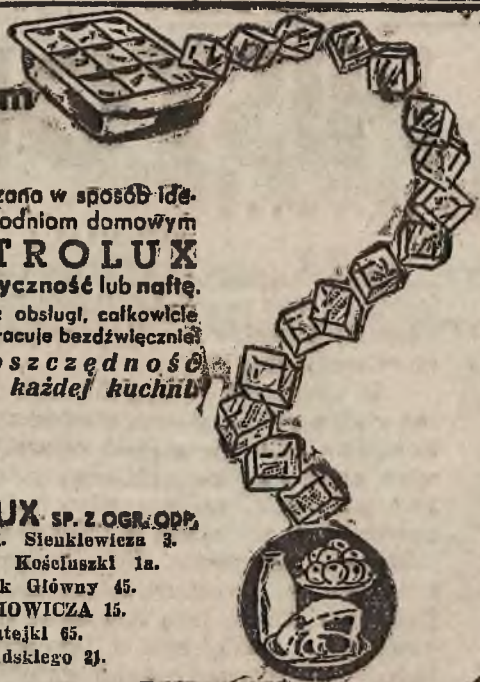


Dla każdego gospodarstwa — odpowiednia wielkość

została rozwiązana w sposób idealny, dzięki chłodniom domowym **ELECTROLUX** na gaz, elektryczność lub naftę.

Bez motoru, bez obsługi, całkowicie automatyczna, pracuje bezdźwięcznie. **Wygoda, oszczędność i higiena w każdej kuchni.**

ELECTROLUX SP. Z OGR. ODP.
WARSZAWA, ul. Sienkiewicza 3.
KATOWICE, ul. Kościuszki 1a.
KRAKÓW, Rynek Główny 45.
ŁÓDŹ, ul. PIRAMOWICZA 15.
POZNAN, ul. Matejki 65.
LWÓW, ul. Piłsudskiego 21.



Likwidacja drobnych zaległości podatkowych

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik przewidujący utworzenie we wszystkich urzędach skarbowych specjalnych referatów likwidacyjnych, których zadaniem będzie uporządkowanie działu egzekucyjnego.

Przed wszystkim mają być zlikwidowane drobne należności do 1 zł. a w podatku lokalowym do 5 zł. podlegające umorzeniu z urzędu.

Wszystkie inne tytuły wykonawcze, zarówno na egzekucje należności skarbu państwa jak i ubezpieczalni społecznych czy samorządowych będą zaktualizowane. Rozpocznie się to od wykreślenia w ewidencji tych tytułów, które dotyczą zaległości już zapłaconych lub umorzonych.

Anulowane będą zajęcia przedmiotów bezwartościowych lub tracących w miarę upływu czasu swą wartość. Równocześnie będą umarzane koszty egzekucyjne z tym związane.

Jak okazuje, w szczególnym nieporządku w urzędach skarbowych znajdują się sprawy zajęcia komornego. Urzędy ograniczają się do zajęcia, nie ściągając komornego. Obecnie urzędy będą przestrzegały punktualnego płacenia komornego przez lokatorów.

Jak wynika z wyjaśnień p. wicemin. Światłowskiego umorzone będą z urzędu zaległe opłaty egzekucyjne na rzecz skarbu państwa do wysokości 50 zł. oraz zaległe wydatki egzekucyjne do 5 zł. Nastąpi to w wypadku, jeżeli zaległość zasadnicza została w całości zapłacona lub umorzona. Ministerstwo poleci też urzędom przyspieszenie indywidualnej akcji umorzeniowej. Opłaty za przeprowadzenie licytacji na pokrycie należności do 50 zł. obniżono w myśl uchwały rady ministrów od 33 do 67 proc. Za ściąganie należności do 50 zł. na miejscu u płatnika bez dokonania zajęcia, opłaty będą niższe od 33 do 84 proc.

Zajęcie z tytułu należności do 20 zł. kosztować będzie mniej od 33 do 67 proc. Za upomnienie przy kwotach do 300 zł. opłata będzie niższa od 33 do 50 proc., a za odpisanie należności od 33 do 84 proc. Tak np. egzekwowanie 5 zł. koszty egzekucyjne wynosiły dotąd 8.50, obecnie wynoszą 1 zł. 75gr. Przy ściąganiu 20 zł. koszty wynosiły 9 zł., a obecnie 3.50. Za egzekucję 50 zł. pobierano takse 9 zł., a obecnie koszty zredukowane zostały do 5 zł. Przy egzekucji 100 zł. redukcja kosztów wynosi 2.50 i wynosić obecnie będzie 7.50. W ten sposób nastąpi uporządkowanie stosunków w dziale egzekucyjnym, który miał mnóstwo zaległości nieściągalnych.



Nawet dla grzecznych i dzieci **JECOROL** zamiast PRANU

Powrót do standardu złota?

Londyn. 22. 5. (z) Jak się dowiaduje „Daily Herald” między gubernatorem Banku Anglii Normanem, a prezydentem banków emisyjnych dominiów toczą się w ramach konferencji imperialnej tajne narady, których przedmiotem jest możliwość przywrócenia standardu złota na całym świecie. Narady toczą się w ścisłej poufności. Bank Anglii i Bank Wypłat Międzynarodowych miały się wypowiedzieć za powrotem do standardu złota. Jednak brytyjskie ministerstwo skarbu uważa, że chwila obecna nie nadaje się jeszcze do odbudowy standardu złota.

Współpraca angielsko-amerykańska

Na jednym z posiedzeń Izby Gmin zgłoszona została interpelacja w sprawie polityki złota Stanów Zjednoczonych. Deputowany konserwatywny Boothy zapytał ministra finansów, czy wie o tym, że Stany Zjednoczone zakupiły od listopada złota za sumę przeszło pół miliarda dolarów. Jednocześnie Boothy zapytał, czy rząd angielski zamierza współdziałać z rządem amerykańskim w sprawie ostatecznej stabilizacji walut, cen, oraz międzynarodowej współpracy gospodarczej.

Min. Chamberlain oświadczył, że o zakupach złota jest dokładnie poinformowany. Istnieje ogólna współpraca z rządem Stanów Zjednoczonych, której podstawą jest układ stabilizacyjny pomiędzy Anglią, Francją i Stanami Zjedn. Wykonywanie tego układu stanowi m. in. ramy dla niezbędnych zakupów złota. Dlatego też zmiana tego systemu na razie nie jest spodziewana.

Na dalsze zapytanie, czy „układ trzech” nie stanowi jedynie przejściowego zarządzenia, które winno być zastąpione idącym dalej układem, Chamberlain oświadczył, wymijając, że angielskie ministerstwo finansów pozostaje z Waszyngtonem w stałym i bezpośrednim kontakcie.

Stany Zjedn. za dwustronnymi rokowaniami monetarnymi

Sekretarz skarbu Morgenthau jest przeciwny, zwołaniu jakiegokolwiek ogólnej międzynarodowej konferencji monetarnej. Morgenthau jest zdania, że stabilizacja monet musi być przedtem przygotowana przez dwustronne rokowania między poszczególnymi rządami. W Stanach Zjednoczonych sądzą, że konferencja monetarna, w której uczestniczyć będzie duża ilość państw, może się nie udać.

ry dla Warszawy wynosił prawie 62, wobec 58 z tegoż okresu roku ubiegłego.

Zwyzka robocizny i materiałów budowlanych sta-

wia w bardzo trudnej sytuacji te przedsiębiorstwa, które prowadzą roboty na podstawie zawartych w roku zeszłym umów z klauzulą cen stałych.

JÓZEF ROTH

HISTORIA NOCY 1002

Część pierwsza.

ROZDZIAŁ I.

Na wiosnę roku 18..., szach szachów, święty, dostojny i wielki monarcha, niepodzielny władca i cesarz wszystkich krajów Persji, poczuł się nieswojo, jak jeszcze nigdy przedtem.

W ciągu całego dotychczasowego żywota służyła mu rzeźka pogoda ducha, niezłomna siła witalna i lekomyślna wiara w stałość cesarskiej potęgi. Jakkolwiek uważał się za wybitnego potomka swoich wielkich przodków, nie przywiązywał na ogół większego znaczenia do wydarzeń, w których cnoty jego mogłyby zabłysnąć. Przeciwnie. Chętnie patrzył przez palce na t. zw. historyczne okazje, celowo nie nadążając w dziele. Dziecinna ufność, jaką czerpał ze szczytnej przeszłości przodków, bardziej była w jego stylu, niż gdyby miał polegać na własnej swojej gwiazdzie. Kochał życie, jako takie; a swoje własne najbardziej. Wszystko razem wzięwszy, miał rację: Przyjemne to bowiem było życie. Było to życie wielkiego szacha szachów.

Dlaczego odczuwał teraz dziwne niezadowolenie? Dlaczego właśnie ta wiosna roku 18..., napełniała go niepojętym niepokojem? Była to zwyczajna wiosna, jeżeli porównać ją z poprzednimi. W lutym w Teheranie kwitły bzy; z początkiem marca zapachniały róże Szirasu. W zaroślach dużego parku kłaskały słowiki, jak co roku. Nocne wycie bezpańskich psów do pełni księżyca, jak co roku, wnikało przez otwarte okna do sypialni szacha. A najładniejsze kwiaty Wschodu, Aziris, fioletowo-błękitna z różowym odcieniem, kolczaste Kargophylee i Kompozyty, Astragalus i Acau-stolimon, wysyłały podniecające a zarazem usypiające jednocześnie wonie ku wąskiemu i szerokim ulicom stolicy. Tak samo działo się w latach ubiegłych.

Czemu więc szach szachów czuł się tak nieswojo właśnie tego roku? Dlaczego noce jego były niespokojne? Dlaczego spośród 365-u kobiet haremu zwanego „Zenana“ żadna mu się już nie podoba, a jest jeszcze młodym mężczyzną? Kobiety haremu — wszak to kobiety wybrane!... Sprowadzono je ze wszystkich krajów świata. Były między nimi głupie i mądre oraz takie, o których można powiedzieć, że nie są ani mądre ani głupie. W haremie sułtana były kobiety chude i otyłe, oraz takie, o których można powiedzieć, że nie są ani otyłe, ani chude. Były tam czarne, jasne i brązowe; niektóre miały cerę, przypominającą miedź, inne zdawały się ulane ze złotawego brązu; ciała tych jasnych są liliowo-białe. Były w „Zenanie“ wspaniałe kobiety, których śmiałe piersi i biodra przywoływały na myśl błogosławione krainy i napawały wiarą w szczerą łaskawość przyrody; były smukłe, muskułarne dziewczęta, przypominające wiosenne, dziewczęskie skiby, w których można już wyczuć tęsknotę za urodzajnym latem. Były tam kobiety z Azji, kobiety z Malezji, kobiety z Europy, kobiety z Afryki, kobiety z Australii — były dumne, czerwonoskóre córki dawno wymarłych szczepów indiańskich, podobne w kolorze do zachodzącego za różową chmurą słońca. Były w haremie młode dziewczęta, delikatne, jak owe brzozy Północy — (prawda, szach nie znał brzozy), srebrne i niemal przezroczyste. Były kobiety podobne do lata, onieśmielone ostatnim blaskiem własnej urody, który zarazem dodawał im odwagi. Były również kobiety jesienne, promieniujące śmiertelnym urokiem złocistego rozkładu; były staruszki, babinki, a i te nie traciły nadziei, że przez jedną noc, przez jedną jedyną godzinę nocy będą mogły należeć do szacha. W „Zenanie“ szacha było trzysta sześćdziesiąt pięć kobiet! Tyleż nocy ma rok!

ROZDZIAŁ II.

Wiosny tej bywało, że owa niechęć do trzystu sześćdziesięciu pięciu kobiet haremu przejmowała szacha przerażeniem. Był pewny: jakaś choroba toczy jego ciało.

Co czyni szach, gdy podejrzewa w sobie chorobę? Wzywa przybocznego lekarza, ben Ibrahima d'Acostę, portugalskiego Żyda. Doktor nie dostrzega objawów jakiegokolwiek organicznego choroby. Wątroba jest w porządku, nerkom nie można mieć nic do zarzucenia, serce, mimo, że sprawia tyle niepokojów — bez skazy. Cóż mu właściwie dolega, wielkiemu szachowi?

— Co mi jest? — pyta przybocznego lekarza.

— Nie znajduję nic, absolutnie nic — mówi lekarz. — Naprawdę nic, Najjaśniejszy Panie!

Złe poczucie własne, mimo, że było brzemieniem, z czasem nabrało dla szacha niejakiego uroku; żył się

POWIEŚĆ.

Autoryzowany przekład dra Izydora Bermana.

z nim nawet, a pycha zabraniała mu poczytywać je za urojenie.

— Rzeczywiście nic? — zapytał.

— Nic, Najjaśniejszy Panie! — rzekł d'Acosta.

— Co więc należałoby uczynić? — zapytał władca.

— Co Najjaśniejszy Pan uczynić raczy — rzekł lekarz.

Szach oddalił lekarza wcale nie łaskawie.

Tej nocy nie mógł spać. Wertował europejskie ilustrowane czasopisma. Czytanie tekstów nie bawiło go, mimo że studiował języki. Oglądał tylko ilustracje. Budziły się w nim cudowne wizje: chrześcijańska Europa prawdziwie egzotyczna część świata. Mężczyźni żyli tam w monogamii. Kobiety nie kupowano. Bez zasłon wychodziły na ulicę. Cesarze i królowie, kłódkami szacha, fotografowali się. Nie trzymano w krajach europejskich eunuchów. W krajach tych panował krzyż: egzotyczne były to kraje.

Gdyby się szach zdobył na odczytanie tekstów pod ilustracjami, musiałby zapewne powściągnąć pęd swojej swawolnej i uwodzicielskiej wyobraźni. Przeczuwał jednak, że teksty te, obejrzone dokładniej, odebrałyby mu całą radość, płynącą z obrazków.

Jeszcze nie świtało a już szach wpadł na dobry pomysł.

Wstał z szerokiego łóża, zajmującego prawie jedną trzecią sypialni, ułożonego z napełnionych delikatnym puchem kołder koloru łagodnej zieleni. (Rzekłbyś, wyściełona puchem łąka). Nad głową wznosiło się niebiesko-zielone sklepienie baldachimów, opryskanego srebrnymi gwiazdami, wśród których panował sierp księżyca, jako strażnik surowy i łagodny. Po obu stronach, w pobliżu spoczywającego władcy władców, żeby mógł po nie sięgnąć ręką, wisiały dwa zielone, jedwabne sznury, zakończone srebrzystymi chwastami. Za pociągnięciem sznurów rozlegało się ciche dzwonięcie. Gdy szach pociągał sznur po prawej stronie, zjawiał się dowódca przybocznej gwardii. Gdy władca targał za lewy sznur, nadchodził dozorca eunuchów, Kalo Patominos, Grek z Macedonii, liczący ponad sześćdziesiąt lat, a już w czwartym roku życia sprzedany do służby dworskiej. Był korpulentny, ale nie tłusty. Mędrcom był eunuch Patominos i znał świat, mimo, że nigdy w życiu nie opuścił dworu.

Szach pociągnął sznur po lewej stronie: Patominos wszedł.

Ujrzał szacha na łóżku, w pozycji siedzącej. Po obu stronach, na stolikach nocnych płonęły lampy — dary sławnego angielskiego podróżnika nazwiskiem Jean-dring, sprawozdawcy „Manchester Guardian“.

Eunuch skłonił się według etykiety. Ani z jego blado-żółtej, nabrzmiałej twarzy, ani z jego szarych oczu nie można było odgadnąć, że przed chwilą wyrwany został ze snu. Zgięty w ukłonie, trwał tak, podczas gdy szach mówił do niego:

— Jestem chory, przyjacielu Patominosie. Obawiam się, że jestem bardzo chory. Lekarz twierdzi, że mi nic nie jest, ale ja w to nie wierzę. Czy ty wierzysz lekarzowi, Patominosie?

Nie, ja mu także nie wierzę! — odrzekł Patominos.

— Czy więc sądzisz i ty, że jestem ciężko chory? — pytał szach.

— Ciężko chory... nie... nie sądzę! — odpowiedział Patominos. — Ale chory! W każdym razie chory mój Panie! Istnieje, Panie mój, wiele chorób. Lekarze ich nie widzą, bo są wyćwiczni tylko w spostrzeżeniu chorób cielesnych. Na cóż jednak zda się czołowi wiekowi zdrowe ciało, gdy dusza jego tęskni?

— Skąd wiesz, że tęsknię?

— Ośmielałam się zgadywać.

— A za czym tęsknię?

— To jest sprawa — odpowiedział Patominos — nad którą musiałbym się przez chwilę zastanowić.

— Zastanów się! — rozkazał szach.

Eunuch Patominos zachowywał się tak, jak gdyby zastanawiał się, poczem rzekł:

— Panie mój, tęsknota Twoja skierowana jest ku egzotycznym krajom, ku krajom Europy na przykład.

— Długa podróż?

— Krótka podróż, Panie! Bliskie podróże więcej sprawiają radości, niż dalekie. Z dalekich podróży przywozi się chorobę.

— A dokąd?

(C. d. n.)

„Sami osobiści wrogowie siedzą na tej ławie oskarżonych“

Czwarty dzień procesu uczestników napadu na Myślenice Oskarżeni w roli „ekspertów“

KRAKÓW, 23 maja.

Pozostaje jeszcze do przesłuchania kilkunastu oskarżonych. Wytworzył się już pewien szablon w ich zeznaniach. Odwołują obecnie to, co zapodali w śledztwie, starają się zamazać swój udział w zajściach, cofają zeznania, obciążając współoskarżonych, skarżą się na „wymuszanie“ zeznań, a na zakończenie — i to obrona uważa za najważniejszą część przewodu — w sposób więcej lub mniej udolny udzielają odpowiedzi na „zasadnicze“ pytania obrońców, nie związane bezpośrednio z procesem, ani z rolą poszczególnych oskarżonych w wypadkach. Pytania te obracają się dookoła znanej „ideologii“ narodowców, poruszając sprawę „sztafet ochronnych“ przeciw — urojonym zresztą — napastnikom komunistycznym, sprawę „żydo-komuny“, frontu ludowego, nędzy wsi i „pędu straganiarskiego“, szumnie nazywanego unarodowieniem handlu. W ten sposób oskarżeni, na ogół osobnicy o minimalnej inteligencji, urastają do roli „ekspertów“ w sprawach politycznych, do roli, odpowiedniej dla szefów bezpieczeństwa lub starostów, a nie dla pierwszego lepszego „sztafeciara“ endeckiego ze Skotnik czy innej Pipidówki, obalamuczonego przez prowadzących a la Doboszyński. Nic też dziwnego, że cała ta procedura pytań wygląda wręcz groteskowo: Czego obrońca endecki nie ukryje w swym pytaniu, jako pożądaną odpowiedź, daremnie będzie oczekiwał w samodzielnej odpowiedzi swego klienta. Co najwyżej doczeka się patetycznej enuncjacji, że jeden z drugim jest „antysemity od urodzenia“ i — rzecz oczywista — wielkim patriotą... (Dowód: zdemolowane mieszkanie starosty i rozbrojenie posterunku Policji Państwowej oraz walka w lasach Poręby!)

Tylko jeden talerz..

Pierwszy z przesłuchanych w dniu dzisiejszym, oskarżony Stanisław Krawczyk opisując marsz do Myślenic twierdzi, że nie wie, czy Doboszyński był uzbrojony. Zaprzecza zarzutowi, jakoby brał udział w demolowaniu sklepów żydowskich. Widział tylko — jeden talerz, wyrzucony ze sklepu.

Tyraliera otwiera ogień na rozkaz Doboszyńskiego

Z odczytanych przez sędziego wotanta zeznań Krawczyka okazuje się, że zaobserwował on w Porębie w tyralierze uzbrojonych w karabiny osk. Piszczka i Michała Pałkę, którzy w chwili nadciągnięcia pościgu policyjnego otrzymali od Doboszyńskiego polecenie otwarcia ognia. Sam oskarżony nie strzelał, gdyż w chwili rozpoczęcia strzelaniny odebrał mu karabin osk. Malada.

„Nie zawsze można się wycofać“...

Prok. Zeznał pan, że spotkało pana nieszczęście. Dlaczego pan został w gromadzie, a nie wycofał się widząc, co się stało? — Nie mogłem. — A kto panu zabronił? — Nikt. — Przypomnę panu pańskie własne słowa: „Doboszyński zakazał stanowczo oddalać się od oddziału“. — Moje słowa? — Tak, przed chwilą odczytane. Dlaczego pan się nie wycofał? — Nie zawsze się da. — Więc nie zakazał Doboszyński oddalać się? — Nie. — Dobrowolnie pan został? — Nie dobrowolnie. — A jakie jest teraz pańskie zdanie o wypadkach? — Nie mam żadnego zdania. — Czy potrzebne było to demolowanie posterunku i strzelanina? —

Przew.: A może wyście te talerze wyrzucali ze sklepu? Osk.: Ja się takimi rzeczami nie trudnię.

Przew.: A przecież tak zeznano o was.

Przew.: Czy w Myślenicach nie należało do pańskich obowiązków pilnować, aby ktoś do oddziału nie strzelał? — Nie. — A przecież tak zeznał Brożek. — To jest nieprawda.

Przew.: Jak było ze strzałami w Porębie? — Słyszałem strzały i zaraz uciekłem. Schowałem się w lesie i przeczekałem w gęstwinie do następnego rana.

Wędrujący karabin

Przew.: Karabinu pan nie miał w ręku? — Miałem chwilowo. — Kiedy? — Przed zajściem w lesie. — A potem? — Ktoś mi odebrał karabin. — A kto? — Nie wiem. — W śledztwie zeznał pan, że Malada. — Tak zeznałem, ale to nieprawda. — A z jakimi słowami odebrał panu Malada karabin? — Zeznałem ze złości do Malady, że odbierając mi karabin powiedział, iż jest młodszy i lepiej strzela, ale to jest nieprawda. — A pan także innych obciążał. Czy to też jest nieprawda? — Nie. — A dlaczego pan przeciwnie zeznał? — Jak mnie aresztowano byłem nieszczęśliwy, zostawiłem w domu troje dzieci i chciałem jak najprędzej wyjść na wolność. — Więc jednym słowem odwołuje pan wszystko to, co pan zeznał w śledztwie? — Tak.

PRZY
HEMOROIDACH
HEMORIN
KLAWE
Do nabycia w każdej aptece



NIE TYLKO ON,

lecz żaden mężczyzna nie będzie objętym na widok tej świeżej, młodocianej cery. Piękna cera to pierwszy warunek powodzenia; osiągnąć ją łatwo dzięki systematycznemu pielęgnowaniu urody kremem BENIGNINA d-ra Stenzla, który usuwa skutecznie plagi, przyszczy, zmarszczki i wszelkie inne defekty skóry, matuje ją, odmładza i stanowi niezastąpiony podkład pod puder.

BENIGNINA

przyjdzie na myśl zatrzymać jakąś furmankę albo komuś coś złego zrobić. Kolega Doboszyński nie mówił, poco idą do Myślenic. Gdy pokazało się słońce, zaśpiewaliśmy „Kiedy rano wstają zorze“.

Przed przyjściem do Myślenic oskarżony odłączył się od oddziału i udał się w stronę Poręby do mieszkającego tam brata. Spotkał tam kolegę Wachałę (oskarżonego b. studenta prawa, który czcował wczoraj. — Uw. Red.) Strzelaninę słyszał z daleka. W zajściach myślenickich nie brał żadnego udziału.

Ósme przykazanie

Przew.: A przecież osk. Brożek zeznał, że pan demolował sklepy. Co pan na to? — Ja mogę tylko tyle powiedzieć, że ósme przykazanie brzmi: „nie czyni fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu twemu“. — Tylko tyle? A dlaczego Brożek zeznał przeciw panu? — Ano ma złość do mnie, że jestem w więzieniu, a ja znajduję się na wolności.

Alibi

Prok.: Skro pan nie brał udziału w zajściach, dlaczego pan się ukrywał przez trzy dni? — Ja się nie ukrywałem, tylko brat i matka mówili mi, abym się nie bał, że oni mnie widzieli, że mam także innych świadków. Dlatego zostałem u nich, abym się nimi wykazał, jak przyjdzie policja.

Prok.: Zeznał pan w śledztwie, że słyszał od Doboszyńskiego, iż będzie walka i dlatego się pan wycofał. Ja od kolegi Doboszyńskiego nie słyszałem. — Ale tak pan zeznał.

Obr. Pozowski: Jakich pan ma świadków na to, że był podczas zajść u brata? — Stolarza...

Przew. (przerywa): Pan prokurator oskarża Burkata tylko o demolowanie sklepów, a nie o Porębę.

Obr.: Ale oskarża go o Myślenice, a oskarżony ma świadków na to, że wycofał się przed przyjściem do Myślenic.

Kto demolował?

Oskarżony Stanisław Pryk zaprzecza, jakoby nosił kij lub sztabę żelazną podczas marszu do Myślenic. Po wymarszu z Myślenic należał on wedle aktu oskarżenia do patrolu, który miał zrekonoskować teren w okolicy Pcimia. Obecnie zaprzecza, jakoby był w tym patrolu. Zaprzecza również, jakoby uczestniczył w demolowaniu sklepów żydowskich.

Przew.: Faktem jest, że sklepy zdemolowa-

Gdybym był wiedział, że tak się skończy, byłbym nie został.

„Ujmowanie handlu w swoje ręce“

Zakończenie zeznań tego oskarżonego nie odbiega od normalnego szablону. Parę pytań obrońcy endeckiego na tematy „polityczne“, nie przynosi rezultatów zamierzonych przez obrońcę, gdyż oskarżony nie orientuje się zbyt w tych zagadnieniach, wie tylko tyle, że na zebraniach Stronnictwa Narodowego inż. Doboszyński i inni inteligenci mówili o potrzebie „ujmowania handlu w swoje ręce“.

Jak Doboszyński troszczył się o spokój...

Następny oskarżony Jan Burkot rozwlekł opisując marsz do Myślenic. Ze szczególnym naciskiem podkreśla, że „kolega“ Doboszyński troszczył się, aby któryś z kolegów nie zaginął w lesie, w ciemnościach nocnych, oraz ostrzegał ich, aby zachowywali się spokojnie. Jest dzień targowy — mówił kolega Doboszyński — będą jeździć auta i furmanki, niech nikomu nie

no, tylko nie ma żadnego takiego, co demolował. — Ja nie demolowałem. — A innych widzieliście? — Nie widziałem. — W śledztwie dużo widzieliście i opowiadaliście. Karabiny widzieliście? — Widziałem. — A kto nosił karabin? — Tego nie widziałem. — A wyście no-

„Kolega, kolega“ i wzajemna złość

Przew.: Brożek podał, że widział was, demolującego sklep z porcelaną. Czy to prawda? — Nie. — Dlaczego Brożek tak zeznał? — Może ma złość do mnie. — Musi to być bardzo zły człowiek, że do tylu ludzi ma złość. A dlaczego wyście obciążyli Piszczka, że miał karabin? — Bo miałem złość do niego. — A więc teraz wyście znowu mieli złość. Mówicie tak ciągle „kolega, kolega“, a w śledztwie obciążaliście się nawzajem. Mówiliście też, że Piszczek, Michał Pałka, Brzdek i Pałka musieli strzelać, bo tylko oni z całego patrolu mieli broń. — Wcale tego nie mówiłem. — W śledztwie byliście tacy rozmowni: Byliście w patrolu, widzieliście kto strzelał, kto miał karabin, a teraz nic nie pamiętacie. Prawda to była, coście zeznawali w śledztwie? — Nieprawda. — A dlaczegoście to wszystko zeznali? — Wmawiali we mnie na policji. — Pan sędzia śledczy także wmawiał w was? — Nie.

sili karabin? — Na razie nie nosiłem.

Przew.: Dużo was było w lesie? — Może 40. — Co się stało, jak rozpoczęły się strzały? — Uciekłem i schowałem się w ziemniakach. — A kto strzelał? — Nie widziałem. — A w śledztwie widzieliście niejednego.

Prok.: Bito pana na policji? — Nie. — Grożono panu biciem? — Nie. — Dlaczego zrobiono z panem wyjątek, bo inni oskarżeni twierdzą, że ich bito. Słyszał pan o tem? — Tak.

Prok.: Czy gdyby pan wiedział, jak się to skończy, byłby pan poszedł z Doboszyńskim? — Nie. — Co znaczą słowa, użyte przez pana w podaniu, że podstępnie pana wciągnięto?

Oskarżony nie umie tego wyjaśnić, twierdzi również na pytania obrońcy endeckiego, że nie wie, co to jest patrol, aczkolwiek w śledztwie używał tego wyrażenia.

Rzecz jasna, że pytania „polityczne“ przy tym oskarżonym odpadają.

Osk. Józef Romek wypiera się jakiegokolwiek udziału w zajściach. Świadek, który go obciążał, nie poznał go podczas konfrontacji. Na pytania obrońców osk. Romek wygłasza hymn pochwalny na cześć Doboszyńskiego.

Nie podobają mu się sprawozdania

Przed przystąpieniem do dalszego ciągu rozprawy, po półgodzinnej przerwie, powstał osk. Marian Wachała, któremu nie przypadło do gustu sprawozdanie z wczorajszej rozprawy, zamieszczone w jednym z dzienników. Oczywiście, że „deklaracja“ jego nie miała żadnego znaczenia, Wachała wrócił na swe miejsce i rozpoczęły się dalsze zeznania.

Przed trybunałem stanął osk. Józef Skop, robotnik z Chorowic. Oczywiście, że nie należał do Straży Ochronnej, nie stazelał do nikogo w Myślenicach, a jeśli widziano go na Rynku myślenickim, to dlatego, że... przyglądał się, jak „demolowano“ sklepy. Jeden z oskarżonych obciążył go w śledztwie, ale i na to ma Skop wytłumaczenie. Oskarżony ten ożenił się z jego siostrą i nie otrzymał takiego posagu, jak się spodziewał.

Bajeczka o łańcuchu na szyi

Jeszcze przed wkroczeniem oddziału Doboszyńskiego do Myślenic opuścił jego szeregi — jak to obecnie zeznaje — osk. Michał Tomczyk. Wrócił prosto do domu i nawet położył się do łóżka. A potem przyszła policja, założyła mu łańcuch... na szyję. A on nawet nie wie za co, dlaczego? Czy dlatego, że wrócił z tej wyprawy, czy dlatego, że nie wytrwał do końca?

Tak jak skąpe są wiadomości Tomczyka z wyprawy myślenickiej, tak obszednie i głośno zeznaje o „katuszach“, jakie go spotkały, kiedy w Krakowie szukał pracy. Było to na budowie przy Alei Krasińskiego. Tam to przyszli do niego robotnicy i zapytali czy należy do związku klasowego. Gdy zaprzeczył, przyrzekli mu, jeśli wstąpi, będzie otrzymywał zapomogi na wypadek bezrobocia. Ale i tym nie dał się skusić. Wówczas jeden z nich zerwał mu medaliki ze szyi i powiedział: „Jak jesteś narodowiec, to idź do księży i panów. Niech ci dadzą pracę. A jak nie dostaniesz, to weź kija i bij tych spasionych...“

Doboszyński -- dobry człowiek

Osk. Franciszek Bogucki wie jedno — że Doboszyński jest dobrym człowiekiem. Natomiast o tym, że był w Myślenicach czy też brał udział w zajściach — ani słoweczka.

O zemście ze strony innych oskarżonych mówi również osk. Karol Skop, który uważa, że tylko w ten sposób mogły powstać obciążające go zeznania.

Podobną opinię o tej sprawie ma osk. Franciszek Stokłosa, który również nie poczuwa się do winy. Brał wprawdzie udział w marszu, ale po drodze chciał się wycofać. Zamiar ten spełnił na niczym, gdyż „banda osobników“ nie

pozwoili mu wrócić. Jeśli ktoś z oskarżonych obciążył go w swych zeznaniach, to uczynił to najwyraźniej z zemsty.

Tylko przez zemstę lub złość

Przew.: Widzę, że na tej ławie oskarżonych siedzą sami ościści wrogowie. Jeden drugiego oskarża, a gdy się zapyta o powód, to chodzi tylko o zemstę lub złość.

Po przesłuchaniu tego oskarżonego wstaje osk. Krasny i skarży się, że przebywa w pojedynczej celi, prosi więc o umożliwienie mu uczęszczania na nabożeństwo.

Zeznający po nim Piotr Wyrwa idzie śladem swych kolegów. Przyparty do muru zeznaniami kolegów, którzy widzieli go w czasie „akcji“ w mieszkaniu starosty, Wyrwa wyjaśnia,

Skarga incydentalna i wnioski obrony zostały oddalone

Na początku rozprawy obrona domagała się połączenia obu procesów i rozpatrywania ich przez sąd przysięgłych. Po oddaleniu tego wniosku, obrona zapowiedziała wniesienie skargi incydentalnej do Sądu Apelacyjnego. Skarga ta została wniesiona.

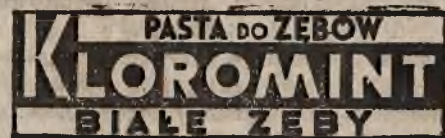
Wczoraj obrońcy zostali powiadomieni, że

O czesne dla studentów żydowskich

Warszawa. 22. 5. (A) W dniu 1 czerwca mija ostateczny termin wnoszenia czesnego na wyższych uczelniach w Warszawie. Mimo wielokrotnej przerwy w zajęciach, która utrudniała wpłatę czesnego, termin ten nie został prolongowany. Wobec tego że nie uiszczenie czesnego do końca miesiąca grozi niedopuszczeniem do egzaminów i skreśleniem z listy studentów, delegacja studentów żydowskich interweniowała w gminie żydowskiej w sprawie wypłacenia im przyznanych subsydiów. Na razie studenci odpowiedzi nie otrzymali.

Przed wielkim procesem urzędniczym

Przemyśl, 22. 5. (Sg) W najbliższych dniach wyznaczony zostanie w sądzie okręgowym w Przemyślu termin jednej z najsensacyjniejszych rozpraw urzędniczych, jakie się tu kiedyś wogóle toczyły. Oto na ławie oskarżonych zasiądą pp. b. starosta jarosławski Wąs, b. lekarz powiatowego ośrodka zdrowia w Jarosławiu dr Holzberger, b. rachmistrz wydziału powiatowego Aleksander Strauss, b. kasjer Wydziału pow. Siwiec i b. urzędnik Wydziału pow. Romanów. Wszyscy oskarżeni odpowiadać będą za zbrodnię urzędniczą z art. 286 kk.



że był wprawdzie na schodach, ale ani kroku dalej.

Jedenym z „nieświadomych“ jest osk. Piotr Badura. On również siedzi za Doboszyńskim, ale nie wiedział dokąd i po co. Gdyby wiedział, nie ważyłby się absolutnie.

Wreszcie ostatni wczoraj przesłuchany, osk. Antoni Rządzik, twierdzi, że wycofał się z marszu i był w Mogilanach. Jeśli jeden z oskarżonych obciąża go, to czyni to z zemsty, gdyż Rządzik ostrzegał przed nim jakąś znajomą, twierdząc, że tamten jest... komunistą...

Po przesłuchaniu tych świadków o godz. 2 pop. rozprawę odroczone do poniedziałku.

Sąd Apelacyjny, po rozpatrzeniu skargi, oddalił ją.

Równocześnie obrona otrzymała decyzję Sądu Okręgowego, oddalającą wniosek o powołanie zaofiarowanych świadków. Sąd stanął na stanowisku, że okoliczności na jakie świadków tych powołano są dla sprawy obojętne.



SPORT POLSKI W RUMUNII

W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo Czernowiec polski Klub Sportowy Wawel nie przegrał dotychczas ani jednego spotkania. Ostatnio Polacy osiągnęli z klubem Muncitorul wynik 0:0, z klubem C. F. R. 1:1, a z klubem Victoria wynik 2:0.

GLEN MORRIS ZOSTAŁ AKTOREM FILMOWYM

Agencja Reutersa donosi, że słynny mistrz świata i olimpijski w dziesięcioboju, Glen Morris podpisał kontrakt z wytwórnią filmową w Hollywood. Glen Morris w ten sposób stał się zawodowcem.

WROGI NASTRÓJ WOBEC NIEMCÓW NA MISTRZOSTWACH BOKSERSKICH EUROPY.

Niemieckie urzędowe biuro informacyjne zamieszcza artykuł przywódcy sportu pięściarskiego Rzeszy, dr. Metznera, o mistrzostwach bokserskich Europy. Metzner krytykuje organizację mistrzostw, a następnie twierdzi, że niemieccy bokserzy musieli walczyć nie tylko z przeciwnikami, ale również z publicznością. Dr. Metzner uważa, że włoska publiczność ustosunkowała się szczególnie nieprzychylnie do niemieckich bokserów bez względu na to, czy Niemcy walczyli z Wło-

chem, Polakiem, Szwedem, czy Węgrem. Po zwycięstwie Muracha wroga demonstracja publiczności trwała tak długo, że nawet hymn narodowy był odegrany podczas gwizdów publiczności.

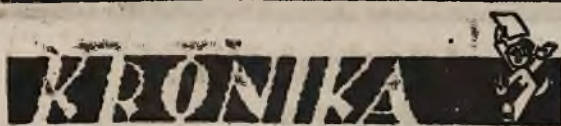
KAŻDY PIŁKARZ OTRZYMAŁ WŁASNY SAMOCHÓD.

Jak już podaliśmy, piłkarski puchar Francji zdobyła drużyna Sochaux, bijąc w finale Racing-Club ze Strasburga 2:1. Opiekunem drużyny Sochaux jest słynny fabrykant samochodów Peugeot, którego fabryka mieści się w Sochaux. Przed decydującym meczem oświadczył on drużynie, że, jeżeli jego klub wygra, każdy z graczy otrzyma od niego w prezencie samochód. Nie przypuszczano, że słynny fabrykant ma zamiar dotrzymać obietnicy. Tymczasem, gdy drużyna powróciła do rodzinnego miasta, przed dworcem stało 15 samochodów, które otrzymali nie tylko gracze drużyny, ale również i rezerwowi.

POLSCY TENNISISTY uzyskali we wstępnych bojach na turnieju w Paryżu cztery zwycięstwa i dwie klęski. Polska para Hebda-Tłoczyński wyeliminowała parę amerykańską Robertson-Coombe w 4 setach, natomiast przegrała z doskonałą parą francuską Borotra-Bernard po zaciętej 5-setowej walce. Para Tariowski-Stallos pokonała Belgów Borman-Geelhand, ale przegrała z Francuzami Boussus-Petra. Jędrzejowska wraz z Noel (Angl) zwyciężyła parę Lebailly — Varin, oraz w mixcie wraz z Tarquarsonem (AFR). wyeliminowała parę Herne-Merlin (Fr.).

Dr. Anatol Gutfreund Krynica

Hotel Centralny (dawniejsza Karolówka)
ordynuje cały rok



MAJ Wschód słońca
3 g 29 m
23 Zachód słońca
19 g 13 m
NIEDZIELA 13 Siwan 5697

Samobójstwo żony dyrektora banku

Ulica Radziwiłłowska była widowiskiem tragicznego wypadku. Z okna II-go piętra realności pod liczbą 35 wyskoczyła Helena Splawska, żona dyrektora banku. Doznała ona złamania rąk i nóg. Po przewiezieniu do szpitala Splawska zmarła.

Zasądzona za fałszywe zeznania

Przed sądem krakowskim odpowiadała wczoraj Róża Bornsteinówna, służąca, oskarżona o fałszywe zeznania. Była ona świadkiem w głównym procesie o napad rabunkowy i włamanie do składu jubilerskiego p. Izaka Klipsteina przy ul. Dietla. Wówczas Bornsteinówna zeznała, że nie poznaje oskarżonych, jakkolwiek w śledztwie rozpoznała ich dokładnie.

Za fałszywe zeznania została Bornsteinówna zasądzona na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania kary. Rozprawę prowadził s. o. dr. Wołek, oskarżał prok. dr. Dulęba, bronił adw. dr. J. Rosenzweig.

17-letni przestępca umieszczony w domu poprawy

Jan Głowacki 17-letni chłopiec z okolicy Chrzanowa, został ukarany 5-cioletnim domem popraw, czym, z zawieszeniem kary, za liczne rozboje. — Chłopiec nie poprawił się jednak, wobec czego matka przyszła do sądu w Chrzanowie, prosząc o aresztowanie syna.

Dowiedziawszy się o tym, syn rzucił się na matkę i chciał ją przebić nożem, a gdy mu noż wyrwano chwycił za siekiere. Matka zdołała zbiec z pokoju, a wówczas chłopiec zamknął drzwi i usiłował dokonać gwałtu na swej 14 letniej siostrze Stefani. Oskarżony o usiłowany gwałt i niebezpieczne pogroźki odpowiadał wczoraj Głowacki przed sądem krakowskim, gdzie zasądzono go na bezterminowe umieszczenie w domu poprawczym.

— LETNIA KOLONIA WYPOCZYNKOWA
Pracowników Umysłowych w Zakopanem na Bystrem (I. VI.—15. IX.) daje tani, miły i przyjemny wypoczynek. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Związek Zaw. Żyd. Prac. Umysł. w Krakowie, W.W. Świętych 8, tel. 109-97. Prospekty wysyła się na życzenie. 2745k

„PŁOTECZKI NA UCHO“. Przez pewien czas pasjonowała nas wojna w Hiszpanii, później zostaliśmy zalektryzowani romantyczną miłością króla angielskiego, który dla kobiety poświęcił najpotężniejszy tron na świecie. Co obecnie stanowi szczyt zainteresowań eleganczek? — pięknej! Wspaniałe obuwie Braci Klein. Kraków, STABOWISŁNA 17, vis a vis kina Uciechy. Obuwie jakiego nie powstydziliby się Paryż, Londyn, New-York. Obuwie Braci Klein (wł. P. Klein) upiększa i uwydatnia wiosenną toaletę eleganczek pań. 2574k

Z GIELDY

GIELDA ZURYCHSKA
Zurych, 23. 5. Dawizy: Paryż 19.50 Londyn 21.60 1/2. Nowy Jork 4.37 1/2 Bruksela 73.72 1/2 Mediolan 23.02 1/2 Amsterdam 240.37 1/2 Berlin 175.75 Wiedeń oficjalny 81.80 Sztokholm 111.40 Oslo 108.57 1/2 Kopenhaga 96.45 Praga 11.26 Białogród 10 Ateny 3.90 Konstantynopol 3.45 Bukareszt 3.25 Helsinki 9.54 1/2 Japonia 126. Tendencja niejednoznaczna.

POZYCZKA STABILIZACYJNA
w Londynie £. 62 w Paryżu Fr. fr. 1740 w Zurychu Dfl. 12.50 przy tendencji mocnej.

W DROGĘ DO RABKI!

Na wiosnę myśl o zdrowiu!

Z nadejściem wiosny zaczynają się rozmowy, i debaty na temat wyjazdu na kurację i odpoczynku. Jednocześnie narzuca się pytanie: dokąd jechać?

Jeśli chodzi o dzieci, o ludzi, u których lekarz stwierdził niedomogi takie, jak: krzywicę, nerwicę, osłabienie mięśnia sercowego, zapalenie otrzewnej, osierdzia, opłucnej, schorzenia górnych dróg oddechowych, choroby kobiece, artrytyzm i jego pochodne, etc. — odpowiedź nasuwa się sama przez się: Rabka!

Zdrowisko rabczańskie jest idealnym miejscem kuracyjnym dla wyliczonych wyżej niedomóg. Źródła jodo-brómo-solankowe dostarczają w liczbie jedenastu wodę do picia i kąpielową o znakomitych właściwościach leczniczych.

Działanie kąpieli, okładów, wód rabczańskich jest cudowne w skutkach przy niedomogach i cierpieniach, o jakich mówiliśmy. Świadczą o tym liczne rzesze kuracjuszy przewijających się co roku przez Rabkę i opuszczających ją z poczuciem ulgi i odzyskanego zdrowia.

Sezon wiosenny, znacznie tańszy, skłania do korzystania z kuracji i pobytu w Rabce wszystkich, którym zależy na zmniejszeniu kosztów leczenia i odpoczynku.

Kuracjuszy w sezonie wiosennym czekają te same rozrywki co w pełnym sezonie: teatr, kino, dancing, koncerty, wycieczki etc.

W opłatach taksy zdrojowej przewidziane są ulgi dla urzędników państwowych i samorządowych z rodzinami, dla wojskowych i inwalidów wojennych.

Piorun uderzył w Wieżę Mariacką w czasie wczorajszej burzy

Pierwsza w tym roku burza wiosenna przeszła wczoraj w godzinach popołudniowych nad Krakowem. Nadejście burzy sygnalizowane było już na długo wcześniej. W Krakowie panowała jeszcze piękna, słoneczna pogoda, kiedy tuż przed godziną trzecią wyłączony został dopływ prądu elektrycznego. Jak niebawem się okazało, była to przerwa „burzowa“ spowodowana silną zawalnicą nad Jaworzniem, która dostarcza Krakowskiemu prądu. Przerwa w dopływie nie trwała długo i niebawem prąd został włączony.

Nie upłynęła od tej chwili godzina, kiedy na nieboskłonach ukazały się gęste chmury, które niebawem zaćmiły słońce. W dusznej i ciężkiej atmosferze czuć było zbliżającą się burzę. Poprzedziły ją błyskawice, przecinające niebo-

skłon ognistymi węzami i głuchy odgłos grzmotów, rozlegający się coraz donośniej.

Była godzina 4.20, kiedy spadły na miasto pierwsze krople deszczu, który niebawem przemienił się w gwałtowną ulewę, trwającą blisko godzinę. Wśród huku piorunów i silnego wichru deszcz lał strumieniami. Środkiem ulic spływały strugi wody, która tu i ówdzie dostawała się do okien mieszkań suterrenowych.

Pioruny nie wyrządziły żadnych szkód w mieście. Jeden z nich uderzył w Wieżę Mariacką. Z ul. Szujskiego alarmowano o pożarze, ale okazało się, że paliły się węgle, zostawione przez blacharza na dachu. Również po przejściu burzy, wyłączone było przez chwilę światło elektryczne na skutek uderzenia piorunu w automat.

DZIS niedziela, dnia 23 maja 1937 premiera w teatrze świetlnym „APOLLO“. Triumf repertuaru światowego!!! Dzieło cudowne w pojęciu, — fabula, — reżyserii i ekspresji!!!

RAMONA

Loretta Young — Don Ameche

Stabarne widowisko zabaw, uciech i muzyki! Olśniewające bogactwo wystawy! Wspaniałe piosenki i tańce! Szczyt techniki filmowej: film wykonany całkowicie w naturalnych barwach. Kapitalne emocje! Walki białych z Indianami! W gł. roli świetna para kochanków ekranu Reżyserował słynny twórca oślowych arcydzieł HENRY KING. 2 lata przygotowań — 6 miesięcy pracy, złożyły się na stworzenie największego cudu techniki. — Film w naturalnych barwach.

Poranki z filmu „Parada miłości“ w niedzielę 23 bm. o godz. 10 i 12. w czwartek 27 b. m. o godzinie 12-tej.

Czy wyrok śmierci w Krakowie będzie wykonany?

Podana przez nas wczoraj wiadomość o zasądzeniu dezertera mordercy na karę śmierci przez rozstrzelanie wywarła duże wrażenie. Obecnie aktualna jest sprawa czy wyrok śmierci będzie wykonany. Sprawa ta jest normowana przez przepisy sądownictwa wojskowego.

Z początkiem przyszłego tygodnia wyrok będzie doręczony obrońcy dr Immerglütcko

wi, który wniesie zapowiedzianą rewizję procesu. Rewizja ta skierowana będzie do Sądu Najwyższego Wojskowego w Warszawie.

Termin rozprawy przed Sądem Najwyższym wojskowym będzie prawdopodobnie wyznaczony w ramach 3-4 tygodni, po czym odbędzie się rozprawa.

W razie zatwierdzenia wyroku byłby on wykonany w Krakowie.

Cyrk Staniewskich zapłaci 10.000 zł. za wypadek na Błoniach

Było to jeszcze w kwietniu 1935 roku, kiedy przybył do Krakowa cyrk Staniewskich i rozbił namioty na Błoniach krakowskich. W cyrku wystawiano wówczas pantomimę wodną, a dla uruchomienia olbrzymich mas wody musiano ustawić przy namiocie cyrkowym specjalny motor, popędzany zgęszczonym powietrzem.

Ponieważ kierownik cyrku mówił tylko po polsku, a mechanik rozumiał wyłącznie po nie-

miecku, wynikło na tym tle fatalne nieporozumienie. Zamiast butli ze zgęszczonym powietrzem włączono do motoru butlę z tlenem. Skutki tego były tragiczne.

Momentalnie eksplozja motoru. Znajdujący się obok Władysław Czak, monter firmy Zieleniewski, który przyniósł właśnie naprawiony wentyl, został ranny odłamkiem butli żelaznej w głowę. Doznał on wyrwania części kości czolewej i przecięcia nerwu, tak, że stracił wzrok w prawym oku.

Czak zaskarżył przez dr. Kwaśniewskiego cyrk Staniewskich, domagając się odszkodowania. Sprawa ciągnęła się do dnia wczorajszego. Dopiero obecnie sędzia dr. Buła ogłosił wyrok, zasądzający cyrk Staniewskich na 10.000 zł. odszkodowania i rentę dożywotnią w wysokości 60 zł. miesięcznie.

POZYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 22. 5. Kursy zamknięcia: Stabilizacyjna 64 Dolarowa 50. Warszawska 45.25 Śląska 45.125. Tendencja mocna.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 22. 5. Kursy zamknięcia: Berlin 40.18 Londyn 4.94 1/2 Paryż 4.46 Zurych 22.88 Rzym 5.26 1/2 Amsterdam 54.99. Tendencja niejednoznaczna.

Interwencja brytyjska w sprawie odwołania ochotników cudzoziemskich z Hiszpanii

Przychylna odpowiedź Francji. -- Naturalizacja ochotników w Walencji

Londyn. 22. 5. PAT. Agencja Reutera komunikuje, że rząd brytyjski kontynuuje rozmowy z Berlinem, Paryżem, Rzymem, Moskwą i Lizboną w sprawie zawieszenia broni w Hiszpanii i ewakuacji ochotników cudzoziemskich z Hiszpanii, odesłała przychylną odpowiedź. Brytyjska inicjatywa ma na celu przygotowanie terenu, tak, aby można było przystąpić do natychmiastowego działania z chwilą ustalenia przez komitet nieinterwencji planu odwołania ochotników.

Paryż. 22. 5. PAT. Havas donosi z Londynu: Komitet rzeczoznawców, który miał opracować projekt ewakuacji ochotników cudzoziemskich z Hiszpanii, odbył dziś, z rana w Foreign Office swe ostatnie posiedzenie. Opracowano raport, który po południu został przedłożony podkomitetowi nieinterwencji. Niezależnie od tego rząd brytyjski kontynuuje akcję w sprawie zawieszenia broni. Jak donoszą z kół brytyjskich, ochotnicy mają być stopniowo wycofywani z frontu, a następnie gromadzeni na punktach koncentracyjnych, skąd byliby kierowani na okręty pod kontrolą międzynarodową. Co się tyczy demarche brytyjskiej w sprawie wystosowania do stron walczących w Hiszpanii apelu, wzywającego je do zawieszenia broni, nie otrzymano jeszcze odpowiedzi z Berlina i Rzymu. Natomiast apel do stron walczących na rzecz złagodzenia metod walki, zostanie w poniedziałek przedłożony podkomitetowi nieinterwencji i przypuszczalnie zyska jego aprobatę.

Rzym. 22. 5. PAT. Redaktor dyplomatyczny agencji Stefani pisze: W związku z rozmowami międzynarodowymi odnośnie wycofania ochotników cudzoziemskich z Hiszpanii, należy raz jeszcze przypomnieć, że propozycja wycofania ochotników i agitatorów politycznych była w swoim czasie złożona na przez Włochy, lecz nie była przyjęta przez Francję i nie była poparta przez Anglię. Przez ten czas sprawa się skomplikowała, ponieważ rząd w Walencji stosuje na szeroką skalę naturalizację ochotników, co czyni propozycję nierealną.

Japonia nie planuje programu zbrojeń

Londyn. 22. 5. PAT. „Times“ zamieszcza wywiad swego tokijskiego korespondenta z japońskim ministrem marynarki Yonay co do zamiarów Japonii w dziedzinie zbrojeń morskich.

Minister japoński stwierdził, że żadnego programu zbrojeń, który mógłby zagrażać komukolwiek, marynarka japońska nie planuje. Adm. Yonay kategorycznie zaprzeczył wiadomościom, jakoby Japonia zamierzała budować olbrzymie okręty wojenne, uzbrojone w działa większe niż 16-calowe.

Na pytanie, czy Japonia gotowa jest do zawarcia porozumienia, mającego na celu wymianę informacji o budowie okrętów, adm. Yonay oświadczył, że sprawa ta jest rozważana, ale nie jest w stanie odpowiedzieć obecnie na to pytanie.

Min. Yonay oświadczył dalej, że marynarka japońska niewzruszenie trwa przy zasadzie nie-

zagrożania nikomu i nie napadania na nikogo. W chwili obecnej plany co do nowych pancerników, lub co do zawieszenia budowy krążowników klasy A — nie mogą być ujawnione.

Jak wiadomo, podczas konferencji rozbrojeniowej Japonia wystąpiła z propozycją daleko idącego ograniczenia zbrojeń zaczepnych, łącznie z ograniczeniem kalibru dział. Japonia nie przyłączyła się jednak do samego tylko ograniczenia kalibru dział, wychodząc z założenia, że wszelkie rozbrojenie nie może być osiągnięte jedynie przez ograniczenia jakościowe bez jednoczesnych ograniczeń ilościowych. Wiadomo też, że Japonia zamierza budować okręty większe od dozwolonych traktatem i uzbrojone w działa ponad 16-calowe — pozbawione są wszelkich podstaw. Marynarka japońska gotowa jest im zaprzeczyć.

KRONIKA ŁÓDZKA

Płk. Więckowski składa 20 zł. na ofiary w Brześciu

Łódź. 22. 5. (G). W dzisiejszym „Łodzianinie“ ukazał się list znanego działacza społecznego płk. Więckowskiego, b. przewodniczącego Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Łodzi, który powołując się na apel p. Sempołowskiej w „Robotniku“ składa na rzecz ofiar brzeskich zł. 20.

Łódź. 22. 5. (C). Zwołany na dziś wiec Bundu w związku z zajściami brzeskimi, został ze względów bezpieczeństwa publicznego zakazany.

Robi interesy na antysemityzmie

Łódź. 22. 5. (G). W listopadzie ub. roku niejaki Edward Kozłowski, znany w Łodzi dziennikarz-maniak założył partię pod nazwą „Powszechny Front Pracy Narodu i Państwa“. Rozpoczął akcję werbunkową i finansową, a mianowicie u Polaków znanych ze swego nastawienia antyżydowskiego przedstawiał się K. za zwolennika metod rasistowskich i hitlerowskich, zaś od kupców żydowskich wyciągał pieniądze na walkę z antysemityzmem. W ten sposób wyludził on znaczne sumy, które polecił przesyłać do biur swego stowarzyszenia. Podczas rewizji okazało się, że zebrane pieniądze szły do kieszeni Kozłowskiego. Kozłowski i szereg jego współpracowników zostali aresztowani.

Fuzja teatrów w Łodzi

Łódź. 22. 5. (G). Na wczorajszym posiedzeniu komisji teatralnej doszło do fuzji wszystkich teatrów w Łodzi, mianowicie Teatru Miejskiego, Teatru Popularnego i Teatru Polskiego. Naczelnym dyrektorem został dyrektor Kazimierz Wroczyński, dyrektorem artystycznym p. Hugen Moryczyński.

Łódź. 22. 5. (G). W Chełmach pod Łodzią odbyła się dziś uroczystość Haszomer Hacairu. Po defiladzie kilkuset skautów, inżynier Salomonowicz w imieniu organizacji udekorował konsula Maksę Kohna honorową odznaką za intensywną pomoc finansową przy założeniu obozu skautowego.

Trzeciak — to jest ważna rzecz

Sosnowiec. 22. 5. (K) Dziś popołudniu miało się odbyć drugie z rzędu przedstawienie żydowskiej rewii warszawskiej pt. „Ofn Warszawer Jerid“. Przedstawienie to zostało w ostatniej chwili przez władze bezpieczeństwa zabronione za parodię, przedstawiającą ks. Trzeciaka.

Wyrok w procesie o nadużycia

Sosnowiec. 22. 5. PAT. W sądzie okręgowym w Sosnowcu zapadł wyrok w sprawie przeciwko skazanemu w procesie radomskim na 15 lat więzienia za nadużycia skarbowe Stanisławowi Krzysztoforskiemu. Krzysztoforski, pracując w latach 1925—28 w kasie skarbowej

WYCIECZKI do WIEDNIA

Pasporty indywidualne. Dowolny termin wyjazdu.

Zgłoszenia: „ARGOS“ Warszawa, Wierzbowa 6, tel. 334-34, 653-74
Kraków, Szczepańska 7, — telefon 159-99

Zjazd legionistów w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 22. 5. (Sin.) W poniedziałek odbędzie się w Warszawie zjazd legionistów. Na otwarciu obecny będzie Marszałek Rydz Smigły.

Projekt ordynacji wyborczej dla samorządu warszawskiego

Warszawa. 22. 5. (Sin.) Ze źródeł dobrze poinformowanych donoszą, że równocześnie z przedłużeniem o półtora roku kadencji zarządu komisarycznego m. Warszawy, podjęte zostały studia nad projektem nowej ordynacji wyborczej dla samorządu stołecznego. Utrzymuje się koncepcja powołania w przyszłości w Warszawie magistratów dzielnicowych w skład których wchodziłoby przedstawicielstwo lokalnych organizacji gospodarczych i społecznych. Położony ma być nacisk na to, by reprezentacja samorządowa stolicy nosiła charakter gospodarczy i społeczny, nie zaś polityczny. Centralna rada miejska w Warszawie stanowiłaby reprezentację magistratów dzielnicowych. Przy tym systemie wybory odbywałyby się kurialnie.

Kto może uzyskać kontyngent eksportowy

Warszawa. 22. 5. (A) Ministerstwo Przemysłu i Handlu uchwaliło nowy system podziału kontyngentów wywozowych. Zasady podziału kontyngentów wywozowych na różne rynki zbytu opiniować będzie rada handlu zagranicznego. Podział kontyngentów będzie musiał być zatwierdzony przez Państwowy Instytut Eksportowy. Minimalne kwalifikacje na eksportera stanowią: posiadanie świadectwa przemysłowego trzeciej kategorii handlowej względnie piątej kategorii przemysłowej, należyte opanowanie fachu i odpowiednie zasoby finansowe. Eksporter jest obowiązany do prowadzenia ksiąg handlowych.

Konfiskata „Zielonego Sztandaru“

Warszawa. 22. 5. (Sin.) Z nakazu władz administracyjnych zajęty został nakład ostatniego numeru organu Stronnictwa Ludowego „Zielony Sztandar“. Konfiskata nastąpiła z powodu dwóch artykułów politycznych.

Redaktor „Słowa Pomorskiego“ skazany za zniesławienie sen. Malinowskiego

Warszawa. 22. 5. (Sin.) W procesie Malinowskiego zapadł dziś wyrok. Redaktor odpowiedzialny „Słowa Pomorskiego“ został skazany na 6 miesięcy więzienia i 1000 zł grzywny bez zawieszenia.

Jerozolima. 22. 5. (ŻAT) „Dawar“ donosi, że w okolicach Nablus i Tul Karem odbyły się wielkie manewry wojskowe.

Jerozolima. 22. 5. (ŻAT) Przeszło 100 bezrobotnych demonstrowało wczoraj przed magistratem tel awińskim. Burmistrz przyjął delegację, złożoną z pięciu robotników i przyrzekł, że magistrat rozpatrzy ich żądania.

w Sosnowcu, dopuścił się nadużyć na sumę 48 tysięcy zł, co wyszło na jaw w toku procesu Krzysztoforskiego w Radomiu.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Krzysztoforskiego na 5 lat więzienia i 10.000 zł grzywny. Ponadto zasądził od niego powództwo cywilne w kwocie 48.000 zł.

INFORMACJA o stosunkach rodzinnych, pochodzeniu, wykształceniu, zawodzie, stanowisku i dochodach, przeszłości, charakterze, trybie życia osób w kraju i zagranicą udziela najsumienniejszy i dyskretniejszy
Istniejące od 1887 roku
Biuro Informacyjne
HIERONIM WEISS, Kraków, Rynek Główny 23, tel. 124-53

Echa Brześcia w Ameryce

Nowy Jork, 22. 5. ŻAT. Cała prasa amerykańska poświęca wiele uwagi wydarzeniom antyżydowskim w Polsce, a szczególnie tragicznym

wypadkom w Brześciu. 11 wielkich dzienników należących do koncernu Hearsta zamieściło dziś artykuły wstępne, poświęcone tej sprawie.

O Kongres żydowski w Polsce

Apel Żyd. Kongresu Światowego

Wiedeń, 22. 5. ŻAT. Po 3 dniowych obradach została zamknięta sesja komitetu administracyjnego Żydowskiego Kongresu Światowego. Wiele uwagi poświęciła sesja ciężkiej sytuacji ludności żydowskiej w Polsce, Rumunii i w innych krajach, gdzie ludność żydowska zmagać się musi o elementarne prawa ludzkie oraz minimum egzystencji. Poruszono też problem polityki emigracyjnej. W końcu omówiono szereg poczynąń celem zwiększenia aktywności instancji Światowego Kongresu. Po dyskusji generalnej dr Goldmann i Perlzweig oświadczyli, iż przedsięwziętych zostało szereg prac, szczególnie w sprawie stworzenia jednolitej instancji żydowskiej w poszczególnych krajach. Sesja uchwaliła następujące rezolucje:

1) Komitet Administracyjny Światowego Kongresu Żydowskiego poleca Egzekutywie energiczne kontynuowanie wysiłków, celem zorganizowania na zasadach demokratycznych idei Żydowskiego Kongresu Światowego. Komitet administracyjny wita powziętą w Polsce decyzję zwolnienia na drodze demokratycznej Kongresu Żydowskiego w Polsce, dopatrując się w tej decyzji jednego z najdonioślejszych kroków na drodze do zorganizowania narodu żydowskiego. Komitet administracyjny apeluje do wszystkich konstruktywnych żywiołów narodu żydowskiego, aby poparły te wysiłki dla osiągnięcia sukcesów Kongresu Żydowskiego w Polsce.

2) Komitet administracyjny uważa za swój obowiązek wyrazić głębokie rozczarowanie, które ogarnęło wszystkie odłamy narodu żydowskiego w obliczu niezrozumiale drobnej liczby certyfikatów emigracyjnych do Palestyny. W obliczu tragicznej niedoli wielkich rzesz żydowskich w Europie środkowej i wschodniej i biorąc pod uwagę pojemność gospodarczą Palestyny, przyznanie takiej drobnej liczby certyfikatów jest jaskrawym pogwałceniem mandatu i nieuwzględnieniem znaczenia emigracji do Palestyny dla narodu żydowskiego. Komitet administracyjny wyraża swój protest przeciwko takiej polityce rządu palestyńskiego, która nie daje usprawiedliwić żadnymi względami rzeczowymi.

3) Komitet administracyjny z zadowoleniem i uznaniem przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Egzekutywy o jej działalności politycznej i organizacyjnej.

Kongres syjonistyczny odbędzie się w Zurychu

Londyn, 22. 5. (ŻAT) Jak się ŻAT-na dowiaduje, XX Kongres Syjonistyczny odbędzie się w Zurychu a nie jak początkowo podano w Bazylei.

Watykan wyda Białą Księgę o prześladowaniach katolików w Niemczech

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Rzym, 22. 5. (B). W pierwszych dniach czerwca ma Watykan wydać Białą Księgę, w której zebrane będą wszystkie dokumenty, ilustrujące kroki rządu hitlerowskiego, sprzeciwiające się konkordatowi, jak również dotyczące prześladowań katolików w Niemczech

jęcej kroki rządu hitlerowskiego, sprzeciwiające się konkordatowi, jak również dotyczące prześladowań katolików w Niemczech

Pacyfikacja Hiszpanii bliska realizacji

(Specjalna służba informacyjna „Now. Dzien.“)

Paryż, 22. 5. (B). W związku ze zbliżającą się sesją Rady Ligi Narodów mnożą się pogłoski i konkretne wiadomości o możliwościach wzięcia, na międzynarodową skalę zakrojonej akcji pośredniczącej, która doprowadziłaby do całkowitej pacyfikacji Hiszpanii. Według różnych wiadomości Watykan odnosi się przychylnie do koncepcji akcji mediacyjnej i przyrzekać akcję tę poprzeć wszelkimi siłami. Rządy w Londynie, w Paryżu i w Brukseli przeprowadziły w ważniejszych stolicach europejskich półoficjalną ankietę na temat możliwości realizacji tego celu.

Rząd w Walencji zasadniczo zgadza się na

akcję mediacyjną i jest skłonny do rokowań pod warunkiem, że wcześniej nastąpi wycofanie w Hiszpanii wszystkich ochotników cudzoziemskich. Dopiero wtedy zamierza rząd hispański pertraktować w sprawie warunków zakończenia działań wojennych.

Jak słychać, także Berlin odnosi się przychylnie do akcji mediacyjnej i nie zamierza stawiać trudności sprawie wycofania ochotników.

Natomiast Rzym nadal utrzymuje się przy swej koncepcji zorganizowania w Hiszpanii plebiscytu pod międzynarodową kontrolą wojskową, podobnie jak to miało miejsce w Zagłębiu Saary.

Więści z Hiszpanii

Madryt, 22. 5. PAT. Agencja Havasa donosi, że wojskom rządowym udało się rozprószyć konwojonowaną przez kilka czołgów kolumnę samochodów, wiozących żywność i amunicję dla oddziałów powstańczych, odciętych w budynkach dzielnicy uniwersyteckiej. Po godzinnej walce, powstańcy cofnęli się, pozostawiając żywność i amunicję w rękach rządowych. Jedynie kilka samochodów zdołało powrócić do linii powstańczych.

Walencja, 22. 5. PAT. Wczoraj wieczorem od godz. 18 do 22 obradowała rada ministrów. Postanowiono utworzyć specjalną komisję śledczą, której zadaniem będzie zbadanie okoliczności, które doprowadziły do upadku Malagi. Specjalnemu trybunałowi zostanie również powierzone osądzenie nieodpowiedzialnych elementów, które spowodowały zaburzenia w Barbastro. Rada ministrów mianowała Valera Ferred podsekretarzem stanu robót publicznych. Rząd zdementował kategorię pogłoski, pochodzącej z Gibraltaru, jakoby miały być wszczęte rokowania z powstańcami o rozejm.

Poalej Syjon uczestniczy w poniedziałkowej demonstracji

Warszawa, 22. 5. ŻAT. C. K. Poalej Syjon prawica ogłosiła odezwę, nawołującą robotników żydowskich do udziału w poniedziałkowym strajku protestacyjnym.

Obostrzenia dla wycieczek zbiorowych za granicę

Warszawa, 22. 5. (Sin). Władze administracyjne wprowadziły obostrzenia przy wystawianiu paszportów zagranicznych dla turystów, wyjeżdżających wycieczkami zbiorowymi. Wszyscy uczestnicy wycieczek zbiorowych uzyskać muszą indywidualne zezwolenia wyjazdowe, przy czym podania do właściwych starostw grodzkich muszą składać zainteresowani turyści osobiście i nie mogą się wyręczać binrami podróży. Zezwolenia wyjazdowe wymagane będą również przy wyjazdach na wycieczki morskie polskich linii okrętowych. Uzyskanie zezwoleń wyjazdowych połączone jest z opłatą stempłową zł. 5.50 za podanie, a także z opłatą za zaświadczenie, wydane przez starostwo.

Upadłość „Europy“

Warszawa, 22. 5. (Sin). Wydział upadłościowy stołecznego Sądu Okręgowego wyznaczył na 11 czerwca rozprawę dla rozpatrzenia wniosku Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń o ogłoszeniu upadłości w „Europie“.

KRONIKA LWOWSKA

Dwaj endecy zostali wybrani do Rady Adwokackiej

Lwów, 22. 5. (B). Dziś odbył się dalszy ciąg odroczonego w ubiegłą sobotę walnego zgromadzenia Izby Adwokatów we Lwowie dla dokonania uzupełniających wyborów do władz Izby, co miało nastąpić w myśl arbitrażu delegata Naczelnej Rady Adwokackiej. Po przeprowadzonych wyborach do Rady Adwokackiej zostali wybrani dwaj adwokaci endecy Gubrynowicz i Schmidt, do sądu dyscyplinarnego adw. Franke. Między kandydatami do Rady Adwokackiej Lubaczewskim a adwokatem Dregiewiczem (socjalista) dojdzie do ścisłego wyboru, co ma nastąpić na najbliższym walnym zebraniu.

Ambasador francuski we Lwowie

Lwów, 22. 5. (B). W dniu dzisiejszym przybył do Lwowa ambasador francuski w Warszawie p. Noel wraz z małżonką. W ramach pobytu ambasadora francuskiego we Lwowie odbyło się w południe uroczyste przyjęcie na Ratuszu.

Upał we Lwowie

Lwów, 22. 5. (B). W dniu dzisiejszym panował we Lwowie wielki upał. W południe zanotowano 36 stopni w słońcu.

oświadczając, że zawarcie pokoju możliwe jest jedynie po ostatecznym stłumieniu powstania.

Salamanca, 22. 5. PAT. Tutejsza rozgłosnia nadała następujący komunikat oficjalny: Radiowe stacje rządowe zawiadomiły, że dwóch lotników powstańczych, którzy dostali się do niewoli wojsk rządowych, zostało rozstrzelanych. Rząd w Burgos zapewnia, że jeśli istotnie miał miejsce ten wypadek, stojący w sprzeczności z prawami wojennymi, to rząd powstańczy cofnie wszystkie akty łaski, z których korzystają skazani przez trybunały narodowe.

Bilbao, 22. 5. PAT. Agencja Havasa donosi: Wbrew twierdzeniom powstańców wojska generała Franco nie zajęły dotychczas miejscowości Munguia, która znajduje się nadal w rękach oddziałów rządowych. Z miejscowości tej została jedynie ewakuowana ludność cywilna z powodu ustawicznych ataków lotnictwa powstańczego.

Fantastyczne wiadomości arabskie o podziale Palestyny

Jerozolima, 22. 5. (Palkor) Dziennik arabski „Marraat al Szark” donosi iż rząd brytyjski postanowił dokonać podziału Palestyny na dwa państwa, nie licząc się z opozycją Żydów i Arabów. Część arabska połączona ma zostać z Transjordanią. Jak zapewnia wspomniany dziennik rzekomo z dobrze poinformowanego źródła w tej arabskiej części kraju, imigracja żydowska nie będzie przez rząd brytyjski zakazana pod warunkiem, że Żydzi w części tej nie przekroczą 30 proc. ludności i że deklaracja Balfoura nie będzie dotyczyła wspomnianego obszaru kraju. Plan ten, wedle zapewnienia pisma, popierany jest przez emira Abdullaha i za pewnić ma Arabom uniezależnienie się od wpływów żydowskich w polityce. Dalej zapewnia „Marraat al Szark”, powołując się na wyżej wspomniane źródło, że ogłoszenie raportu Komisji królewskiej nie nastąpi w lipcu, lecz o wiele później, a być może że dopiero z końcem bieżącego roku. Do tego

czasu mają być zakończone wytyczne przygotowania, mające na celu zmuszenie siłą Arabów do przyjęcia wspomnianego rozwiązania zagadnienia palestyńskiego.

Groźby z Egiptu

Jerozolima, 22. 5. Palkor. Wielki dziennik egipski „Mokattan” przynosi artykuł swego sprawozdawcy dla spraw Bliskiego Wschodu, który to sprawozdawca odbył rozmowy z przywódcami arabskimi w Palestynie. Przywódcy ci zapewniają, iż Arabowie palestyńscy nigdy nie zgodzą się na rozwiązanie sprawy palestyńskiej w innym sensie, niż oni sobie tego życzą. Z Anglii trzeba będzie, powiadają oni, sprowdzić oddziały wojska, liczące co najmniej 100.000 osób podcaż najbliższych ruchów, które wzbudzą o ile Palestyna zostanie podzielona. Ten sam dziennik donosi z Londynu, że emir Abdullach prowadzi nadal rokowania z przewodniczącym Komisji Królewskiej lordem Peelem.

Konferencje syjonistyczne w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22. 5. (A) Jutro rozpoczyna się w Warszawie VII ogólnopolski zjazd Mizrachi. Na zjeździe tym wygłoszą referaty przywódca Mizrachi w Palestynie i prezes honorowy organizacji Mizrachi w Polsce b. poseł Farbstein oraz rabin Fischmann, którzy przybyli wczoraj do Warszawy.

Jutro odbędzie się w Warszawie sesja rady partyjnej organizacji Ogólnych Syjonistów w Polsce. Na sesji tej zostanie omówiona sytuacja w syjonizmie oraz stanowisko ogólnych syjonistów, wobec zbliżającego się Kongresu Syjonistycznego.

Adwokaci żydowscy organizują się

Warszawa, 22. 5. (A) W związku z ostatnimi uchwałami antyżydowskimi na zjeździe adwokatów Polaków, utworzono w szeregu miast w Polsce związki zrzeszenia adwokatów żydowskich. Na najbliższy piątek, zwołana została do Warszawy narada delegatów związku adwokatów żydowskich z całego kraju.

Także w Berezie Kartuskiej podżegacze endeccy próbowali urządzić pogrom

Warszawa, 22. 5. (A) Z Berez Kartuskiej donoszą, że ostatnio panowało tam wśród ludności żydowskiej zaniepokojenie z powodu zatargu, jaki wybuchł z miejscowymi chłopami. Żydzi są od wielu lat właścicielami wielkiego pastwiska. Ostatnio kilku miejscowych endecków rozpoczęło agitację wśród okolicznych chłopów, aby grunt ten odebrać siłą Żydom. Na skutek tego chłopci rozpoczęli wypasanie bydła na żydowskim pastwisku i w związku z tym doszło do szeregu konfliktów. Delegacja z prezesem miejscowej gminy żydowskiej udała się do starosty który zarządził, by chłopci natychmiast usunęli bydło z pastwiska i zapewnił delegację, że w jego powiecie ludności żydowskiej nic złego się nie stanie, zaś miejscowy komendant policji wezwał do siebie przedstawicieli chłopów i osobiście interweniował celem zlikwidowania konfliktu.

Śmierć od prądu elektrycznego

Warszawa, 22. 5. (A) W cegielni Izaka Wilnera w Błoniu pod Warszawą zerwał się przewód wysokiego napięcia. Przewód wpadł do pobliskiej glinianki, gdzie kapął się 13-letni Antoni Kowalczyk. Chłopiec dotknął w pewnej chwili przewodu i poniósł śmierć na miejscu.

Z pobytu min. Becka w Brukseli

Bruksela, 22. 5. PAT. W godzinach popołudniowych minister spr. zagr. Spaak podejmował min. Becka śniadaniem, na którym obecni byli premier van Zeeland, bawiący również w Brukseli, min. spr. zagr. Norwegii Koht, poseł R. P. Jackowski, min. pełnomocny Michał Mościcki, minister spr. wewn. de Schryver, minister zdrowia Vauters, minister robót publicznych Merlot, ministrowie stanu Hymans i von Overbergh, sekretarz generalny ministerstwa spraw zagr. p. Langenhove oraz dyrektor działu politycznego ministerstwa bar. von Zuylen. Po śniadaniu min. Beck odbył dłuższą rozmowę z ministrami Belgii, po czym w towarzystwie posła Jackowskiego udał się na zamek królewski, gdzie wpisał się do księgi audiencjonalnej króla Leopolda 3-go i królowej Elżbiety. O godz. 5-ej popoł. min. Beck odjechał z Brukseli w dalszą drogę do kraju.

Podpisanie traktatu polsko-francuskiego

Paryż, 22. 5. PAT. O godz. 18 w ministerstwie spraw zagranicznych na Quai d'Orsay w gabinecie min. Delbosa odbyło się uroczyste podpisanie polsko francuskiego traktatu handlowego i nawigacyjnego, oraz związanych z traktatem aktów dodatkowych. Ze strony francuskiej traktat podpisali min. spr. zagr. Delbos i min. handlu Bastid, zaś ze strony Polski min. Roman i ambasador Łukasiewicz.

Oryginalna taktyka posła niemiecko-narodowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22. 5. (Sin). W sejmie gdańskim w czasie głosowania nad pełnomocnictwami posła niemiecko narodowy Steinbrück zgodził się na wstrzymanie się od głosowania i dzięki temu hitlerowcy otrzymali 2/3 głosów. Za to otrzymał on 10.000 guldenów, które wpłacił na fundusz ofiar terroru hitlerowskiego.

Warszawa, 22. 5. (A). Jak donosiliśmy, praca w sztabie OZN wre. Z początkiem czerwca ukazywać się będzie organ OZN p. t. „Wiadomości Warszawskie”. Pismo to ma się ukazywać o godzinie 5 po południu.

Jerozolima, 22. 5. ŻAT. Prasa tutejsza donosi, że Urząd Kolonialny do tej pory nie zatwierdził budżetu rządu palestyńskiego na r. 1937/38. Urząd Kolonialny domaga się redukcji budżetu o pół miliona funtów.

Jerozolima, 22. 5. ŻAT. W związku z pierwszą rocznicą założenia portu tel awińskiego w całej prasie arabskiej ukazały się artykuły, potępiające gwałtownie ten port.

Wzruszająca ofiarność na rzecz Żydów brzeskich

Warszawa, 22. 5. (A). W szeregu miast i miasteczek w okolicach Brześcia prowadzona jest intensywna akcja na rzecz pomocy dla ofiar zajeżdż brzeskich. I tak np. w Domaczewie, Rozyszczu, Słowaczycach i w innych wsiach wysła się transporty żywności do Brześcia.

W Berezie Kartuskiej zebrano w ciągu 3 dni 1500 zł. na rzecz ofiar brzeskich. Jak na takie małe miasteczko, suma ta jest olbrzymia.

Konsul Piszczkowski w Polsce

Warszawa, 22. 5. (A). W Warszawie w ciągu ostatnich tygodni bawił generalny konsul polski w Tel Awiwie p. Piszczkowski, który przeprowadził rozmowy w M. S. Z. i w ministerstwie przemysłu i handlu, w związku ze sprawami, dotyczącymi się clearingu polsko-palestyńskiego. P. Piszczkowski przedłożył też szereg projektów w sprawie eksportu takich artykułów które dotychczas z Polski do Palestyny nie były eksportowane.

Europeizacja Otwocka

Warszawa, 22. 5. (A). Premier Składkowski odbył w ostatnim tygodniu dokładną lustrację tzw. linii otwockiej, tj. lotnisk podwarszawskich odwiedzanych szczególnie przez ludność żydowską Warszawy. P. Premier stwierdził, że Otwock oraz wszystkie miejscowości lotniskowe na tej linii zaniedbują się w stanie ostatecznego zaniechania i nakazał natychmiast rozpocząć prace pod hasłem europeizacji Otwocka.

W Warszawie brak wody sodowej

Warszawa, 22. 5. (A). Trwające upały spowodowały niezwykle wzrost konsumpcji napojów orozdających. Fabryki wody sodowej, lemoniad itp. nie mogą wprost nadążyć za potrzebą. W wielu fabrykach pracuje się bez przerwy na dwie zmiany. Przeciętna dzienna konsumpcja stolicy obliczana jest na przeszło milion szklanek wody. Dziś w dzień sobotni, kiedy fabryki napojów orozdających, należące do ortodoksów żydowskich są nieczynne, zabrakło wody sodowej i lemoniad. W godzinach wieczornych nie można było otrzymać w Warszawie szklanek wody sodowej.

TO I OWO

Do Ameryki emigrować mogą tylko ludzie szczupli...

Emigranci, udający się do Ameryki wiedzą, ile trzeba wypełnić przeróżnych formalności, aby móc ostatecznie znaleźć się w ojczyźnie dolara. Trzeba mieć więc nienaganną przeszłość, nie wolno być sądownie karany, trzeba się cieszyć dobrym zdrowiem i naturalnie rozporządzać odpowiednią sumą.

Że się na tym jednak ograniczenia nie wyczerpują, przekonał się ostatnio dopiero pewien emigrant niemiecki. Wyjechał on z Wrocławia, by udać się do Nowego Jorku i jakkolwiek uczynił zadość wszelkim formalnościom, musiał jednak zawrócić. Nieszczęściem jego było mianowicie to że — ważył 120 kg. Władze amerykańskie stanęły na stanowisku, że człowiek o takiej tuszy nie może cieszyć się zdrowiem, wobec czego, skazany być musi na to, że nie znajdzie pracy i stanie się ciężarem dla społeczeństwa.

Umarł człowiek, który uczył królową Elżbietę sztuki gotowania

W tych dniach umarł w swojej szkockiej ojczyźnie Mikołaj Soyer, najslawniejszy angielski mistrz sztuki kucharskiej. Soyer był jednym z najwybitniejszych fachowców, który miał tę ambicję, że chciał przysporzyć swojej ojczyźnie światową sławę kuchni francuskiej. W młodości swojej pracował Soyer na dworach arystokracji szkockiej, przez pewien czas pracował także u rodziców królowej Elżbiety w Glamis Castle. Elżbieta, która już jako dziecko, miała dla wszystkiego zainteresowanie, prosiła rodziców, ażeby zezwolili jej uczyć się gotowania. Soyer był właśnie jej nauczycielem. Naturalnie ani nie przypuszczał wtedy, że kiedyś w przyszłości korona uwieńczy czoło jego uczenicy. Soyer był szefem kuchni na dworze króla Jerzego V i w kołach dworskich cieszył się wielkim poważaniem i popularnością.

Błp. IDESSA LEMLER

żona kupca

zmarła w Krakowie dnia 22 maja 1937
po krótkich i ciężkich cierpieniach,
przeżywszy lat 58, o czym zawiada-
mia pozostała

RODZINA

Data pogrzebu oznaczona zostanie
na klepsydrach

Uprasza się o zaniechanie wizyt
kondolencyjnych

Kronika krakowska**DYZURY LEKARZY I APTEK:**

Dziś mają dyżur dzienny lekarze: Bieberstein Ludwik Rejtana 10, tel. 179-06, Rozenbaum Tadeusz, Długa 84, tel. 188-50, Pinkusfeldowa Regina, Sebastiana 7, tel. 116-83, Sokołowski Adam, Basztowa 24, tel. 142-04; — dyżur nocny: Fischhab Izidor, Sebastiana 33, tel. 109-50, Broniatowski Artur, Felicjanek 27, tel. 137-88, Nowak Tadeusz, Pędzichów 4, Silberberg Stefania, Starowiślna 41, tel. 164-63.

Dziś mają dyżur dzienny i nocny apteki: Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77, Kalwaryjska 27; — tylko dzienny dyżur: Grodzka 22, Pl. Matejki 3, Wybickiego 1, Rakowiecka 12, Dietla 36, Plac Zgody 18.

„WĘGIEL A POLSKA”

Izba Przem. Handlowa w Krakowie organizuje łącznie z Krak. Tow. Ekonomicznym odczyt prof. geologii U. J. dra Jana Nowaka pt. „Węgiel a Polska”. Odczyt odbędzie się w poniedziałek 24 bm, godz. 18.30 w sali Izby Przem. Handl. w Krakowie ul. Długa 1. Po odczycie spodziewana dyskusja. Wstęp wolny dla wszystkich.

WRAŻENIA Z BRAZYLII

Jutro w poniedziałek godz. 19.30 w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7, prof. U. J. dr Odo Bujwid wygłosi odczyt pt. „Wrażenia z Brazylii”. Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

PÓLKOLONIE WAKACYJNE

Półkolonie wakacyjne dla dzieci w wieku od 4 do 12 lat będzie prowadziło Krakowskie Tow. Przemysłowe, jak corocznie w parku im. dra Jordana w Krakowie. Dzieci będą przebywały w parku od g. 8 rano do 5 pop. i będą dostawały na miejscu śniadanie, obiad i podwieczorek.

Wpisy dzieci przyjmuje się w Wydziale Zdrowia Publicznego zarządu miejsk. Ratusz, pl. WW. Świętych, codziennie od g. 5 do 7 wiecz. w czasie od 24 maja do 24 czerwca 1937.

JEDNODZINNY STRAJK DEMONSTRACYJNY

Wczoraj część robotników zatrudnionych w niektórych zakładach i przedsiębiorstwach miejskich w Krakowie wstrzymała się od pracy. Po przerwie jedno godzinnej, w czasie której robotnicy nie opuszczali warsztatów, wszystkie prace zostały w całej pełni podjęte. Przez cały czas miasto obsługi wane było nieprzerwanie przez zakłady użyteczności publicznej normalnie. Jedno godzinny strajk miał charakter demonstracji na rzecz postulatów wysuwanych przez robotników miejskich.

NA CO LUDZIE CHORUJĄ?

W Wydziale Zdrowia Publ. Zarz. m. w Krakowie zgłoszono w ciągu ub. tygodnia następujące choroby zakaźne: błonica 1 wypadek, błonica 8, dur brzuszny 2, nagnięcie zapalenie przyusznic 2, krztusiec 7, róża 3, odra 22.

STRZELANINA NA PLANTACH

Stefan Smiczek (lat 39) zam. w Krakowie zatrzymany został za ciężkie uszkodzenie ciała na osobach Sikory M., (lat 25) po m. ślusarskiego i Pabiana Walentego (lat 33) piekarską którego się dopuścił wśród następujących okoliczności:

Dnia 21 bm. około godz. 23.45 Smiczek w tow. kobiety wracając z Krakowa usiadł na plantach podgórskich i wówczas przystąpiło do niego kilku osobników, którzy poczęli ich obrażać.

Osobnikami tymi byli Pabian Walenty i Sikora Miecz. i kilku innych. Wtedy Smiczek wyciągnął z kieszeni rewolwer i wystrzelił w powietrze, a gdy Pabian i Sikora na to nie reagowali, lecz przeciwnie zachowywali się jeszcze groźniej i mieli rękoma wyciągniętą noż, strzelił do nich jeszcze dwa razy, raniąc Pabiana w prawy bok pod żebrzem — zaś Sikorę w lewą nogę powyżej kolana. Po tym wypadku Sikora i Pabian przyszli na komisariat

Rozpowszechniajcie szekel!!**Powódź w Kieleckim**

Chrzanów, 22. 5. Dziś po południu przeszła nad Chrzanowem gwałtowna burza, połączona z piorunami, ulewnym deszczem i gradobiciem. Nad Jaworzniem nastąpiło oberwanie chmury. Strumienie wody deszczowej podmyły tor kolejowy na przestrzeni Chrzanów—Jaworzno koło Byczyny. W Jaworznie spadł ogromny grad wielkości kurzego jaja, który wybił szyby w oknach i poczynił wielkie szkody w mieście.

Również nad Alwernią szalała burza.

Na przestrzeni Zabierzów—Rudawa woda z rzeczki Brzezinki podmyła tor kolej. i wstrzymała komunikację kolejową.

Deszcz pada w dalszym ciągu. Przemsza silnie wezbrała, podniósł się również poziom wody w innych rzekach.

Władze administracyjne podjęły natychmiast energiczne środki ochronne.

Olkusz. Dziś w godzinach popołudniowych szalała gwałtowna burza nad Ojcowem. Wezbrała silnie rzeczka Prądnik zalewając okoliczne tereny i wdzierając się do mieszkań. Szosa do Ojcowa znajduje się pod wodą. Na miejsce wypadku wyjechał starosta oraz władze admini-

stracyjne, i wszystkie okoliczne straże pożarne. Także Kraków wysłał straż pożarną do Ojcowa dla przeciwdziałania skutkom powodzi.

Późnym wieczorem niebezpieczeństwo zaczęło mijać. Wody opadają.

Kielce 22. 5. Południową część województwa kieleckiego nawiedziła dziś powódź. W Miechowie wylała rzeczka Śreniawa, zalewając mieszkaniami. Kilka domów jest zagrożonych. Wody z Miechowa spłynęły do Słomnik. Z pomocą pospieszył pluton saperów z Krakowa.

W Działoszycach wystąpiła z brzegów rzeczka Niedzica. Wody jednak tutaj szybko opadły.

Nad sytuacją czuwają władze administracyjne. Pogotowie alarmowe trwa całą noc.

Gwałtowna burza, jaka wczoraj po południu przeciągnęła nad Krakowem i okolicą wyrządziła donikliwe szkody na prowincji. Burza wyszła z Kieleckiego, gdzie zanotowano silne opady gradowe.

Na terenie Krakowa zagrożone są wylewem Białuchy przedmieścia Olsza i Osiedle Oficerskie.

W Brześciu już są procesy o rabowanie towarów

Warszawa, 22. 5. (A) Z Brześcia donoszą, że w ciągu ostatnich dwóch dni odbyło się siedem procesów przeciwko uczestnikom ostatnich zająć. Za rabowanie towarów skazano na kary od 4—6 miesięcy więzienia wszystkich 7 oskarżonych, których policja złapała na gorącym uczynku. Skazanych aresztowano na sali rozpraw. W poniedziałek odbędzie się jeszcze kilka spraw z tej samej serii.

Konfiskaty za sprawozdanie z procesu o Myślenice

Warszawa, 22. 5. (A). Wczoraj uległy konfiskacie „Goniec Warszawski” i „Wieczór Warszawski” za sprawozdania z procesu myślenickiego. Dziś za takie sprawozdania skonfiskowano „Warszawski Dziennik Narodowy”, ABC i „Nasz Przegląd”.

meldując o zajściu. Wezwane Pogotowie Ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło Sikorę do szpitala św. Łazarza zaś Pabiana do szpitala Ubezpiec. Społ.

WOJOWNICZY RZEŹNIK

Smialek Piotr (lat 53) zam. Janowa Wola 3 został w restauracji Freidenfelda przy ul. Zgody 9, z nienacka uderzony kamieniem w głowę przez Klepkę Andrzeja, rzeźnika, zam. w Piadkach Wielkich, wskutek czego upadł na ziemię i stracił przytomność. Wezwane Pogotowie Ratunkowe, przewiozło Smialeka do szpitala św. Łazarza na oddz. chirurgiczny. Zachodzi obawa złamania podstawy czaszki.

—<>—

— ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI wszystkich org. ogólnie syjonistycznych w sprawach bardzo ważnych i pilnych odbędzie się dziś o godz. 1 pop. w biurze Egz. Org. Syjon. Dietla 107. Obecność wszystkich delegatów bezwzględnie wymagana.

Komitet Lokalny Org. Syjon. w Krakowie.

—<>—

— SEKCJA KOLARSKA „MAKKABI” w Krakowie urządza 4-dniową wycieczkę do Czechosłowacji w dniach 27, 28, 29, 30 maja br. Zbiórka uczestników na boisku Makkabi o g. 4.30 rano, 27 bm. Wycieczkę prowadzi kol. Sterngast H.

— SEKCJA KOLARSKA „MAKKABI” urządza w niedzielę (dzis) wycieczkę do Wieliczki wspólnie z KOZK. Zbiórka o godz. 1.30 w poł. na boisku.

—<>—

WYCIECZKA STATKIEM DO TYŃCA

zorganizowana przez Sekcję Wioślarską Makkabi oraz Ezrę Chalucową odbędzie się dziś. Odjazd z Placu Groble o godz. 2-iej po południu.

W razie niepogody wycieczka odbędzie się we czwartek 27 bm.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI**BALET HINDUSKI UDAY SHAN — KAR**

Słynny egzotyczny balet hinduski Uday Shan—Kar, którego sława obiegła już całą Europę — zdobył nagrody na Olimpiadzie w Berlinie w r. 1936 a który w dniach najbliższych wystąpi w Operze warszawskiej, pozyskany został na 2 występy w czasie „Dni Krakowa” tj. w sobotę 29 i w niedzielę 30 maja br. w Starym Teatrze. Występy słynnego baletu hinduskiego będą prawdziwą sensacją i atrakcją dla naszego miasta ze względu na oryginalność produkcji tanecznych oraz orkiestry złożoną z szeregu nieznanych nam dotychczas instrumentów i barwnych oryginalnych kostiumów hinduskich. Bilety na powyższe wieczory są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. Dziś popołudniu „Krowoderskie Zuchy” wodewil ze śpiewami i tańcami St. Turskiego. Dziś wieczorem komedia satyryczna „Czerwony kapelusz”. Jutro „Wesele Figara” w premierowej obsadzie. „Wesele Figara” powtórzone będzie we wtorek.

— „BOLESŁAW ŚMIAŁY” dramat Stanisława Wyspiańskiego będzie najbliższą premierą Teatru im. J. Słowackiego. Próby odbywają się codziennie pod kierunkiem dyr. K. Frycza.

— Z TEATRU „BAGATELA” Mimo kanikuły wi downia „Bagateli” zapełnia się codziennie publicznością, bawiąc się świetnie i raz po raz oklaskując wykonawców. Na czele zespołu gościnnie występujący komik filmowy Stanisław Woliński.

— POKAZ GRAFIKI IZAACA ADLERA. Dziś o godz. 11 w sali Żyd. Tow. Teatralnego przy ul. Stolarskiej 9, otwarcie wystawy grafiki będącego w przejeździe art. Izaaka Adlera. Wystawa otwarta będzie codziennie od 11 do 3 tylko przez jeden tydzień. Wstęp bezpłatny.

— STOW. MŁODYCH MUZYKÓW ul. Sławkowska 12 urządza dziś w niedzielę koncert kameralny w wykonaniu krakowskiego kwartetu smyczkowego oraz pp. K. Liban Lipschitzowej (fort. i F. Nierychły (obój). Początek godz. 17.

— POLSKI ZWIĄZEK MUZYCZNO PEDAGOGICZNY w W Krakowie, urządza w sali gimnazjum im. Król. Jadwigi (dawn. Bolońskiego) Rynek gł. 34 i p. dziś w niedzielę o 7 wiecz. Popis koncertowy pod kier. prez. L. Grodzickiej. Wstęp wolny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Pani minister tańczy”.

APOLLO: „Ramona” (Loretta Young, Don Ameche)

ATLANTIC: „Buffalo Bill” (Gary Cooper, Jean Arthur) i „Wale cesarski” (Paweł Hübner).

BAGATELA: „Hrabina Marica” (Szoke Szakall, Ernest Verebes) oraz rewia pt. „Majowe szaleństwa...”

DOM ŻOŁNIERZA: „Sen nocy letniej”.

PROMIEN: „Zwyciężyły kobiety”

STELLA: „Dzisiejsze czasy” (Charlie Chaplin).

SZTUKA: „Sonata Kreutzerowska” (film niemiecki).

UCIECHA: „Zbuntowana” (Katarzyna Herburt i in.)

WANDA: „Nie ufaj mężczyźnie” (Joan Crawford i in.).



*J ja też niegdyś
sądziłam.*

Ze pranie musi sprawić wiele kłopotu i trudu. — Od czasu, kiedy poznałam Persil i stosuję go umiejętnie, przekonalam się, że nicma nic prostszego, jak gotowanie bielizny w Persilu!

**Istotnie —
co Persil to Persil**

Wyrób Zakładów „Persil” Polska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz.

Do moczenia bielizny: HENKO, soda, do prania i bielenia!

Matrymonialne

„MAMY piękny holl — uniwersalny pokój mieszkalny które zaprojektował i wykonał — Zygmunt GRÜNGER, Starowiślna 1. 2303k

ADWOKAT ożeni się z lekarką lub nauczycielką. — Zgłoszenia „Par”, Kraków Rynek 46 pod „Dyskretyj”. 2333k

URZĘDNICZKA (250.— miesięcznie), młoda, ładna, inteligentna posiada kilka tysięcy gotówki, pozna kulturalnego pana na stanowisku chętnie urzędnika. — Cel matrymonialny. Zgłoszenia „Przeznaczenie” — Kraków, Skrytka poczt. 153.

SWAT znany w sferach zamożnych i inteligencji poleca się „Atid”, Kraków Grodzka 34, m. 2. Codziennie od 6—8, w niedzielę i święta od 10—1 i od 4—7. 1231g

Interesy handlowe

POSZUKIWANY spółnik do dobrze prosperującego interesu branży kęsegarzkiej w śródmieściu. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Kapitał”. 2204g

POSZUKUJE spółnika do rentownego przedsiębiorstwa z kapitałem od 5—3.000 złotych. Zgłoszenia pod „Udzielność” do Adm. N. Dziennika. — 2224g

Kupno

MIKROSKOP w dobrym stanie kupię za gotówkę. — Zgłoszenia: Laboratorium Meteor, Katowice, Wołodzka 7. 2218g

NOSZONA garderobę kupuję płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 163-21. 1504g

KUPUJE starą garderobę płacę najwyższe ceny. Jarunowski, Wąska 12. tel. 147-19. 1186g

Sprzedaż

LODOWNIE nowoczesne „Fridor”. Bawelacynie niskie ceny, zł. 57.50. — Gotówka — ratami. Polski Dom Handlowy KRISCHER Kraków, FLORIAŃSKA 9. 2336k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO”, 50 groszy, Drogeria SCHAPSENHOHN Kraków, Plac Nowy. 2171k

PLUSKWI tępi doszczętnie oryginalny, płyn JOK Drogeria SCHAPSENHOHN, Kraków Plac Nowy. 1121k

MASZYNA do pisania w dobrym stanie okazujecie sprzedaż Antykwarna Kraków, Szpitalna 4. 2246g

OKAZYJNIE do sprzedania jadalnia. Kraków, Józefa Sarego 23, m. 21. 2353k

PLASTYCZNE KAPIELOWE poleca Eisen Sławkowska 2. 2344k

OKAZJA! Pończochy naturalny jedwab 3.90. Rękawiczki jedwabne całuski 1.50. „Zródo Pończoch” — Kraków Pl. Dominikański 1 2313k

LODOWNIE — chłodnie poleca na spłaty „Ideal”, Katowice Słowackiego 20. — 2593k

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, BRACKA 13. 2462k

LODOWNIE — Chłodnie — Konserwatory największy wybór. Również sprzedaż ratami. Wytwórnia Sattler, Kraków Stradom 18. — 1429k

MASZYNY do pisania, nowe, używane, gwarantowane, okazujecie sprzedaż: Ignacy Gross i Spółka Kraków, Dworcowa 18. 1494k

UNDERWOOD maszyny do pisania walizkowe, najnowszej konstrukcji. Reprezentacja i wyłączna sprzedaż: Ignacy Gross i Spółka Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90. 412k

MEBLE nowoczesne poleca M. PLESZOWSKI, Kraków, Mały Rynek 2. Udogodnienia przy kupnie. — 1364k

„BUKOSTYL” NOWY SĄCZ OBIĘCZAJ DOSTARCZA LEŻANIE ORAZ INNE

NA LATO wygodne GORSETY, biustniki poleca C. Nadelowa, RYNEK GŁ. 9, Pasaż Bielaka. 2470k

MASZYNE do pisania — Amerykańską sprzedam. Taffet, Kraków, Szpitalna 9. 2342k

SYPIALNIA wiedeńska w dobrym stanie. okazujecie do sprzedania. Wiadomość Kordeckiego 5, m. 6. 2197g

BLACHY i siła dziurkowna dostarcza „Meteor” Kraków, Librowszczyzna 4. 2244g

KOSZULE SPORTOWE „Au Bon Marché” Kraków, Grodzka 13. 2775k

INSERATOW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonizacji tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĄ.

Pocztą szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

BIURO „Merkur”, Kraków, Dietla 59, Telefon 176-59.
KAMIENICA nowobudowana czteropiętrowa pełnokomfortowa sklepy. Dochód 11.000. Gotówka 90.000.
KAMIENICA nowa dwupiętrowa, pełnokomfortowa, — zamieszkała. Gotówka 60.000.
KAMIENICA dwupiętrowa, sklepy, dochodowa. Pożyczka długoterminowa. Dopłata 20.000.
Wielki wybór Realności oraz Parcel budowlanych. 2327k

BIURO RUBINA Kraków, Wielopole 25.
DOM nowy trzechpiętrowy, luksusowy, komfort, dochód roczny 9.200, cena 110.000, gotówką 90.000.
DOM nowy, 13 ubikacyj, — dochód roczny 2.800, cena 30.000 oraz wielki wybór realności. 2340k

Lokale

USKUTECZNIAMY fachowo przeprowadzki w miejscu wozami meblowymi — zamiejscowe samochodami ciężarowymi. Ceny przystępne. „Express”, Kraków, Miodowa 20, tel. 14561. 2781k

Różne

NAJNOWSZE FIRANKI kapy, serwety poleca wytwórnia firanek Sarego 5. Ceny niskie. 2618k

FORTEPIANY, PIANINA STROJ, NAPRAWIA najtaniej Rom, Bożego Ciała 10, telefon 143-79. 639k

SMACZNE obiady po załóżonej cenie wydaje się — Dietla 111/I p. m. 1

BIELIZNA pyjamy szyć i haftowanie według najnowszych żurnali. Miodowa 20/7. 2235g

PIEKARNIA dobrze prosperująca do wydzierżawienia. — Zgłoszenia pod: „Przystępne warunki” do Adm. Nowego Dziennika.

DOCHÓD ze zbiórki ulicznej, urządzonej dnia 18 maja 1937 na cel Stowarzyszenia „I. Bursa żyd. sierót rękodzielników” w Krakowie przy ul. Krakowskiej 53, wynosił 525 zł. 72 gr. Cały powyższy dochód przeznaczony na pokrycie bieżących wydatków bursy sierót. Równocześnie najserdeczniej dziękujemy wszystkim Paniom za tak gorliwą i ofiarną współpracę, która przyczyniła się do osiągnięcia tak korzystnego wyniku. Wydział.

FARB Y — LAKIERY specjalne najtaniej — „FARB OBLASK” Kraków, Kalwaryjska 29, tel. 149-72.

TAPCZANY, otomany, fotele, poduszki materacowe itp. najtaniej Goldschmidt Krzyża trzy.

Posad poszukują

KWALIFIKOWANA gospodyni inteligentna, obejmie zarząd pensjonatu. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Gospodyni”. 2169g

MŁODA energiczna panienka poszukuje posady kasjerki, inkasentki lub sprządawczyni za złożeniem kaucji. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Kaucja 1000 zł. 2213g

Państwowe egzaminowanie pedagogiczne
Dr. Leo DEUTSCHLÄNDER przyjmuje do swej wspaniałej, arystokratycznej pensji dla dziewcząt żydowskich na nowy rok szkolny 1937/38 uczennice żydowskie:
Program naukowy obejmuje wszystkie przedmioty z zakresu nauk judaistycznych i świeckich (egzamin uniwersyteckie). Gimnastyka, gospodarstwo domowe, ewent. przedmioty handlowe, korespondencja w językach obcych.
Dla studiujących na uniwersytecie pomoc w nauce.
Informacje i zgłoszenia: Frau Dr. Leo Deutschländer, Wien VII, Halbgasse 22.

PIŁY GATOWE I TARCZOWE HUTY POKOI z pełną gwarancją sprzedaje po cenach konkurencyjnych **HURTOWNIA ŻELAZA, Ch. NATTEL** Kraków, MOSTOWA 14

Wzorowa kolonia harcersko-wypoczynkowa w Zawoju dla dziewcząt i chłopców od 10—16 lat pod pierwszorzędym nadzorem. — Zgłoszenia: Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski w Krakowie Rynek Gł. 12 II. p. od godziny 18-tej do 20-tej

RABKA Pensjonat „S W I T” pod zarz. Henryka BECKA tel. 218 uprasza o wcześniejsze zamówienia

Prof. Gross Leon i Grossowa Janina, kierowniczka Przedszkola prowadzą jak od szeregu lat Kolonię Wakacyjną dla Dzieci i Młodzieży w Szczyrku willa „Bieluszczanka” obok pierwszego wodospadu.

Willi pięknie położona, otoczona ogrodem, dużą polana i boiskiem. Obok las, rzeka i basen. Do zabaw i gier specjalny instruktor sportowy. Opieka pedagogiczna i lekarska. Wychowanie fizyczne. Nauka pływania. Wikt wykwintny, rytualny. Ceny bardzo przystępne. Ilość miejsc ograniczona. — Kolonia rozpoczyna się dn. 20. VI. 1937 r.

Zgłoszenia przyjmuje się codziennie: PROF. GRÖSS LEON, Bielisko, 3-go Maja 39/II piętro. Od dnia 20-go czerwca b. r. SZOZYRE, — WILLA „BIELSZCZANKA” obok pierwszego wodospadu. 2321k

RABKA pensjonat OPIEKA pod zarządem HOCHMANOWEJ i STRASSEROWEJ otwarty od 10 maja. Telefon 328

LICYTACJA

W Sądzie Grodzkim w Krakowie, sala 29 odbędzie się dnia 31 maja 1937 o godz. 11-tej do Sygn. VI. E. 3558/34 i X. Km. 2551/34 — licytacja — fabryki posadzki i tartaku, stanowiących własność Adolfa Bajracha — a położonych w Krakowie Dz. XIX Grzegorzki, ul. Fabryczna 4. — Obszar parcel wynosi 2 morgi i 109 sążni kwadr. Przedsiębiorstwa powyższe są kompletnie urządzone, wyposażone w nowoczesne urządzenia i mogą być natychmiast uruchomione. Przedsiębiorstwa te zostały oszacowane na zł. 293.648.50, a sprzedaż ich rozpocznie się od ceny wywołania zł. 220.236.36. Bliższych wiadomości udzieli w Krakowie, kancelaria adwokatów Dra Kilmieckiego i Dra Szembeka ul. św. Anny 7; we Lwowie, Karol Katz ul. Lelewela 2.

Wzorowa pracownia dla napraw maszyn biurowych UHER i ABSLER Kraków, św. Jana 11 Tel. 109-05

KRYNICA PENSJONAT LOTOS (naprzeciw NOWYCH ŁAZIENEK - Tel. 232) pod zarządem Drowej R. i S. WAHRHAFTIGOWEJ Pełny komfort — Ciepła i zimna woda — Centralne ogrzewanie — Pokoje słoneczne — Kuchnia wykwintna Ceny niskie Cały rok otwarty

Zdrojowiska

RYTRO: JUTRZENKA — pensjonat dla młodzieży. — Opieka pedagogiczna i lekarska. Wychowanie fizyczne. Organizuje od szeregu lat. REINHOLD nauczyciel Misrahi, Starowińska 60. 2237g

SZOZYRK willa „BAJKA” poleca od 15 maja duże słoneczne pokoje. Obszerne ogród. Duża nowo-wybudowana jadalnia. Kuchnia ściśle rytualna pod zarządem B. WOLFOWEJ. 2465k

SZOZYRK — Pensjonat „SLAZACZKA” poleca pokoje słoneczne pełnokomfortowe, kuchnia wykwinna, ściśle rytualna pod zarządem b. kierowniczki pensjonatu „Szczęść Bożę” E. Panzer, E. Klein. 2230g

BABKA. Pierwszorządne, pełnokomfortowe PENSJONATY STORCHOWEJ — „JANINA” tel. 260, — „JEDYNACZKA” — tel. 273 otwarte cały rok. Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Łazienki i tarasy na wszystkich piętrach. — Ogród, polana, las. — Bezkonkurencyjnie wykwintna kuchnia rytualna. CENY W I. SEZONIE BARDZO NISKIE. 2300k

BABKA „PALACE” LUKSUSOWY PENSJONAT CAŁOROCZNY pod nowym zarządem PAULINY KEINEROWEJ. Tel. 825. 2740k

BABKA. Pensjonat dla dzieci i młodzieży. — „SWOBODA”. Dom komfortowy, piękne położony. Polana, las. Trzebińska opieka pedagogiczna. Pod zarządem HELENY BAUMGARTEN. 2625k

BABKA „Anna” telefon 253 pod zarządem Mandelbaumowej poleca pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą. Ceny w I. sezonie niskie. 2537k

BABKA telefon 200. Pełnokomfortowy Pensjonat „SU-LIMA” Gusty Melcerowej otwarty maj, czerwiec. Ceny niższe. 2461k

BABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „ROKITNA” poleca pokoje słoneczne z wykwinnym utrzymaniem. Ceny niższe. Geldzähler Vogelzinger. 2791k

DLA DZIECI PENSJONAT „LILIA” W BABCE ZDROJU. Przyjmuje dzieci od 4-15 lat, kierownictwo fachowych instruktorów, 5 razy w tygodniu. Kuchnia rytualna. Ceny b. przystępne. Zgłoszenia KRAKÓW, Mgr. I. Wild, Przemyska 8 Tel. 107-64. 2207g

BABKA - ZDROJ naprzeciw Zakładu kąpielowego po gruntownym remoncie prowadzi obecnie swój znany pensjonat „Wawrzyńówka”. Polecam piękne pokoje z balkonami wodą bieżącą, dużym ogrodem, przyjmuje również dzieci pod mierzyską opieką. — Zgłoszenia Ewa Malcowa, Babka — telefon 240. 2185g

BABKA. Pensjonat — „LEŚNICZANKA”. Nowy, zarząd. Pokoje słoneczne, werandy, taras. Woda bieżąca, radio, telefon, telefon. Położenie piękne obok parku, łązek. Kuchnia obfita rytualna. Ceny przystępne. 2131g

KRYNICA. Nocny pensjonat „SPLENDID”. — Wszelkie wygody. Kuchnia wykwinna. Ceny przystępne. 2510k

KRYNICA. — Pensjonat „Primavera” Tel. 271. Pełny komfort, słoneczne balkony, nowe pokoje, duże ogród do leżakowania, wykwinna kuchnia. Zarząd: Maria Zuckermanowa, Erna Bo. schwalbowa. 2590k

KRYNICA. PREMIA DLA CZYTELNIKÓW. Pokoje słoneczne z komfortem, — wykwinna rytualna kuchnia poleca PENSJONAT „GRAND”. Czytelnicy „Nowego Dziennika” otrzymują w pierwszym sezonie 20% zniżkę za okazaniem tego inseratu. 2793k

KRYNICA. PENSJONAT „RENEZANS” A. SILBEROW Tel. 254 komfortowy, renomowany dom w centrum naprzeciwko Nowych Łazienek, poleca się P. T. Gościom. 2544k

ZNANY komfortowy PENSJONAT „IWONKA” w Krynicy - Zdroju prowadzony nadal pod zarządem J. Bełmów poleca PO GRUNTOWNYM ODNOWIENIU pokoje słoneczne z pięknym widokiem na lasy. OTWARTY 1-go MAJA, kuchnia wykwinna, na rytualna na żądanie dietetyczna. Do dyspozycji P.T. Gości auto, urządza się wycieczki zbiorowe. 2284k

Tow. „OGNIKO PRACY” W KRAKOWIE, SKAWINSKA-BOCZNA 7 WPISY DO

- 1) Gimnazjum Krawleckiego
- 2) Średniej Szkoły Zawodowej
- 3) Na Kursy Gospodarstwa Domowego

rozpoczęły się dnia 18 maja b. r.

Wpisy i informacje w kancelarii szkolnej codziennie od 11-1. tel. 158-21 — Żądać prospektów — Przy szkole internat

KRYNICA. Komfortowy pensjonat „Jasna”. Kuchnia, rytualna, obfita. Ceny przystępne. Rappaport. 2795k

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy pensjonat „PORA-NEK” Erny LILIENTHAL otwarty cały rok. Ceny niższe. 1930k

MUSZYNA - ZDROJ. Pensjonaty: „IRENA” i „ZONKA” Centrum. Komfortowe. — Polecają: Freudowa - Günsberg. 2559k

PIWNICZNA - ZDROJ. — Pensjonat Klagsbald tel. Nr. 5. już otwarty. Od 15 maja do 15 czerwca ceny niskie. 2742k

NAD MORZE do pensjonatu zabierze ograniczoną grupę młodzieży szkolnej Mgr. Grelman nauczycielka szkół średnich. Zgłoszenia Kraków, Feliżanek 16 m. 9. 19½-20½. 2071g

PENSJONAT DLA DZIECI USTRON (śląsk) komfort, ochroniarka, lekarka, las, woda. Mgr. STACHOWA, Kraków, Fenna 4. 2768k

LODOWNIE — CHŁODNIE
MASARSKIE, RESTAURACYJNE I POKOJOWE
WYKŁADANE KAFELKAMI b. higieniczne
Wytwórnia **GOLDSTEIN**
KRAKÓW — SZEWSKA 17 telefon 178-47

ZAKOPANE. TANI ryczałtowy pobyt dla DZIECI i MŁODZIEŻY w pensjonacie „OPIEKA” DROWEJ BŁOCHOWEJ. Zgłoszenia: ul. Tomasz 18. 2799k

Przed wyjazdem na letnisko

wszyscy kupują **OBUWIE**
Bracia Klein, Kraków
Starowińska 17
(vis-a-vis Kina „UCIECHY”)

Specjalność obecna

Obuwie higieniczne i przewiewne z fabryki Hermana Hirscha (w kolosalnym wyborze)

KRYNICA — pensjonat „BAJKA”. Centrum tel. 294 nowoczesny komfort, balkony, polana, kuchnia wykwinna, tani sezon wiosenny. Drowa Lówowa i C. Goligerowa. 2892k

KRYNICA. Pensjonat — Restauracja Lichtingerowej Willa Maria — Małgorzata, telefon 121, poleca piękne, komfortowe pokoje. Kuchnia rytualna. Dawniej Węgierska — Korona. 2509k

KRYNICA. — WILLA ULANA DEPTAK pełny komfort, słoneczne balkony, nowe pokoje, ogród kwiatowy do leżakowania, wysmienita kuchnia, także dietetyczna. Ceny niskie. 2880k

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat „TOSCA”. Kuchnia wykwinna. Auto. Ceny przystępne. Streliengerowa. 2600k

KRYNICA — Pensjonat „Marta — Kamelia” telefon 287 po gruntownym remoncie poleca słoneczne pokoje, ogród, dużą łąkę obok willi. Zarząd Braunówna. 2829k

KRYNICA. — Pensjonat „Metropol” gruntownie odnowiony, woda w pokojach. Kuchnia rytualna. Ceny przystępne. Irom. 2796k

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat „Royal” gruntownie odnowiony ciepła i zimna woda w pokojach, duży taras, radio w każdym pokoju, pod zarządem Loli z Becków Herzogowej. Otwarcie 10 maja, telefon 269. 2428k

ZAKOPANE
PEŁNOKOMFORTOWY PENSJONAT
„GRANIT”
z własnym parkiem po gruntownym odnowieniu pod zarządem Mandelbaumów
otwarty od 1 czerwca. Kuchnia rytualna Tel. 12-78

DZIECI do Zakopanego. W cenie BARDZO przystępnej przyjmie GRUPOWO do komfortowego pensjonatu w Białym do 20 dzieci w wieku szkolnym. Zgłoszenia Nowy Dziennik dla „Inż. Berglasowej”. 2773k

ZAKOPANE OPIEKA. — Pensjonat dla dzieci i MŁODZIEŻY — Drowej BŁOCHOWEJ w Białym. — Otwarcie 1 czerwca. Zgłoszenia Kraków, Tomasz 18. 2616k

DZIECI do „UCIECHY” w ZAKOPANEM! Kier. pedagog. Mgr. Dunka KERNER Kraków, Floriańska 15. — tel. 147-97, godz. 4-5. Zarząd: inż. Genia LEUCHTEROWA, Zakopane „Uciecha”. 2655k

USTRON. Pensjonat — „Trzy Róże” TEL. 41 poleca słoneczne komfortowe pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą. Pierwszorządna kuchnia RYTUALNA pod fachowym kierownictwem. Duża sala jadalna ogród w pobliżu plaży i las. Ceny na maj i czerwiec niskie. ZARZĄD. 2597k

W ZAWOJI w przepięknym położeniu pokoje z kuchniami do wynajęcia. tel. 158-64. 2236g

ZAWOJA. — Pensjonat „Fischerówka” poleca pokoje słoneczne z pierwszorzędnym utrzymaniem. — Doborowa kuchnia rytualna. 2210g

KROŚCIENKO n/D Pensjonat „KWIATEK” R. Przeworskiej poleca słoneczne pokoje. Ogród — Plaża. — Wykwintna kuchnia rytualna. 2179g

KOŁDRY, KOCE, bieliznę pościelową najtaniej poleca Eisen, Kraków, Sławkowska 2. 2845k

Lokale

MIESZKANIE piękne — ośmiopokojowe, przynależności, pierwsze piętro — ogród — od jesieni do wynajęcia. — Zgłoszenia: pod „Pałacowe” Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 2826k

TRZECHPKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie, Czapek 8, do wynajęcia. Dozorca wskazać. 2208k

LOKAL PRZEMYSŁOWY, duży, suchy, jasny. 2 pok. biurowe, 2 hale po 70 m², hala na poddaszu, ubikacje, poczekalnia, elektryczność, gaz, kanalizacja, wodociąg we wszystkich ulikacjach od 15. 8. do wynajęcia. — Wiadomość ul. Konfederacka 4 u dozorczy. 10-5 popoł. 2234g

POSZUKUJĘ się kilku ubikacji na kury i składki, towarów na parterze, w śródmieściu Krakowa. Zgłoszenia pod „Hurtawa” do Biura Ogłoszeń Stattera — Kraków, Rynek 8. 2751k

LOKAL sklepowy, frontowy, Starowińska 64 do wynajęcia. Tel. 175-26. 2180g

OKAZYJNIE odstąpię lokal frontowy Starowińska wraz telefonem. Tani czynsz. Wiadomość: Dajwór 8/4. 2223g

ELEGANCKO umeblowany, pokój lub dwa, trzy pokoje, pianino, łazienka, kuchnia. Szlak 58, m. 4. 2244g

KOMFORTOWE trzy pokoje, kuchnia, balkon, pieknie urządzonej sklep na mleczarnię, lody, czynsz miesięczny — wolne. Właściciel Rajka 20. 2243g

PIĘKNY pokój umeblowany, komfortowy, łazienka, do wynajęcia. Cena przystępna. Friedleina 17. m. 10. 2243g

PIĘCIOPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie — Kraków, Potockiego 12 wolne. Wiadomość Skład Dywanów tamże. 2850k

TRZECHPKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie, parter, Kraków, Krupnicza 34. 1 lipca wolne. Dozorca. 2651k

5 POKOI, kuchnia, komfort, I piętro 1-go lub 15-go VI. Długa 17, Dozorca. 2854k

PIĘĆ — siedem pokoi, komfort, na szkołę, biura lub mieszkanie: Kraków, Karłowicza 34. 2841k

POKOJ, utrzymanie dla solidnych na stanowisku Kraków, Żybkiewiczza 12, m. 2. 2846k

POKOJ jedno — dwuosobowy, umeblowany, komfort we willi wolny. Telefon 196-09. 2849k

POSZUKIWANY pokój 2-osobowy z osobnym wejściem, z użyciem łazienki przy ulicach Sarego, Jasnej, Sebastiana, Gertrudy, Dietla. Zgłoszenia „Czystość” Nowy Dziennik. 2214g

PIĘKNY pokój umeblowany, dwuosobowy, bardzo słoneczny, balkon, wejście z klatki schodowej od 1 czerwca do wynajęcia. — Paulińska 20, m. 5, od g. 1-3. 1979g

TRZECHPKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia od 1 lipca. — Rzeszowska 7, dozorca wskazać. 2242g

LOKAL do wynajęcia Miłkowska 8. Wiadomość Tasschner, Rynek 10. 2205g

DWIE duże sale na pralni do wynajęcia. Józefińska 28. 2825k

DO wynajęcia mieszkanie 3 lub 4-pokojowe. Al. Stawackiego 56. 2253g

POKOJ umeblowany dla pań lub panów z utrzymaniem ew. bez zarazu do wynajęcia. Zgłoszenia Dietla 111 m. 7.

**REKLAMA
DZWIGNIA
HANDLU**



5-
20-26
KOSÓWKI - idealne obuwie na lato. W kolorze brązowym
Wielk. 27-30 zł 5.50, 31-33 zł 6.50, 34-38 zł 8.—

12-
0495-30
Litosandał, przewiewny, na niskim obcasie.
W kolorze białym, beż i brązowym

12-
Męski pół but perłowany. W kolorze brązowym
i białym. 8. wygodny

Rata

POWAŻNA godna zaufania pani szuka posady do dziecka tylko u lepszej rodziny. Niemka, zna nadto angielski, gra na fortepianie. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Niemka”. 2225g

PATRONA poszukuje magistrów praw (może być na prowincji). Telefon 16198 od godz. 2-5 lub Singer, Kraków, Starowiślna 41. 2238g

RUTYNOWANA siła, — praktyka w pierwszorzędnym magazynie, poszukuje pracy. Zgłoszenia pod: „Salon sukien” Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. — 2847k

WDOWA po adwokacie — kulturalna, znająca gospodarstwo, obejmie zarządzanie pensjonatu lub inną posadę w tymże zakresie. Zgłoszenia pod „Zdrojowisko” do Adm. Nowego Dziennika. 2206g

ASYSTENTKA farmacji starego typu z długoletnią praktyką poszukuje posady lub zastępstwa w aptece. Zgłoszenia Adm. N. Dziennika „Asystentka”. 2241g

DWIE freblanki obejmą posadę w pensjonacie, — ewent. kondycję. Wieloletnia praktyka. Referencje, świadectwa. Ellenbogenówna, Rozwadow. 2380k

INTELIGENTNA lat 21 — przyjmie jakąkolwiek stosowną pracę w Krakowie. Zgłoszenia Tarnów poście restante „277/30”. 2220g

Nauka i wychowanie

MAGISTER matematyki — kwalifikowana nauczycielka gimnazjalna poszukuje posady nauczycielskiej. — Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Matematyka”. 2247g

KURS STENOGRAFII polskiej i niemieckiej dla abiturjentów i abiturjentek gimnazjalnych i wyższych studiów handlowych, rozpocznie się w najbliższych dniach pod kierownictwem **ZOFII SCHÖNGUTOWNEJ** W.W. Świętych 8, front 1. p., telefon 109-97. Wpisy codziennie od godziny 9-13. **OPLATY MINIMALNE**. 2352k

Z pełnymi prawami szkół państwowych (Kat. A) **Przyw. GIMNAZJUM KOEDUKACYJNE**

oraz

LICEUM KOED. o 3-ech wydziałach:

1) humanistycznym
2) przyrodniczym i 3) matematyczno-fizycznym
im. Szym. Fürstenbergów w Będzinie

ul. Sobieskiego 7, tel. 713-07 (gmach własny) przyjmuje już wpisy nowowstępujących uczniów (1c) Dla młodzieży ze Śląska przewidziane jest uruchomienie specjalnej komunikacji autobusowej. Kancelaria czynna codziennie od 8-ej do 14-ej oraz od 16-ej do 18-ej Dla niezamężnych ulgi w opłacie szkolnej

UWAGA szybko, tanio wyucza trykotarstwa maszynowego. Kupfer, Starowiślna 93b. 2116g

KONCESJONOWANE KURSY KROJU, modelowania i szycia Elwiry Halpern - Süsserowej absolwentki Wiener Moden-Akademie. Nauka najnowszym systemem Wiedeńskim. Po ukończeniu świadectwa. Wpisy: Kraków, KRUPNICZA 18. 2228g

NAJMODNIEJSZE KARNISZE do firanek, oprawa obrazów, LUSTRA szlifowane, poleca najtaniej — Klipstein, Dietla 87 (róg Starowiślna). 2305k

MEBLE kuchenne, przedpokojowe, pokoje dziecięce, mieszkalne, gwarantowanej jakości — najtaniej Kraków, Bracka 8. 2388k

Gimnazjum Męskie „Tachkemoni”

KRAKÓW, MIODOWA 24, TEL. 171-45.

Wychowanie religijne. Przedmioty judaistyczne w szerokim zakresie. Dla mniej przygotowanych z judaizmu. — przewiduje się specjalne kursy.

Uczniowie z prowincji korzystają ze zniżek czesnego. Wpisy przyjmuje kancelaria codziennie. Informacji udziela Dyrekcja między godz. 11-12. 2497k

Różne

„EXPRESS” Chemiczna Pralnia czyści wszelką garderobę oraz farbuję po cenach najniższych Kraków Stradom 10. 2194g

RAZOL usuwa zbyteczne owłosienie u Pań i Panów. Schönwald, Kraków, Dietłowska 51. Pokaz usuwania włosów we firmie. 2612k

DO WYDIERŻAWIENIA

parcela na składy wraz z magazynami warsztatami w Podgórzu. Zgł. pod „Parcela” do Adm. Nowego Dziennika

PLISOWANIE, harty, endel mierzka, obciążanie guzików. Miodowa 20/7. 2335g

3.50 czyszczenie ubrania **PERLA** Centrala WOLNICA 8. 1027k

WYTWORNIA artystycznych robót ręcznych: Miłny Pfeferberg, Kraków, Grodzka 48. Telefon 165 67 poleca: Firanki, portjery, kapy, serwety, gobeliny, oraz kompletne artystyczne urządzenia wnętrza mieszkań. 2445k

CHOROZY NA PRZEPŁY. KLINE. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44, I. p. wykonuje opatentowane opaski przepuklinowe, suspensoria i opaski po operacji ślepej kieszki. Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiadam liczne podziękowania. 2770k

PRZYJMujemy do zamiany stare maszyny do pisania różnych typów. „Maszynodom” Max Löwenstein, Kraków — Zwierzyniecka 11. 2431k

„BELLOT” usuwa owłosienie z cebulka. Na żądanie usuwa owłosienie we firmie. Prospekty wysyłam: Schönwald, Kraków, Dietłowska 51. 2495g

LEKARZ - lekarka dent. poszukiwany (ewentualnie dyplom zagraniczny). Zgłoszenia pod „Prowincja” Biuro Ogłoszeń Stattera, — Kraków. 2346k

Pocztę szyfrową inseratową

nałży wrzucić w słoju całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed Nowym Dziennikiem a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

DENTYSTA - LEKARZ zagraniczny absolwent nie nostryfikowany lub technik zdolny, w operatywie i technice poszukiwany na prowincję. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Zdolny”. 2187g

RUTYNOWANA ekspedientką przyjmie pralnia „Kra-kowianka” Starowiślna 18. Zgłoszenia 10-11. 2250g

ZDOLNA panienka poszukuje pracy u krawcowej. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Krawcowa”. 2229g

ZASTĘPCÓW miejscowych na miejscowości: Chrzanów, Trzebinia, Oświęcim, Działoszyce z branży czekoladowo - cukierniczej poszukuje się. Zgłoszenia listowne Kraków XIV Skrytka 81. 2337k

PRENUMERATA w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnika oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr, Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

GOSPODYNIA młodej rutynowanej poszukuje natychmiast. Oferty Krynica — pensjonat „Toska”. 2249g

POSZUKUJE panny Żydówki do dwójki dzieci — (dziewczynka 8 lat, chłopczyk 3 lata) Kwalifikacje i warunki ewent. z fotografią do księgarni Wiewera, Katowice, Szopna 8 pod: „Wychowawczyni”. 2328k

PRAKTYKANTKA poszukiwana. Długa 57. Galantaria Zaka. 2339k

DENTYSTA Traubman, — Kraków, Starowiślna 18 poszukuje praktykanta. — 2233g

Posad poszukują

ZDOLNA krawcowa szyje po domach suknie, bieliznę szlafroki, pyjamy oraz naprawia i ceruje na każdej maszynie po cenach bardzo niskich. C. Kochen, — Krakowska Nr. 44, m. 18. 2154g

BYŁA dzierżawczyni, do-brze prezentująca się, samotna, bardzo uczciwa i oszczędna poszukuje zajęcia w charakterze zarządzalni lub samodzielnej kienowiczki pensjonatu. Miejscowość obojętna. Pierwszorzędne referencje. Zgł. Nowy Dziennik pod „Samotna”. 2233g

TECHNIK BUDOWLANY 4 lata praktyki biuro i budowa — zmieni posadę — miejscowość obojętna. Zgłoszenia Nowy Dziennik — „1 czerwiec”. 2152g

HAFTUJE, szyje bieliznę wyprawy ślubne. Szyje bluzek, pyjam, szlafroków, spódnicek. Stokowa — Dietla L. 50. II. p. 2239g

DR. nauk ekonomicznych młody, zdolny, energiczny, korespondent polsko-niemiecko - włosko - angielski Specjalność: organizacja pracy i reklamy — poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Organizator” Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 9. 2345k



To jest panna Klara, nasza słynna tancerka na paluszkach.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone